



wrzesień

PALESTRA

9/2025

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

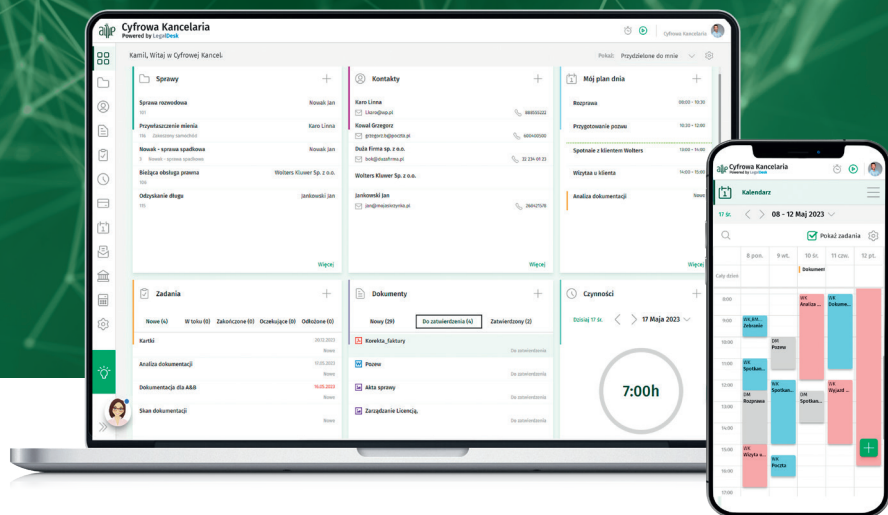


PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



09/2025



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Rok LXX nr 814



ADWOKATURA
POLSKA

Redaktor naczelny: Michał Bieniak; **Sekretarz redakcji:** Adam Kozień;

Redaktor języka angielskiego: Anna Setkowicz;

Członkowie Kolegium Redakcyjnego: Stanislav Balik, Zbigniew Banaszczyk, Wojciech Bergier, Michał Bieniak, Andrzej Bisztyga, Łukasz Błaszczak, Józef Forystek, Lech Gardocki, Paweł Gieras, Roman Hauser, Agnieszka Malarewicz-Jakubów, Krzysztof Kostański, Andrzej Kubas, Jan Kuklewicz, Erik Luna, Frank Meyer, Dariusz Mucha, Marek Antoni Nowicki, Piotr Ochwat, Szymon Pawelec, Krzysztof Piesiewicz, Piotr Piesiewicz, Krzysztof Pietrzykowski, Jerzy Pisuliński, Paweł Podrecki, Mariusz Popławski, Janusz Raglewski, Anna Rakowska-Trela, Stanisław Rymar, Philippe Sands, Marek Safjan, Piotr Sendeci, Tomasz Siemiątkowski, Elżbieta Skowrońska, Tomasz Sójka, Monika Strus-Wołos, Grzegorz Suliński, Maciej Szpunar, Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Dariusz Świecki, Jaromir Tauchen, Stephen C. Thaman, Andrzej Tomaszek, Józef Wójcikiewicz, Włodzimierz Wróbel, Maria Zabłocka, Stanisław Zabłocki, Jerzy Zajadło, Piotr Zientarski

Wydawca: Naczelna Rada Adwokacka, ul. Świętojska 16/33, 00-202 Warszawa

Kontakt do redakcji: tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35, e-mail: redakcja@palestra.pl

Nakład 300 egz. ISSN: 0031-0344, indeks 36851

Projekt i przygotowanie okładki: Michał Kupidura – qpidu.com; **Skład, łamanie i druk:** 811 sp. z o.o.

Szanowni Czytelnicy!

Adwokatura opiera się na kluczowych wartościach, jakimi są ochrona wolności i praw człowieka, a także praworządności. Równocześnie jednak w dzisiejszych czasach, gdy za naszą wschodnią granicą trwa wojna nie można nie odnieść się także do wartości patriotycznych Adwokatury, wyrażających się troską o naszą Ojczyznę. Wielu Adwokatów dało na przestrzeni lat dowód oddania się sprawom naszego kraju w trudnych czasach naszej historii. Jesteśmy zobowiązani do pamięci o tych Adwokatach.

W aktualnym numerze „Palestry” można przeczytać liczne artykuły związane z aktualnymi problemami i wyzwaniem w zakresie różnych gałęzi prawa, a zatem artykuły: adw. dr. Mariusza Zelka pt. *Chwila upływu terminu przedawnienia roszczeń, których bieg uległ zawieszeniu, w kontekście regulacji art. 118 zd. 2 KC*, adw. dr. Roberta Rynkun-Wernera pt. *Rządowy projekt zmian procedury karnej z 28 października 2024 r. – kilka uwag praktycznych*, mgr. Jakuba Toczyńskiego pt. *Nowa pozasądowa procedura rozwodowa w polskim prawie rodzinnym w świetle japońskiego prawa rodzinnego*, mgr Teresy Kalinowskiej pt. *Praktyczne aspekty zastosowania art. 31 ustawy o komornikach sądowych i jego wykładnia w postępowaniu egzekucyjnym*, r.pr. Katarzyny Talkowskiej – Szewczyk pt. *Dowód z przesłuchania stron postępowania w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu wrongful conception oraz wrongful birth*. Ponadto w numerze 9/2025 „Palestry” Czytelnicy mogą zapoznać się z głosem autorstwa adw. dr Małgorzaty Pyrcak-Górowskiej pt. *Aktualność opinii biegłych jako warunek legalności pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi. Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 października 2021 r. w sprawie M.B. przeciwko Polsce, skarga nr 60157/15*. Na Czytelników aktualnego numeru „Palestry” czeka również tekst adw. Andrzeja Tomaszka pt. *Naczelna Rada Adwokacka wobec prowokacji bydgoskiej w 1981 roku*.

Spis treści

OD REDAKCJI

Michał Bieniak
Wartości Adwokatury Polskiej.....6

ARTYKUŁY

Mariusz Zelek
Chwila upływu terminu przedawnienia roszczeń, których bieg uległ zawieszeniu, w kontekście regulacji art. 118 zd. 2 k.c......8

Robert Rynkun-Werner
Rządowy projekt zmian procedury karnej z 28.10.2024 r. – kilka uwag praktycznych.....25

Jakub Toczydłowski
Nowa pozasądowa procedura rozwodowa w polskim prawie rodzinnym w świetle japońskiego prawa rodzinnego.....41

Teresa Kalinowska
Praktyczne aspekty zastosowania art. 31 ustawy o komornikach sądowych i jego wykładnia w postępowaniu egzekucyjnym.....54

Katarzyna Talkowska-Szewczyk
Dowód z przesłuchania stron postępowania w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu wrongful conception oraz wrongful birth.....78

GŁOSA

Małgorzata Pyrcak-Górowska
Aktualność opinii biegłych jako warunek legalności pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi. Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14.10.2021 r. w sprawie M.B. przeciwko Polsce, skarga nr 60157/15.....91

GAWĘDY ADWOKATA BIBLIOFIŁA

Andrzej Tomaszek

Naczelna Rada Adwokacka wobec prowokacji bydgoskiej w 1981 roku.....105

SPRAWOZDANIA

Kamil Nahler

*Ogólnopolska konferencja naukowa „Mobbing 2.0 – ochrona pracownika
w realiach współczesnego zatrudnienia”, Opole, 27 maja 2025 roku.....108*

Wartości Adwokatury Polskiej

Wielokrotnie w ostatnich latach słyszeliśmy o powołaniu adwokatury, którym jest współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich. Nie może być wątpliwości, że jest to ustawowe zadanie adwokatury.

Gdy jednak piszę te słowa, za nami jest już wtargnięcie w polską przestrzeń powietrzną 20 dronów, jak również przelot rosyjskich samolotów nad polską platformą wiertniczą. Trudne i niepokojące czasy nakazują nam powrócić również do innych haseł, nieobecnych w ustawie, ale widocznych w godle Adwokatury Polskiej. Są to trzy słowa „Prawo, Ojczyzna, Honor”.

Adwokaci dawnych lat dawali wspaniały przykład patriotyzmu. Wspomnijmy kilku. Ernest Till, jeden z głównych twórców kodeksu zobowiązań, etniczny Austriak, polski patriota, jako nastolatek zgłasza chęć wzięcia udziału w powstaniu styczniowym. Nie zostaje przyjęty z powodu zbyt młodego wieku, uczestniczy jednak w akcjach pomocy dla powstańców. Jego syn Artur, również adwokat, bierze udział w walkach w obronie Lwowa przed Ukraińcami.

Ludwik Domański, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej i również jeden z twórców kodeksu zobowiązań, endek, sprzeciwia się w 1940 roku skreśleniu z listy adwokatów – adwokatów pochodzenia żydowskiego. Przypłaca to utratą prawa do wykonywania zawodu, a w kwietniu 1940 roku zostaje aresztowany przez gestapo.

Stefan Korboński, polityk przedwojennego PSL, pełni funkcję Delegata Rządu na Kraj w okresie II wojny światowej. Aresztowany przez NKWD, następnie uwolniony, ucieka z Polski, prawdopodobnie na krótko przed kolejnym aresztowaniem.

Władysław Siła Nowicki, adwokat, żołnierz Września '39 i Armii Krajowej, związany z podziemnym Stronnictwem Pracy. Spędził wiele miesięcy w celi śmierci, ostatecznie wypuszczony z więzienia na fali odwilży 1956 roku. obrońca polityczny czasów PRL.

Zdzisław Krzemiński, jeden z moich poprzedników na stanowisku redaktora naczelnego „Palestry” to z kolei żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych. Maria Budzanowska, pierwsza kobieta Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, w czasie Powstania Warszawskiego wzięła udział w walkach na Czerniakowie.

Wszyscy oni i wielu innych dali wielkie świadectwo swojego patriotyzmu i odwagi w trudnych czasach: zaborów, walki o granice Państwa Polskiego, w końcu II wojny światowej. Pamiętajmy więc, że adwokatura to nie tylko walka o praworządność

i prawa człowieka, to również obowiązki wobec Ojczyzny, wymagające niekiedy największych poświęceń.

Jeżeli więc chcemy jako adwokaci mieć wpływ na losy kraju i być jego elitą, musimy pamiętać o naszych obowiązkach wobec Ojczyzny, żywić cały czas nadzieję, że nie będziemy wystawieni na tak ciężką próbę, jak nasi poprzednicy.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

Pojęcia kluczowe: *przedawnienie roszczeń, zawieszenie biegu przedawnienia, art. 118 k.c., zawezwanie do próby ugodowej, mediacja*

Mariusz Zelek

Chwila upływu terminu przedawnienia roszczeń, których bieg uległ zawieszeniu, w kontekście regulacji art. 118 zd. 2 k.c.

ABSTRAKT

Artykuł analizuje wpływ zawieszenia biegu przedawnienia na moment upływu co najmniej dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń. Wywody zmierzają do ustalenia, w której chwili dochodzi do przedawnienia roszczeń, do których znajduje zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c., w sytuacji, gdy bieg terminu uległ zawieszeniu na mocy art. 121 k.c., przede wszystkim na skutek wszczęcia mediacji lub złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, gdy mediacja (postępowanie pojednawcze) zakończyła się w innym roku kalendarzowym, niż została wszczęta.

I. WPROWADZENIE

W ciągu ostatnich kilku lat Kodeks cywilny doczekał się dwóch istotnych nowelizacji dotyczących problematyki przedawnienia roszczeń, obejmujących m.in. regulacje wpływające na ustalanie momentu, w którym dochodzi do przedawnienia. W dniu 9.07.2018 r. weszła w życie ustawa¹ wprowadzająca do k.c. art. 118 zd. 2 w brzmieniu: „Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata”. Następnie, w dniu 30.06.2022 r. art. 121 k.c. uzyskał nowe brzmienie², uzupełnione o wskazanie dwóch kolejnych okoliczności, które skutkują wstrzymaniem rozpoczęcia bądź zawieszeniem biegu przedawnienia. Z aktualnej treści art. 121 pkt 5 i 6 k.c. wynika, że bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń objętych umową o mediację – przez czas trwania mediacji oraz co do roszczeń objętych wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej – przez czas trwania postępowania pojednawczego.

¹ Ustawa z 13.04.2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

² Stało się to na mocy ustawy z 2.12.2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 2459).

Ustawodawca nie wprowadził jednak żadnych regulacji, które dotyczyłyby wprost tego, w jaki sposób ustalać moment, w którym dochodzi do przedawnienia w sytuacji, w której doszło do zawieszenia biegu przedawnienia. Pojawiają się natomiast w tym względzie problemy praktyczne przede wszystkim w takich przypadkach, w których do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej bądź wszczęcia mediacji dojdzie w roku kalendarzowym, z końcem którego doszłoby do przedawnienia roszczeń (przy zastosowaniu art. 118 zd. 2 k.c.), natomiast postępowanie pojednawcze czy mediacja zakończą się w kolejnym roku (kolejnych latach) kalendarzowym. Powstaje wówczas istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do pytania, czy w takim przypadku termin przedawnienia upływa z końcem roku kalendarzowego, w którym doszło do zakończenia postępowania pojednawczego (mediacji), czy też przedawnienie następuje z upływem liczonego od zakończenia postępowania pojednawczego (mediacji) okresu odpowiadającego przedziałowi czasowemu, który – licząc od momentu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (wszczęcia mediacji) – pozostał do końca roku kalendarzowego, w którym złożono wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (wszczęto mediację)³.

Trzeba od razu zauważyć, że nakreślony powyżej problem powstał już w wyniku nowelizacji wprowadzającej do porządku prawnego art. 118 zd. 2 k.c., przy czym dotyczył wtedy okoliczności unormowanych w art. 121 pkt 1–4 k.c. Wraz jednak z wprowadzeniem wspomnianych uprzednio dwóch nowych przyczyn zawieszenia biegu przedawnienia, problem ten nabrał niezwykle praktycznego znaczenia z uwagi na praktykę obrotu. W stanie prawnym obowiązującym do 29.06.2022 r. okoliczności skutkujące zawieszeniem biegu przedawnienia były warunkowane wystąpieniem szczególnej relacji pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem (art. 121 pkt 1–3 k.c.) albo wystąpieniem siły wyższej (art. 121 pkt 4 k.c.). Były to zatem wyłącznie okoliczności albo od stron niezależne, albo nawet jeśli zależne, to niezwiązane z konkretnym roszczeniem, lecz ze szczególną relacją między ludźmi, którzy występowali w pozycji uprawniony–zobowiązany. Tymczasem wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 121 pkt 5 i 6 k.c., jest zależne w dużej mierze od zachowania wierzyciela, przeciwko któremu biegnie przedawnienie jego roszczenia (przy czym okoliczność z art. 121 pkt 6 k.c. jest zależna wyłącznie od jego zachowania), a nadto okoliczności te związane są z konkretnym roszczeniem, którego przedawnienie dotyczy. Nie powinno zatem dziwić, że problematyka wpływu zawieszenia biegu przedawnienia na ustalenie konkretnego momentu, w którym do przedawnienia dochodzi, nabrała w tej

3 Przykładowo, jeżeli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został w sądzie złożony w dniu 31 grudnia (na jeden dzień przed wystąpieniem przedawnienia roszczenia), natomiast postępowanie pojednawcze zakończyło się brakiem zawarcia ugody w dniu 28 lutego kolejnego roku kalendarzowego, to nie jest jasne, czy roszczenie, którego ów wniosek dotyczył, przedawni się z końcem tego kolejnego roku kalendarzowego czy już po upływie jednego dnia od zakończenia postępowania pojednawczego.

sytuacji istotnego znaczenia, a w niektórych wręcz obszarach jakiegokolwiek praktycznej doniosłości⁴.

Warto odnotować, że nakreślony powyżej problem dotyczy w istocie ustalenia konkretnego mechanizmu prowadzącego do określenia, w którym momencie roszczenie stanie się przedawnione (a tym samym do którego momentu nie jest ono przedawnione). Obowiązujący do czasu nowelizacji z 2018 r. mechanizm oparty na ustalaniu tego momentu na podstawie art. 112 zd. 1 k.c. w odniesieniu do wszelkich roszczeń powodował, że poruszany tu problem choć być może istniał, to nie miał w zasadzie żadnego praktycznego znaczenia. Skoro, przykładowo, trzyletni termin przedawnienia, który rozpoczął bieg 1.03.2010 r., upływał w dniu 1.03.2013 r., to nie było wątpliwości, że gdyby w okresie jego biegu przez siedem dni występowała siła wyższa, to upływ terminu przesunąłby się właśnie o te siedem dni. Nie miało zatem znaczenia, czy owe siedem dni „dodawało się” na koniec biegu terminu, czy też wykluczało się („wycinało”) konkretne dni występowania siły wyższej z toku biegu przedawnienia, jako że oba te mechanizmy powodowały przesunięcie wystąpienia przedawnienia o te siedem dni⁵.

Sytuacja jednak zmieniła się wraz z wprowadzeniem do porządku prawnego reguły, na mocy której w przypadku roszczeń, których termin przedawnienia wynosi co najmniej dwa lata, koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego (art. 118 zd. 2 k.c.). W wyniku takiej zmiany przepisów nie krótszy niż dwa lata termin przedawnienia roszczeń w rzeczywistości nie upłynie przeważnie dokładnie po dwóch (czy większej liczbie) latach (przyjmując za rok 365 albo 366 dni) od rozpoczęcia jego biegu, lecz po okresie dłuższym o kilka dni bądź nawet o ponad 11 miesięcy, w zależności od tego, kiedy przedawnienie rozpoczęło swój bieg, co jest okolicznością zazwyczaj dość przypadkową. W porównaniu z poprzednim stanem prawnym moment przedawnienia zostanie zatem przeważnie przesunięty w czasie – do końca roku kalendarzowego. Jeżeli natomiast w trakcie biegu przedawnienia wystąpią okoliczności, które spowodują jego zawieszenie, to w zależności od tego, czy czas zawieszenia „dodawać” na końcu, czy „wycinać” z okresu występującego w toku biegu przedawnienia, różny może być moment, w którym dojdzie do przedawnienia roszczeń. Dodatkowo, gdyby w wyniku którejkolwiek z tych operacji przedawnienie miało następować w innym roku kalendarzowym niż ten, w którym miałoby ono nastąpić w braku zawieszenia, powstaje problem, czy należy i w takiej sytuacji zastosować art. 118 zd. 2 k.c. i jeszcze bardziej odsunąć upływ przedawnienia do końca tego innego roku kalendarzowego.

4 Przykładowo, w przypadku roszczeń pomiędzy osobami prawnymi bądź jednostkami, o których mowa w art. 33¹ k.c., zawieszenie biegu przedawnienia z uwagi na okoliczności z art. 121 pkt 1–3 k.c. jest niemożliwe, a wystąpienie siły wyższej uniemożliwiającej dochodzenie roszczeń (art. 121 pkt 4 k.c.) jest ze swej natury okolicznością wyjątkową i niezależną od takich podmiotów, a zatem i rzadko występującą w praktyce.

5 Tak zresztą dzieje się nadal w odniesieniu do roszczeń, których termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

II. MECHANIZM DZIAŁANIA ART. 118 ZD. 2 K.C. A MECHANIZM DZIAŁANIA ART. 121 K.C.

Wypowiedzi formułowane na gruncie art. 118 zd. 2 k.c. prowadzą do wniosku, że regulacja ta powoduje wydłużenie okresu przedawnienia roszczeń. Wskazuje się, że treść tego przepisu należy rozumieć jako przesunięcie w czasie każdego terminu przedawnienia, którego koniec przypada w dniu innym niż 31 grudnia; przesunięte w ten sposób terminy ulegają przedłużeniu, a przy tym znacznemu zróżnicowaniu, gdyż długość terminu zależna jest od tego, w którym dniu roku kalendarzowego termin rozpoczął bieg (np. dwuletni termin rozpoczęty 1 stycznia będzie trwał prawie trzy lata)⁶. Zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c. oznacza, że okres przedawnienia ulega przedłużeniu do końca bieżącego roku⁷. Rozwiązanie to prowadzi do faktycznego wydłużenia terminów przedawnienia w stosunku do reżimu obowiązującego przed zmianą art. 118 k.c.⁸ Oznacza to przedłużenie dwuletnich i dłuższych terminów przedawnienia ponad czas nominalnie określony w przepisach wskazujących długość terminu przedawnienia poszczególnych roszczeń⁹. Należy przyjąć, że termin ten nie kończy biegu w dacie wynikającej z art. 112 zd. 1 k.c., ale biegnie dalej, aż do ostatniego dnia tego roku kalendarzowego, i upływa wraz z tym dniem¹⁰. Można zatem skonstatować, że mechanizm działania art. 118 zd. 2 k.c. jest taki, że powoduje dodanie do okresu odpowiadającego terminowi przedawnienia liczonemu zgodnie z art. 112 zd. 1 k.c. kolejnego przedziału czasu, trwającego od jego zakończenia do końca roku kalendarzowego.

Z treści art. 121 k.c. wynika natomiast, że bieg terminu przedawnienia, który już się rozpoczął, ulega zawieszeniu. Brzmienie przepisu sugeruje, że wraz z zaistnieniem okoliczności uzasadniającej zawieszenie biegu przedawnienia, okres podlegający uwzględnieniu na potrzeby obliczania przedawnienia przestaje się wydłużać (zwiększać, rosnać), „staje w miejscu”. Okres biegu przedawnienia, który upłynął od rozpoczęcia biegu przedawnienia do chwili jego zawieszenia, nie zwiększa się mimo rzeczywistego upływu kolejnych dni aż do ustania przyczyny uzasadniającej zawieszenie, aby następnie znów zacząć się zwiększać, poczynwszy od dnia następującego po dniu ustania przyczyny. W efekcie – abstrahując od treści art. 118 zd. 2 k.c. – ustalenie daty upływu terminu przedawnienia wymagać będzie nie tylko określenia, kiedy w myśl art. 112 zd. 1 k.c. termin ten by upłynął, ale dodatkowo uwzględnienia, że należy ten moment przesunąć o czas, w trakcie którego bieg przedawnienia pozostawał

6 Zob. N. Rycko (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, cz. 2 (art. 56–125), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, art. 118, Nb 6.

7 P. Sobolewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024, art. 121, Nb 22.

8 M. Mataczyński, M. Saczywko (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021, art. 118, Nb 2.

9 R. Strugała (w:) *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022, art. 118, Nb 26.

10 P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2023, art. 118, Nb 8.

zawieszony. Przesunięcie to następuje jednak nie dlatego, że po upływie danego okresu należy dodać kolejny (końcowy) okres, lecz z tego względu, że w ramach obliczeń należy usunąć określony przedział czasowy niejako „z wewnątrz” okresu, w którym biegnie przedawnienie, co powoduje, że w takim przypadku w istocie koniec liczonego w latach terminu przedawnienia nie przypada na dzień, który datą odpowiada początkowemu dniowi terminu (art. 112 zd. 1 k.c.), lecz na inny dzień – późniejszy o tyle czasu, ile czasu trwało zawieszenie.

Nakreślone powyżej rozumienie mechanizmu zawieszenia biegu przedawnienia znajduje potwierdzenie w poglądach wyrażanych w literaturze. Wskazuje się, że zawieszenie biegu terminu przedawnienia polega na wstrzymaniu rozpoczęcia lub dalszego biegu tego terminu na czas występowania okoliczności utrudniających uprawnionemu dochodzenie roszczenia¹¹. Okresu trwania tych okoliczności nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu; po ustaniu przyczyn zawieszenia termin biegnie na nowo, co oznacza, że czas przed zawieszeniem sumuje się z czasem po zawieszeniu¹². Po ustaniu okoliczności uzasadniających zawieszenie upływa reszta zapoczątkowanego wcześniej terminu przedawnienia, przy czym długość terminu przedawnienia, jaki upłynął przed wystąpieniem okoliczności powodujących zawieszenie i po ich wystąpieniu, sumuje się przy obliczaniu długości terminu przedawnienia roszczenia¹³. Termin przedawnienia przestaje biec po powstaniu stanu, o którym mowa w art. 121 k.c., po ustaniu tego stanu termin ten zaś biegnie nadal, z uwzględnieniem okresu, który minął przed powstaniem omawianego stanu, przy czym ustanie stanu zawieszenia nie powoduje ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, a zatem zawieszenie jedynie przesuwu w czasie skutek w postaci upływu omawianego terminu¹⁴.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika zatem, że zastosowanie reguły z art. 118 zd. 2 k.c. przebiega wedle innego mechanizmu niż aplikacja tej z art. 121 k.c. W pierwszym przypadku stosowny okres dodaje się na końcowym etapie biegu terminu przedawnienia (po zakończeniu okresu „podstawowego”), podczas gdy w tym drugim pewnego przedziału czasu umiejscowionego pomiędzy rozpoczęciem a zakończeniem biegu przedawnienia nie uwzględnia się przy ustalaniu chwili, w której nastąpi przedawnienie („jak gdyby w rzeczywistości tego okresu nie było”). Zastosowanie każdego z tych mechanizmów nie nastręcza problemu tak długo, jak aplikowany jest jeden z nich, a nie oba łącznie. Jeżeli natomiast miałyby one zostać zastosowane wspólnie, to należy dostrzec, że przepisy nie przewidują wyraźnych wskazówek pozwalających choćby na określenie, który spośród wspomnianych przepisów należy zaaplikować w pierwszej kolejności, a zatem czy w pierwszej kolejności

11 N. Rycko (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 1.

12 N. Rycko (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 1.

13 Zob. P. Zakrzewski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el. 2019, art. 121, Nb 2.

14 M. Mataczyński, M. Saczywko (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 2.

należy dokonać przedłużenia okresu przedawnienia do końca roku kalendarzowego (zgodnie z art. 118 zd. 2 k.c.), a następnie okres taki przesunąć o okres zawieszenia, czy też w pierwszej kolejności należy okres ustalony z uwzględnieniem art. 112 zd. 1 k.c. przesunąć o okres zawieszenia, a następnie dopiero przesunąć moment upływu terminu przedawnienia na koniec roku kalendarzowego, stosownie do art. 118 zd. 2 k.c. Zastosowanie tej pierwszej metodyki postępowania może dać odmienne rezultaty od zastosowania drugiej¹⁵, a nadto prowadzi do powstania kolejnego zagadnienia kluczowego dla ustalenia chwili przedawnienia – czy należy ponownie zastosować art. 118 zd. 2 k.c.¹⁶ Ustalenie, w jaki sposób należy stosować reguły z art. 118 zd. 2 i art. 121 k.c., gdy zaistnieje konieczność ich wspólnej aplikacji, ma zatem walor zarówno teoretyczny, jak i praktyczny.

III. „PODSTAWOWY” I „DODATKOWY” OKRES PRZEDAWNIEŃ ORAZ WPŁYW ZAWIESZENIA ICH BIEGU NA MOMENT UPŁYWU TERMINU PRZEDAWNIEŃ

Próbę rozwiązania opisanego powyżej zagadnienia należy rozpocząć od sprostowania, że wprowadzając do porządku prawnego art. 118 zd. 2 k.c., polski ustawodawca zdecydował się zmodyfikować dotychczas obowiązujące reguły dotyczące wyznaczania upływu terminu przedawnienia, a nie rozpoczęcia jego biegu. Jest to rozwiązanie odmienne od przyjętego chociażby przez prawodawcę niemieckiego, który w pewnych przypadkach przewidział rozpoczęcie biegu przedawnienia z końcem roku kalendarzowego, w którym nastąpiło zdarzenie uzasadniające takie rozpoczęcie (§ 199 niem. k.c.)¹⁷. Przy takim rozwiązaniu odsunięcie w czasie chwili przedawnienia roszczeń następuje nie dlatego, że okres przedawnienia trwa dłużej (wydłuża się), lecz dlatego, że istnieje pewien przedział czasowy, w którym ono nie biegnie. Jeżeli w toku biegu przedawnienia ulegnie ono zawieszeniu, to po prostu wystąpienie przedawnienia zostaje odsunięte w czasie o okres trwania zawieszenia i nie ma pola do rozważań w przedmiocie tego, czy termin przedawnienia ma upłynąć z końcem roku kalendarzowego. Gdyby zatem ustawodawca polski przyjął opisane powyżej rozwiązanie, analizowany tu problem by nie wystąpił¹⁸.

15 Gdyby w przypadku trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczynającego się 1.03.2024 r. okres zawieszenia jego biegu trwał 45 dni, to przy zastosowaniu drugiej metodyki należałoby przyjąć, że roszczenie byłoby przedawnione, poczynwszy od pierwszego dnia 2028 r., natomiast w przypadku tej pierwszej – od 46. dnia 2028 r., a być może nawet od pierwszego dnia 2029 r., gdyby uznać, że ponownie należy zastosować art. 118 zd. 2 k.c.

16 Gdyby w wyniku uwzględnienia okresu zawieszenia biegu przedawnienia przesunąć moment upływu terminu z końca roku kalendarzowego na określony dzień w innym roku kalendarzowym, to nie jest jasne, czy nie należałoby ponownie zastosować art. 118 zd. 2 k.c. i przesunąć moment upływu terminu do końca tego innego roku kalendarzowego.

17 Zob. m.in. P. Zakrzewski (w:) *Kodeks...*, art. 118, Nb 32; M. Mataczyński, M. Saczywko (w:) *Kodeks...*, art. 118, Nb 2.

18 W literaturze wskazano na wyższość tego rozwiązania względem modelu przyjętego w prawie polskim także z uwagi na inne względy; zob. W. Kocot, *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym*, PiP 2019/3, s. 130.

Z niektórych wypowiedzi formułowanych w doktrynie można wysnuć wnioski, że art. 118 zd. 2 k.c. powinien zostać zastosowany niejako z góry, wraz z art. 112 k.c., aby w ten sposób ustalić, w którym momencie upływa termin przedawnienia. Wyrażono pogląd, w myśl którego art. 118 zd. 2 k.c. powinien być stosowany razem z art. 112 k.c., ponieważ z tych dwóch przepisów łącznie wynika norma prawna, której dyspozycja określa sposób obliczania upływu dłuższych niż dwuletnie terminów przedawnienia, a tym samym obliczając upływ terminu przedawnienia, który wynosi dwa lub więcej lat, należy w pierwszej kolejności ustalić (na podstawie art. 112 k.c.) rok, którego ostatni dzień będzie ostatnim dniem terminu przedawnienia¹⁹. Zapatrywanie to w istocie oznacza, że znając datę rozpoczęcia biegu przedawnienia oraz ustawową długość jego terminu, z góry można by ustalić, jak długo (ile dni czy miesięcy) będzie trwać okres biegu przedawnienia konkretnego roszczenia²⁰. Stanowisko takie prowadziłoby do wniosku, że przy obliczaniu momentu przedawnienia roszczeń art. 118 zd. 2 k.c. podlegałby zastosowaniu w pierwszej kolejności – dla ogólnego wyznaczenia długości okresu biegu przedawnienia, a ewentualne zawieszenie jego biegu miałoby następować w obrębie tego okresu.

Nieco inny pogląd zakłada natomiast, że art. 118 zd. 2 k.c. stanowi regułę uzupełniającą art. 112 k.c., a tym samym po ustaleniu długości terminu przedawnienia mającego zastosowanie do danego roszczenia oraz momentu, w którym rozpoczął on bieg, a w wyniku tego rozumowania – momentu, w którym termin upłynąłby, gdyby nie było art. 118 zd. 2 k.c. (a więc gdyby był on obliczany według art. 112 zd. 1 k.c.), należy przyjąć, że termin ten nie kończy biegu w dacie wynikającej z art. 112 zdanie 1 k.c., ale biegnie dalej, aż do ostatniego dnia tego roku kalendarzowego i upływa wraz z tym dniem²¹. Z poglądu tego zdaje się wypływać wniosek, że istnieje okres „podstawowy” (wyznaczany na podstawie art. 112 zd. 1 k.c.) oraz okres „dodatkowy” biegu przedawnienia, wyznaczany na podstawie art. 118 zd. 2 k.c.²² Ten kierunek rozumowania jawi się jako prawidłowy. Nie można z góry w sposób pewny wskazać, jak długo będzie trwać ów dodatkowy okres, ponieważ okoliczność ta zależy od tego, kiedy dobiegnie końca okresu podstawowego, co z kolei nie jest możliwe do wiążącego określenia *a priori*, ponieważ w tym podstawowym okresie może dojść do zawieszenia biegu przedawnienia, co będzie skutkowało opóźnieniem zakończenia owego podstawowego okresu.

O ile jednak wspomniane powyżej opóźnienie nie spowoduje, że podstawowy okres przedawnienia zakończy się w innym roku kalendarzowym, niż by to zaistniało w braku zawieszenia, opóźnienie to nie będzie mieć wpływu na ustalenie momentu

19 Zob. D. Bierecki, *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018/10, s. 13.

20 Przykładowo, przy trzyletnim terminie przedawnienia inicjowanym w wyniku zdarzenia, które wystąpiło 30 czerwca danego roku, z góry można byłoby ustalić, że okres biegu przedawnienia będzie trwał trzy lata i sześć miesięcy.

21 P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, PS 2018/9, s. 10.

22 Trzeba przy tym zauważyć, że ów dodatkowy okres występuje tylko wówczas, gdy okres podstawowy kończy się w innej dacie niż 31 grudnia.

przedawnienia roszczenia²³. Tym samym poza przypadkami, w których zawieszenie biegu przedawnienia trwałoby dokładnie rok lub większą liczbę lat, nie będzie zachodzić ścisła korelacja pomiędzy długością okresu zawieszenia a długością okresu, o który należy opóźnić chwilę przedawnienia roszczenia²⁴. Skutek taki dostrzeżono już w doktrynie. P. Machnikowski słusznie wskazał, że przyjęcie w art. 118 zd. 2 k.c., że koniec terminu przedawnienia (wynoszącego co najmniej dwa lata) przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, powoduje, że niektóre okresy zawieszenia biegu terminu nie wpłyną na to, kiedy termin upłynie, a inne mogą powodować przesunięcie momentu upływu terminu przedawnienia o okres dłuższy niż czas trwania zawieszenia²⁵.

Wydaje się zatem, że przedłużenie okresu przedawnienia do końca roku kalendarzowego („dodatkowy” okres) niejako aktywuje się dopiero wraz z upływem podstawowego okresu ustalanego na podstawie art. 112 zd. 1 k.c., ale i z uwzględnieniem regulacji art. 121 k.c. Jeżeli zatem w wyniku opóźnienia rozpoczęcia albo zawieszenia biegu przedawnienia dochodzi do konieczności ustalenia momentu upływu określonej liczby lat z uwzględnieniem tych zdarzeń i czasu ich trwania, wówczas moment aktywacji dodatkowego, przedłużonego okresu biegu przedawnienia również się opóźnia. Jeżeli moment ten przypadnie na kolejny rok kalendarzowy, to przedawnienie nastąpi dopiero z końcem tego kolejnego roku, jeżeli natomiast na ten sam rok kalendarzowy, ów dodatkowy okres będzie po prostu odpowiednio krótszy, niż byłby w braku zaistnienia okoliczności z art. 121 k.c., co ostatecznie nie przełoży się jednak na inne ustalenie chwili upływu terminu przedawnienia.

Na poparcie powyższego wniosku można przytoczyć jeszcze inne argumenty. Należy mieć na uwadze, że jeżeli okoliczność wskazana w art. 121 k.c. zaistnieje, zanim dojdzie do rozpoczęcia biegu przedawnienia, wówczas bieg przedawnienia nie rozpoczyna się mimo wystąpienia okoliczności, która w odmiennym przypadku skutkowałaby rozpoczęciem biegu. W takiej sytuacji dochodzi do przesunięcia w czasie momentu rozpoczęcia biegu przedawnienia, co jednak nie zmienia zasad dotyczących ustalania chwili upływu terminu przedawnienia. Nie może ulegać wątpliwości, że do przedawnienia roszczeń, których termin przedawnienia wynosi co najmniej dwa lata, które rozpoczęło bieg z opóźnieniem wynikającym z art. 121 k.c., zastosowanie znajdzie art. 118 zd. 2 k.c. W istocie zatem z perspektywy ustalenia, w którym momencie upłynie termin przedawnienia roszczenia, przesunięcie rozpoczęcia jego biegu będzie

23 Z uwagi na treść art. 118 zd. 2 k.c. w obu przypadkach przedawni się ono z końcem tego samego roku kalendarzowego.

24 Co oznacza przykładowo, że trwający trzy miesiące okres zawieszenia może spowodować, że moment przedawnienia roszczenia przesunie się w czasie o kilka czy nawet kilkanaście miesięcy, albo nie przesunie się w czasie ani o jeden dzień, w zależności od tego, czy podstawowy okres przedawnienia w wyniku zawieszenia jego biegu zakończy się w tym samym roku kalendarzowym, w którym zakończyłby się w braku zawieszenia.

25 P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 9.

miało znaczenie tylko wówczas, gdy okoliczności uzasadniające takie przesunięcie będą trwać tak długo, że zakończą się w innym roku kalendarzowym, niż się rozpoczęły²⁶.

Brzmienie art. 121 k.c. nie daje żadnych podstaw do tego, aby różnicować opisaną powyżej sytuację oraz przypadek, w którym przyczyna z art. 121 k.c. zaistnieje już po rozpoczęciu biegu przedawnienia. Można w tej sytuacji zgodzić się z poglądem, że przestają mieć znaczenie okoliczności powodujące zawieszenie biegu przedawnienia, jeżeli tylko w ich wyniku zakończenie biegu terminu nie przesuwa się na kolejny rok kalendarzowy²⁷. Wydaje się zatem, że przynajmniej w odniesieniu do roszczeń, których termin przedawnienia wynosi co najmniej dwa lata, w aktualnym stanie prawnym aprioryczne przyjmowanie zakończenia biegu przedawnienia roszczeń z końcem roku, w którym upłynie określona liczba lat liczonych od momentu rozpoczęcia biegu przedawnienia, jest tylko pewnym (nierzadko użytecznym) uproszczeniem, opartym na założeniu, że w okresie biegu przedawnienia nie wystąpią okoliczności uzasadniające nierozpoczęcie/zawieszenie biegu terminu przedawnienia ani okoliczności powodujące wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia (np. z art. 122 k.c.). Nie byłoby jednak prawidłowe przedstawianie okresu przedawnienia czy jego długości jako z góry ustalonego zbioru (bądź sumy) dni czy miesięcy, który wraz z biegiem przedawnienia sukcesywnie się wyczerpuje, a w razie wystąpienia zawieszenia biegu przedawnienia wyczerpywać się wprawdzie przestaje, jednak po ustaniu przyczyn zawieszenia do jego całkowitego wyczerpania pozostaje dokładnie taka sama liczba dni czy miesięcy, co w momencie zawieszenia.

Należy przy tym dostrzec, że do zawieszenia biegu przedawnienia może dojść także w okresie „dodatkowym”, powodującym dalszy bieg przedawnienia z uwagi na zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c., na co wskazują wypowiedzi doktryny. Zauważa się bowiem, że także w „dodanym” okresie (między datą obliczoną według art. 112 zd. 1 k.c. a upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego) może dojść do przerwania, zawieszenia czy wstrzymania zakończenia biegu przedawnienia²⁸. Wskazuje się, że „dodatkowy” okres, o który przedłużany jest termin przedawnienia, trwający od końca ustawowego terminu przedawnienia do końca roku kalendarzowego, traktować należy jak zwykły okres biegu przedawnienia, co oznacza, że wystąpienie w tym okresie okoliczności wskazanych w art. 121 lub 123 k.c. spowoduje odpowiednio zawieszenie

26 Jeżeli zatem, przykładowo, dojdzie do trzymiesięcznego opóźnienia zainicjowania biegu przedawnienia, który miał się rozpocząć w marcu danego roku, to z uwagi na treść art. 118 zd. 2 k.c. termin ten upłynie z końcem wyznaczanego długością terminu przedawnienia roku kalendarzowego, niezależnie od tego, czy okres przedawnienia liczony według dyspozycji art. 112 zd. 1 k.c. miałby zakończyć się w marcu czy (po przesunięciu) w czerwcu. Jeżeli jednak opóźnienie rozpoczęcia biegu sięgnęłoby 10 miesięcy, wówczas termin ten rozpocząłby się już w kolejnym roku kalendarzowym, a w konsekwencji upłynąłby również w kolejnym roku w stosunku do roku, w którym upłynąłby w braku opóźnienia. W takim przypadku zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c. spowoduje, że termin przedawnienia upłynie dopiero z końcem owego kolejnego roku.

27 Zob. P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, s. 10.

28 P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 118, Nb 8.

lub przerwanie biegu okresu przedawnienia²⁹. W okresie „przedłużenia”, przypadającym między dniem wyznaczonym przez upływ terminu przedawnienia liczonego od początku jego biegu (art. 120 k.c.) a ostatnim dniem roku kalendarzowego, w którym ten dzień miał miejsce, przedawnienie może podlegać nie tylko przerwaniu (art. 123 k.c.), ale także zawieszeniu (art. 121 k.c.) czy działaniu mechanizmu przewidzianego w art. 122 k.c.³⁰ Może zatem zachodzić wątpliwość, czy możliwe jest niejako dwukrotne zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c. w odniesieniu do biegu tego samego okresu przedawnienia danego roszczenia³¹. Odpowiedź również i na to pytanie ma istotny walor praktyczny. Wydaje się, że skoro ów dodatkowy okres przedawnienia jest w istocie wydłużeniem biegu tego samego okresu przedawnienia, to po jego aktywowaniu może dojść do zawieszenia jego biegu na zasadach i z podobnym skutkiem, jak w przypadku terminu podstawowego. Zawieszenie w tym okresie biegu przedawnienia choćby na jeden dzień będzie miało zatem taki skutek, że dojdzie do dalszego przedłużenia okresu przedawnienia – do końca kolejnego roku (ewentualnie jeszcze następnych lat).

Stanowisko korespondujące z wynikiem powyższego rozumowania zostało uprzednio wyrażone w doktrynie. P. Machnikowski stanął na stanowisku, iż nowelizacja art. 121 k.c. prowadzi do sytuacji, w której wierzyciel może przez złożenie pod koniec roku kalendarzowego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej albo wniosku o mediację (nawet mimo braku umowy o mediację) „przedłużyć” termin przedawnienia o 12 miesięcy, choć zainicjowane tymi wnioskami postępowania będą trwały znacznie krócej, jeżeli tylko zakończą się one w kolejnym roku kalendarzowym³². Alternatywą byłoby przyjęcie, że po ustaniu stanu zawieszenia przedawnienie nastąpi z upływem takiego terminu, jaki pozostawał do końca terminu w momencie, gdy ulegał on zawieszeniu (czyli że zawieszenie przedłuża termin o czas, w którym jego bieg był zawieszony), byłaby to jednak interpretacja sprzeczna z jednoznacznym pod tym względem przepisem art. 118 zd. 2 k.c.³³ Zdaniem P. Machnikowskiego dążenie do uniemożliwienia takich – względnie nieznacznych – manipulacji biegiem terminu przedawnienia nie wydaje się wystarczającym argumentem za odejściem od jasnego znaczenia przepisu, zwłaszcza w sytuacji, w której przez lata za dopuszczalne uznawano znacznie dalej idące manipulacje w postaci przerywania biegu przedawnienia za pomocą wniosku z art. 185 k.p.c.³⁴

29 P. Sobolewski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 22.

30 R. Strugała (w:) *Zobowiązania...*, red. P. Machnikowski, art. 118, Nb 26.

31 Po raz pierwszy, aby uruchomić dodatkowy okres biegu przedawnienia po okresie podstawowym, a następnie po raz drugi, aby uruchomić kolejny dodatkowy okres biegu przedawnienia, z uwagi na przesunięcie na inny rok kalendarzowy końca pierwszego dodatkowego okresu przedawnienia w wyniku zawieszenia jego biegu w tym pierwszym dodatkowym okresie.

32 Zob. P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 9.

33 P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 9.

34 Zob. P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 9.

Można mieć jednak wątpliwości, czy taki wniosek jest zgodny z intencją, która przyświecała ustawodawcy przy nowelizacji art. 121 k.c. polegającej na jego uzupełnieniu o dwie okoliczności powodujące zawieszenie biegu przedawnienia. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano m.in., że w przeciwieństwie do przerwania biegu terminu przedawnienia, powodującego konieczność jego liczenia od początku, po ustaniu okoliczności uzasadniających zawieszenie, termin przedawnienia biegnie dalej od chwili, w której ustało zawieszenie. Oznacza to, że termin przedawnienia ulega przedłużeniu o czas trwania przeszkody w dochodzeniu roszczenia³⁵. Dodano też, że po złożeniu wniosku [o zawezwanie do próby ugodowej – dop. MZ] bieg terminu przedawnienia ulegnie wstrzymaniu na czas jego rozpoznania³⁶. Można zatem odnieść wrażenie, że projektodawcy zakładali, że dojdzie do odsunięcia w czasie upływu terminu przedawnienia dokładnie o czas trwania postępowania pojednawczego bądź mediacji.

Trzeba natomiast w tym miejscu odnotować, że problem wpływu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i wszczęcia mediacji na ustalenie momentu upływu terminu przedawnienia został dostrzeżony w doktrynie, jeszcze zanim ustawa nowelizująca art. 121 k.c. w 2022 r. została uchwalona. Zauważono, że przyjmując obowiązującą ogólną regulację, termin przedawnienia zostanie przesunięty nie tylko o czas rozpatrywania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przez sąd, ale do końca roku kalendarzowego, w którym ustała przyczyna zawieszenia, a tym samym wierzyciele nadal mogą wykorzystywać okres zawieszenia przez składanie powtórnych wniosków pod koniec roku, np. z początkiem grudnia³⁷. Postulowano w tej sytuacji wprowadzenie wyraźnej regulacji określającej, jak ma się dalszy bieg terminu przedawnienia do treści art. 118 zd. 2 k.c., która wedle postulatów powinna zmierzać w tym kierunku, aby termin przedawnienia po ustaniu przyczyny zawieszenia przedłużał się jedynie na okres trwania zawieszenia i kończył się w trakcie roku kalendarzowego, co byłoby spójne z przyjętym przez projektodawców zamysłem nieprzedłużania przez wierzycieli upływu terminów przedawniania roszczeń³⁸.

Regulacji takiej jednak nie wprowadzono. Co więcej, przed wspomnianą nowelizacją art. 121 k.c. złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej było traktowane jako czynność skutkująca przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), przy czym niekiedy kwestionowane było wystąpienie takiego skutku w sytuacjach, które wskazywały na to, że wierzyciel, składając taki wniosek (zwłaszcza drugi czy

35 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego z 28.06.2021 r., druk sejmowy nr 1344 (dostępny na stronie: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1344>, stan na dzień 26.12.2024 r.), s. 3.

36 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego z 28.06.2021 r., druk sejmowy nr 1344 (dostępny na stronie: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1344>, stan na dzień 26.12.2024 r.), s. 4.

37 Zob. M. Gutowski, *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 1344)*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2022/1, s. 164.

38 M. Gutowski, *Projekt...*, s. 165 i 170.

jeszcze kolejny), nie działa bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia³⁹. W aktualnym stanie prawnym, dla zawieszenia biegu przedawnienia nie wymaga się jednak niczego więcej aniżeli po prostu złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej⁴⁰. W literaturze wskazuje się, że moment początkowy zawieszenia biegu przedawnienia wyznaczać będzie chwila skutecznego wniesienia pisma procesowego do sądu bądź nadania go w formie przesyłki poleconej⁴¹. Skoro wymaga się po prostu złożenia wniosku, a wniosek tego rodzaju można przecież składać wielokrotnie, skutek może być nawet taki, że przedawnienie nigdy nie nastąpi⁴².

IV. METODYKA OKREŚLANIA CHWILI UPŁYWU TERMINU PRZEDAWNIENTA W PRZYPADKU ZAWIESZENIA JEGO BIEGU

Na podstawie dokonanych ustaleń można zaproponować metodykę określania chwili upływu nie krótszego niż dwa lata terminu przedawnienia roszczenia w przypadku, w którym dojdzie do wystąpienia okoliczności skutkującej zawieszeniem jego biegu. Należy w pierwszej kolejności określić, w którym momencie zakończy się okres przedawnienia liczony zgodnie z art. 112 zd. 1 k.c. (podstawowy okres biegu przedawnienia), a następnie ustalić, czy w tym okresie doszło do wystąpienia sytuacji skutkującej zawieszeniem biegu przedawnienia. Jeżeli w tym okresie taka okoliczność zaistniała, należy termin określony na podstawie art. 112 zd. 1 k.c. przesunąć o okres odpowiadający swojej długością okresowi zawieszenia i w ten sposób wyznaczyć moment zakończenia podstawowego okresu przedawnienia. Do ustalonego na podstawie powyższych operacji momentu zakończenia podstawowego okresu przedawnienia należy zastosować art. 118 zd. 2 k.c. i w konsekwencji przyjąć, że przedawnienie nastąpi z końcem roku kalendarzowego, w którym zakończył się podstawowy okres przedawnienia.

Jeżeli koniec podstawowego terminu przedawnienia nie przypadnie na ostatni dzień roku kalendarzowego, zastosowanie art. 118 zd. 2 k.c. spowoduje uruchomienie dodatkowego okresu biegu przedawnienia, trwającego od dnia następującego po zakończeniu podstawowego okresu biegu przedawnienia do ostatniego dnia roku kalendarzowego. Jeżeli w tym dodatkowym okresie dojdzie do wystąpienia sytuacji

39 Szerzej zob. m.in. P. Machnikowski, *O potrzebie zmiany przepisów normujących przedawnienie roszczeń*, PiP 2018/6, s. 116–117; P. Buczkowski, *Zawieszenie biegu przedawnienia w prawie cywilnym w świetle noweli z grudnia 2021 r.*, „Ius Novum” 2022/3, s. 93 i n. i podane tam literatura i orzecznictwo; zob. też m.in.: uchwała (7) SN z 15.05.2025 r., III CZP 22/24, Biul. SN 2025, Nr 5; post. SN z 13.12.2024 r., I CSK 4556/23, Legalis; wyr. SN z 18.4.2023 r., II CSKP 1118/22, Legalis; wyr. SN z 7.12.2023 r., II CSKP 1662/22, Legalis.

40 W tym kierunku także: P. Sobolewski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 11.

41 P. Buczkowski, *Zawieszenie...*, s. 98.

42 Jeżeli wierzyciel będzie występował z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej o roku, pod koniec roku kalendarzowego, niedługo przed upływem terminu przedawnienia roszczenia wyznaczonego z uwzględnieniem art. 118 zd. 2 k.c., to każdorazowo moment upływu takiego terminu ulegnie przesunięciu co najmniej na koniec kolejnego roku kalendarzowego.

skutkującej zawieszeniem biegu przedawnienia, ustalony uprzednio na ostatni dzień roku kalendarzowego na podstawie art. 118 zd. 2 k.c. moment upływu terminu przedawnienia należy przesunąć o okres odpowiadający swojej długością okresowi zawieszenia i w ten sposób wyznaczyć rok kalendarzowy, w którym dojdzie do zakończenia dodatkowego okresu przedawnienia, a w ostatnim kroku, ponownie stosując art. 118 zd. 2 k.c., przyjąć, że przedawnienie nastąpi z końcem tak ustalonego roku kalendarzowego⁴³. Jeżeli w tym kolejnym okresie ponownie dojdzie do zawieszenia biegu przedawnienia, należy powtórzyć operację opisaną w zdaniu poprzedzającym.

V. PRAKTYCZNE KONSEKWENCJE OSTATNICH ZMIAN PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że w wyniku wprowadzenia do polskiego porządku prawnego art. 118 zd. 2 k.c., choć z jednej strony doszło niewątpliwie do uproszczenia sposobu ustalania długości terminu i dowodzenia jego upływu⁴⁴, to jednak z drugiej (ubocznie) dość istotnie skomplikował się mechanizm ustalania chwili wystąpienia przedawnienia roszczeń o terminie przedawnienia nie krótszym niż dwa lata w sytuacji, w której dojdzie do zawieszenia jego biegu. Dodanie tego przepisu spowodowało, że w miejsce ogólnych reguł dotyczących obliczania terminów (art. 112 zd. 1 k.c.) oraz zakładających wprost proporcjonalne przesunięcie momentu przedawnienia o czas trwania zawieszenia jego biegu (art. 121 k.c.), wprowadzono konieczność wyróżniania w ramach okresu biegu przedawnienia okresu „podstawowego” i „dodatkowego”, a nadto zerwano z korelacją pomiędzy czasem trwania zawieszenia biegu przedawnienia a okresem opóźnienia momentu przedawnienia roszczenia. Choć mechanizm ten został wprowadzony w 2018 r., to jednak do czasu nowelizacji z 2022 r. wprowadzającej dodatkowe zdarzenia skutkujące zawieszeniem biegu przedawnienia potrzeba jego zastosowania pozostawała relatywnie niewielka. Jednakże skoro od 2022 r. do zawieszenia biegu przedawnienia może dojść również na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej lub wszczęcie mediacji, należy prognozować, że zawieszenie biegu przedawnienia będzie sytuacją spotykaną powszechnie, w szczególności w sporach gospodarczych, co wydatnie uwypukli praktyczną doniosłość nakreślonego tu problemu prawnego.

W wyniku uzupełnienia w 2022 r. katalogu okoliczności skutkujących zawieszeniem biegu terminu przedawnienia, przede wszystkim o przypadki złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, wierzyciele uzyskali relatywnie proste do

43 W istocie zatem w praktyce kluczowe znaczenie będzie mieć ustalenie, w którym roku kalendarzowym upływa podstawowy, a w którym dodatkowy okres biegu przedawnienia.

44 Tak słusznie: P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, art. 118, Nb 8.

zastosowania (a dodatkowo – po obniżeniu opłat sądowych⁴⁵ od takiego wniosku – tanie) narzędzie do wielokrotnego przesuwania w czasie momentu, w którym nastąpi przedawnienie ich roszczeń, a przesunięcie takie może następować nawet w nieskończoność. Sytuacja taka jest niepożądana, jako że powoduje istotne osłabienie podstawowego celu instytucji przedawnienia, jakim jest stabilizacja sytuacji prawnej uczestników obrotu⁴⁶. Wydaje się, że nałożenie na siebie skutków nowelizacji dokonanej w 2018 r., na mocy której wprowadzono regulację art. 118 zd. 2 k.c., z konsekwencjami uzupełnienia katalogu okoliczności powodujących zawieszenie biegu przedawnienia w wyniku nowelizacji z 2022 r., nawet jeżeli zostało dostrzeżone przez ustawodawcę, to nie zostało na pewno odpowiednio uwzględnione na etapie wprowadzania zmian do art. 121 k.c., co doprowadziło do opisanego powyżej istotnego osłabienia realizacji celu przedawnienia. W tej sytuacji należałoby postulować wprowadzenie reguły wyraźnie uniemożliwiającej wielokrotne zawieszanie biegu terminu, przynajmniej w wyniku złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ewentualnie przewidywającej ścisłą korelację pomiędzy okresem trwania zawieszenia biegu przedawnienia a przesunięciem w czasie momentu jego upływu.

VI. UPŁYW TERMINU PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ W WYPADKU WSTRZYMANIA ZAKOŃCZENIA JEGO BIEGU – WZMIANKA

Warto jeszcze na zakończenie pobocznie zauważyć, że odmienną instytucją od zawieszenia biegu przedawnienia jest uregulowane m.in. w art. 122 k.c. wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia. W literaturze wyrażono pogląd, że mechanizm działania art. 118 zd. 2 k.c. wykazuje podobieństwo do mechanizmu zastosowanego w art. 122 k.c.⁴⁷ Z drugiej jednak strony wskazano, że art. 118 zd. 2 k.c. nie ma na celu ustanowienia skutku w postaci wstrzymania zakończenia biegu przedawnienia, a przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wyjątkowość regulacji wstrzymania zakończenia biegu przedawnienia została przyjęta jako zasada⁴⁸.

Wydaje się, że regulacja art. 118 zd. 2 k.c. wykazuje podobieństwo do wspomnianej instytucji choćby w takim zakresie, że obie one odnoszą się do kwestii ustalenia końcowego momentu biegu przedawnienia. Wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia to natomiast instytucja istotnie różniąca się od zawieszenia biegu

45 W dniu 28.09.2023 r. weszła w życie ustawa z 7.07.2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1860), w wyniku której aktualnie złożenie takiego wniosku wiąże się z koniecznością uiszczenia opłaty w wysokości 120 zł albo 300 zł w zależności od wartości przedmiotu sporu – zob. art. 23a ustawy z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2025 r. poz. 1228).

46 Szerzej na temat celów realizowanych w polskim prawie cywilnym przez instytucję przedawnienia zob. J. Kruszyńska-Kola, *Ratio przedawnienia*, Warszawa 2020, s. 411 i n.

47 Zob. P. Sobolewski (w:) *Kodeks...*, art. 121, Nb 22.

48 D. Bierecki, *Nowe...*, s. 12.

przedawnienia, które, jak zostało to już uprzednio wyjaśnione, działa w trakcie biegu przedawnienia (w okresie pomiędzy jego początkiem a zakończeniem), nie jest natomiast zogniskowane na ustaleniu chwili upływu terminu przedawnienia. O ile zatem zawieszenie biegu przedawnienia powoduje nieuwzględnianie określonego przedziału czasowego w toku biegu przedawnienia, co uzasadnia zastosowanie mechanizmu z art. 121 k.c. przed posłużeniem się art. 118 zd. 2 k.c. w odniesieniu odpowiednio do podstawowego czy dodatkowego okresu biegu przedawnienia, o tyle wydaje się, że mechanizmu tego nie można zaaplikować do określenia zależności pomiędzy zastosowaniem art. 118 zd. 2 k.c. a któregoś z przepisów przewidujących wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia. W takim przypadku należałoby raczej uznać, że w pierwszej kolejności należy ustalić moment upływu terminu przedawnienia roszczeń, a następnie zastosować przepis powodujący wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia do czasu wyznaczonego przez przepis powodujący takie wstrzymanie⁴⁹. W konsekwencji takiego zabiegu bieg przedawnienia nie musi zatem zakończyć się w ostatnim dniu roku kalendarzowego.

adw. dr Mariusz Zelek

Autor jest adwokatem, Senior Partnerem w GWALEGAL, doktorem nauk prawnych, adiunktem w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego WPiA UAM w Poznaniu, Przewodniczącym Komisji Doskonalenia Zawodowego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

The author is an advocate, a Senior Partner at GWALEGAL, a Doctor of Laws, an assistant professor at the Department of Civil, Commercial and Insurance Law of the Faculty of Law and Administration of the Adam Mickiewicz University in Poznań, as well as the Head of the Professional Development Committee at the Supreme Bar Council.

ORCID: 0000-0002-2518-9925

⁴⁹ Podobnie: R. Strugała (w:) *Zobowiązania...*, art. 122, Nb 4; w tym kierunku także: D. Bierecki, *Nowe...*, s. 13; zob. też: M. Zelek, *Moment upływu terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym*, TPP 2022/1, s. 97–100.

ABSTRACT

Keywords: *limitation of claims, suspension of the limitation period, Article 118 of the Civil Code, request for a settlement attempt (conciliatory hearing), mediation*

The moment of expiration of the limitation period for claims in the event of suspension of the period, in the context of Article 118, second sentence, of the Civil Code

The article analyses the impact of suspension of the limitation period on the moment when the limitation period of at least two years expires. The aim of the arguments is to determine the moment when the claims to which Article 118, second sentence, of the Civil Code applies become time-barred, in a situation where the running of the period was suspended pursuant to Article 121 of the Civil Code. Such a suspension happens when mediation is undertaken or when an application is filed for a request for a settlement attempt (conciliation hearing), when the mediation (conciliation proceedings) ended in a different calendar year than that in which it was commenced.

Bibliografia

1. **Bierecki Dominik**, *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018/10
2. **Buczkowski Przemysław**, *Zawieszenie biegu przedawnienia w prawie cywilnym w świetle noweli z grudnia 2021 r.*, „Ius Novum” 2022/3
3. **Gutowski Maciej**, *Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk sejmowy nr 1344)*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2022/1
4. **Kocot Wojciech**, *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym*, PiP 2019/3
5. *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024
6. *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125)*, red. M. Fras, M. Habdas, LEX/el. 2019
7. *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2023
8. *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, red. M. Gutowski, Warszawa 2021
9. *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125)*, red. J. Gudowski, Warszawa 2021
10. **Kruszyńska-Kola Joanna**, *Ratio przedawnienia*, Warszawa 2020

11. **Machnikowski Piotr**, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, PS 2018/9
12. **Machnikowski Piotr**, *O potrzebie zmiany przepisów normujących przedawnienie roszczeń*, PiP 2018/6
13. **Zelek Mariusz**, *Moment upływu terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym*, TPP 2022/1
14. *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC. Tom I. Komentarz*, red. P. Machnikowski, Warszawa 2022

Pojęcia kluczowe: nowelizacja, gwarancje procesowe, postępowanie karne, prawo do obrony

Robert Rynkun-Werner

Rządowy projekt zmian procedury karnej z 28.10.2024 r. – kilka uwag praktycznych

ABSTRAKT

W dniu 28.10.2024 r. do wykazu prac legislacyjnych rządu trafił projekt nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw jako druk nr UD 153¹. Niniejsze opracowanie przedstawia najistotniejsze zdaniem autora propozycje zmian w zakresie przepisów postępowania karnego oraz subiektywną ich ocenę, z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego. Projekt jest na wstępnym etapie procedury legislacyjnej, a tym samym nie wiadomo jeszcze, jak potoczą się jego losy i kiedy ostatecznie trafi do łaski marszałkowskiej. Tym niemniej z uwagi na doniosłość przedmiotowej nowelizacji podjęcie szerokiej dyskusji o istotnych zmianach, które niesie za sobą projekt, wydaje się być konieczne z punktu widzenia obywateli, jak i pragmatyki zawodowej obrońców w sprawach karnych.

I. TYTUŁEM WSTĘPU

Jak podniesiono w uzasadnieniu do projektowanych zmian, celem projektu przygotowanego w oparciu o projekt opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego jest dokonanie niezbędnych zmian w kierunku modyfikacji lub wyeliminowania wprowadzonych w ostatnim czasie regulacji najbardziej kontrowersyjnych, sprzecznych z normami konstytucyjnymi i międzynarodowymi oraz naruszających standard racjonalnego oraz zgodnego z Konstytucją RP tworzenia prawa, również w kontekście potrzeby przywrócenia zasad praworządności. Celem projektu jest dostosowanie przepisów do konstytucyjnych i europejskich standardów. Wielopłaszczyznowa krytyka dokonywanych w ostatnim czasie zmian, niekorzystnie wpływających na kształt współczesnego prawa karnego – przeprowadzana z perspektywy konstytucyjnej oraz prawnomiędzynarodowej, ale także odwołująca się do nieakceptowalnego braku ich

1 Nr projektu UD 153, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12390959> (dostęp: 4.11.2024 r.).

aksjologicznej oraz kryminalno-politycznej spójności – wyznacza kierunki nowelizacji o charakterze interwencyjnym, której przeprowadzenie w trybie pilnym uznano za nieodzowne². Ponadto jak podnoszono, jednym z głównych celów projektu, w części procesowej, było osiągnięcie stanu pełnego wdrożenia dyrektyw Unii Europejskiej dotyczących harmonizacji praw procesowych oskarżonego. Decydujące znaczenie mają w tym zakresie dyrektywy odnoszące się m.in. do prawa dostępu do adwokata³, prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym⁴, prawa do informacji⁵, jak również gwarancji procesowych dla dzieci⁶ i pomocy prawnej z urzędu⁷. Z uwagi na obszerność proponowanych zmian i ograniczone łamy miesięcznika w niniejszym opracowaniu skupiono się wyłącznie na najistotniejszych zmianach proponowanych w procedurze karnej.

II. KATALOG ZMIAN

Projektowane zmiany mają za zadanie zreformować, czy może bardziej przywrócić oraz dostosować do polskiego procesu karnego standardy demokratycznego państwa prawa w kilku zasadniczych kwestiach. Przede wszystkim zdaniem projektodawców ma być to: zwiększenie prawa do obrony na wszystkich etapach postępowania; ograniczenie nadmiernego stosowania tymczasowego aresztowania; zakaz korzystania z nielegalnie zdobytych dowodów; zwiększenie niezależności (decyzyjności) sądów. I jakkolwiek pełny katalog omawianych zmian dostępny jest na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości, to z praktycznego punktu widzenia, dla jasności wywodów, ich wykazanie w niniejszej publikacji jest w pełni uzasadnione. Propozycje zasadniczych zmian, wskazanych w opracowaniu rządowym, można sumarycznie ująć w następujących zagadnieniach:

2 <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--kodeks-karny-ustawy--kodeks-postepowania-karnego-o-raz-niektorych-innych-ustaw2> (dostęp: 4.11.2024 r.).

3 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22.10.2013 r. w sprawie dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym ENA oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. Urz. UE L 2013.249 z 6.11.2013 r.).

4 Dyrektywa z 20.10.2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym 2010/64/UE (Dz. Urz. UE L 2010.280.1).

5 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/13/UE z 22.05.2012 r. w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 142 z 01.06.2012).

6 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/800 z dnia 11.05.2016 r., w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym (Dz. Urz. UE L 132 z 21.05.2016 r.).

7 Dyrektywa 2016/1919/UE z 21.10.2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wniosek w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz. U. UE L 2016.297.1), zob. też: <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--kodeks-karny-ustawy--kodeks-postepowania-karnego-oraz-niektorych-innych-ustaw2>.

1. poszerzenie zakresu dostępu do bezpłatnej pomocy tłumacza dla oskarżonego, który nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim lub jest głuchy lub niemy;
2. poszerzenie zakresu dostępu do akt sprawy dla podejrzanego i jego obrońcy w związku z wnioskiem o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania oraz zapewnienie zatrzymanemu i jego obrońcy dostępu do akt postępowania;
3. zmiana definicji podejrzanego na osobę, co do której zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa i wobec której podjęto czynność procesową ukierunkowaną na jej ściganie;
4. przyznanie zatrzymanemu prawa do skorzystania z pomocy obrońcy i ustanowienie obowiązku pełnienia dyżurów przez adwokatów i radców prawnych, których koszty pomocy będą ponoszone przez Skarb Państwa;
5. wprowadzenie regulacji realizujących prawo podejrzanego do przesłuchania z udziałem obrońcy, a w związku z tym skrócenie i odformalizowanie procedury wyznaczania obrońcy z urzędu w tym zakresie;
6. wprowadzenie zasady obowiązkowego udziału obrońcy przy przesłuchaniu podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, oraz obowiązku utrwalenia tego przesłuchania za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk;
7. wprowadzenie zakazu dowodowego co do wyjaśnień uzyskanych z naruszeniem przepisów regulujących prawo podejrzanego do przesłuchania z udziałem obrońcy;
8. wyeliminowanie sprzeciwu prokuratora: na cofnięcie wniosku o ściganie po rozpoczęciu przewodu, wstrzymującego wykonalność postanowienia sądu o zmianie tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe oraz wobec wyłączenia jawności rozprawy, a także wyeliminowanie: możliwości prowadzenia postępowania o przestępstwo groźby karalnej mimo niezłożenia wniosku o ściganie oraz wymogu udzielenia zgody przez prokuratora na uwzględnienie przez sąd wniosku o dobrowolne poddanie się karze i wprowadzenie warunku braku sprzeciwu prokuratora obecnego na rozprawie;
9. uproszczenie procedury wnoszenia subsydiarnego aktu oskarżenia przez odstąpienie od konieczności zaskarżania do prokuratora nadrzędnego postanowienia o zaniechaniu ścigania;
10. wyeliminowanie możliwości zastrzeżenia przez prokuratora obecności przy kontaktach podejrzanego z obrońcą i kontroli korespondencji podejrzanego z obrońcą do 14 dni od dnia tymczasowego aresztowania;
11. wprowadzenie możliwości – w miejsce obowiązku – sporządzania uzasadnień wyroków na formularzu według ustalonego wzoru;

12. wprowadzenie możliwości wniesienia zażalenia także na odmowę sporządzenia odpisów lub kopii akt postępowania przygotowawczego; oraz dodanie tego uprawnienia dla zatrzymanego;
13. wprowadzenie zasady niedopuszczalności przeprowadzenia i wykorzystania dowodu uzyskanego dla celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego;
14. doprecyzowanie zasad dopuszczalności wykorzystania dowodu uzyskanego podczas stosowania kontroli operacyjnej oraz kontroli i utrwalania treści rozmów;
15. objęcie zakresem procedury zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej także tłumaczy przysięgłych i wprowadzenie zasady wykonalności postanowienia w tym zakresie po prawomocności;
16. wprowadzenie zażalenia na decyzję o przeprowadzeniu wyjęcia zwłok z grobu oraz wprowadzenie zasady wykonalności postanowienia po prawomocności;
17. wyeliminowanie zdalnych posiedzeń aresztowych;
18. zmiana przesłanki szczególnej stosowania tymczasowego aresztowania w postaci surowości kary przez podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia karą za występki z 8 do 10 lat pozbawienia wolności, podwyższenie skazania na karę pozbawienia wolności z 3 lat do powyżej 3 lat, badanie obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania w związku z surowością grożącej kary oraz wprowadzenie maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania na tej podstawie do wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji – do 12 miesięcy;
19. podwyższenie zagrożenia karą pozbawienia wolności z roku do 2 lat wyłączającego (co do zasady) możliwość stosowania tymczasowego aresztowania;
20. doprecyzowanie przesłanek i oceny wniosków o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania;
21. uchylenie środka zapobiegawczego zakazu zbliżania się, zakazu kontaktu lub zakazu publikacji w sprawach o przestępstwo popełnione w stosunku do członka personelu medycznego;
22. wyeliminowanie uzależnienia możliwości wydania listu żelaznego na etapie postępowania przygotowawczego od decyzji prokuratora;
23. wyeliminowanie możliwości dalszego orzekania w sprawie po przezwie lub odroczeniu w przypadku zmiany członka orzekającego składu wieloosobowego;
24. wyeliminowanie instytucji narady wstępnej i wyroku częściowego;
25. wydłużenie terminu do wniesienia apelacji do 30 dni w sprawach, w których doszło do przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia;

26. poszerzenie reguły *ne peius* w zakresie dotyczącym skazania w przypadku warunkowego umorzenia postępowania w pierwszej instancji oraz zaostreżenia kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności;
27. wyeliminowanie możliwości wnoszenia przez Prokuratora Generalnego w sprawach o zbrodnie kasacji z powodu niewspółmierności kary;
28. wydłużenie z roku do 3 lat terminu przedawnienia roszczeń o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie – analogicznie w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia;
29. podwyższenie kwoty stanowiącej górną granicę należności dla świadka z tytułu wynagrodzenia za utracony zarobek lub dochód z powodu stawienia na wezwanie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze z 4,6% do 11% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe – analogicznie w postępowaniu cywilnym⁸.

Projekt w dacie opracowywania niniejszej publikacji został skierowany przez sekretarza stanu w MS do szerokich konsultacji społecznych wskazanych organizacji i stowarzyszeń⁹. Obszerność i waga proponowanych zmian zapewne spotka się z licznymi komentarzami i publikacjami doktryny, w szczególności iż wbrew zapowiedziom kolejnych reformatörów, zmiany te w znacznej części mijają się z oczekiwaniami praktyków.

III. PRAWO DO OBRONY

Do najbardziej istotnych kwestii z punktu widzenia udziału obrońcy w postępowaniu karnym należą propozycje związane z nowymi regulacjami dotyczącymi ustanawiania obrońcy oraz wyznaczania obrońcy z urzędu. I tak projektodawcy proponują w art. 79 k.p.k. w kontekście § 1 odnoszącego się do obrony obligatoryjnej, a więc sytuacji, w której oskarżony nie ukończył 18 lat, po § 3 dodanie § 3a i wprowadzenie obrony obligatoryjnej, aż do prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że sąd orzeknie, że udział obrońcy po ukończeniu przez oskarżonego 21 lat nie jest obowiązkowy. Prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zajdą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu. Z reguły może tu chodzić o rodzaj skomplikowania i zawiłości sprawy, powiązane z cechami osobowościowymi oskarżonego, który nie byłby w stanie w sposób samodzielny prowadzić obrony, a nie zachodziłyby przypadki, o których mowa w art. 79 § 1 pkt 2–4. Okoliczności te to przede wszystkim sytuacje związane z właściwościami fizycznymi i psychicznymi i jego ew. nieporadnością życiową¹⁰.

⁸ Dyrektywa 2016/1919/UE...

⁹ <https://legislacja.gov.pl/docs//2/12390959/13091021/13091023/dokument689998.pdf> (dostęp: 4.11.2024 r.).

¹⁰ Zob. W. Posnow, *uwagi do art. 79 (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 245–246.

Każdorazowo to sąd z urzędu będzie bezpośrednio podejmował decyzje w tym zakresie. W nowym brzmieniu art. 81 § 1 przyznane zostało obligatoryjne prawo do obrony osobie ściganej europejskim nakazem aresztowania. W przypadku bowiem przekazania przez właściwy organ państwa wykonania nakazu informacji, że osoba ścigana wyraziła wolę skorzystania z prawa do ustanowienia obrońcy w postępowaniu karnym, w którym został wydany nakaz, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, niezwłocznie przekazuje temu organowi listę obrońców oraz informację o dostępnych sposobach nawiązania kontaktu z obrońcą (nowy art. 607da). Na wniosek osoby ściganej, co do której wydano nakaz w związku z prowadzonym przeciwko niej postępowaniem karnym, na czas trwania postępowania w państwie wykonania nakazu wyznacza się obrońcę z urzędu, chyba że korzysta ona już z pomocy obrońcy w tym postępowaniu karnym. Do osoby takiej nie będzie mieć zastosowania nowo projektowany przepis art. 301 § 8, umożliwiający w wyjątkowych wypadkach, jeżeli jest to konieczne ze względu na zapobiegnięcie zagrożeniu dla życia, zdrowia lub wolności osoby lub ze względu na ważny interes śledztwa lub dochodzenia, niezwłoczne przesłuchanie oskarżonego bez udziału obrońcy. W przypadku oświadczenia przez osobę ściganą woli skorzystania z prawa do ustanowienia obrońcy w państwie wydania nakazu europejskiego lub uzyskania tam pomocy obrońcy z urzędu prokurator, a po wniesieniu sprawy do sądu sąd, bezzwłocznie informuje o tym organ sądowy, który wydał nakaz europejski. Po otrzymaniu informacji dotyczących sposobu ustanowienia obrońcy w państwie wydania nakazu europejskiego lub dotyczących wyznaczenia obrońcy z urzędu prokurator lub sąd niezwłocznie przekazują je osobie ściganej (nowy § 3 art. 607z).

Nowe brzmienie nadano art. 301 k.p.k., który odnosi się do przesłuchania podejrzanego z udziałem obrońcy. Przesłuchanie podejrzanego co do zasady odbywać się będzie jak dotychczas na żądanie podejrzanego z udziałem obrońcy. Podejrzanym może jednak zrezygnować z tego prawa. Jeżeli jednak podejrzany przed pierwszym przesłuchaniem oświadczy, że chce skorzystać z pomocy obrońcy, umożliwia się mu ustanowienie obrońcy, odraczając przystąpienie do przesłuchania do czasu stawienia się obrońcy. Maksymalny czas, w którym obrońca powinien się stawić na czynności, określono na 3 godziny od momentu złożenia takiego oświadczenia, chyba że organ procesowy uzna za zasadne odroczenie przystąpienia do przesłuchania na okres dłuższy. Podejrzanemu udostępnia się wówczas listę obrońców pełniących dyżur. Po stawieniu się obrońcy organ procesowy umożliwia podejrzanemu rozmowę z obrońcą, zakreślając jednocześnie odpowiedni czas, nie krótszy niż godzina (nowy art. 301 § 3). Podejrzanym musi zostać pouczone o prawie do ustanowienia obrońcy w treści stosownego wezwania. W przypadku gdy podejrzany pozbawiony wolności, w związku z pierwszym przesłuchaniem złoży wniosek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 § 1, organ procesowy, przeprowadzając przesłuchanie, wyznaczy

obrońcę z urzędu z listy obrońców pełniących dyżur (art. 301 § 5). W miarę możliwości obrońcą wyznacza się adwokata lub radcę prawnego, któremu podejrzanemu udzielił pomocy prawnej w trybie art. 245 § 2 k.p.k. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio przed przesłuchaniem podejrzanego, o którym mowa w art. 79 § 1 k.p.k., który nie ustanowił obrońcy, a wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie określonym w art. 81 § 1 nie jest możliwe przed przystąpieniem do tego przesłuchania (nowy art. 301 § 6). Wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu oraz inne dokumenty niezbędne do jego rozpoznania organ prowadzący postępowanie przygotowawcze przekazuje niezwłocznie do sądu. Przy czym może to nastąpić za pomocą telefaksu lub poczty elektronicznej. Zapewne co do zasady chodzi tu o przekazanie treści wniosku. Obrońca wyznaczony z urzędu w powyższych okolicznościach jest zobowiązany podejmować czynności jedynie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 § 1 lub art. 79 § 1 k.p.k. Modyfikacją na korzyść realizacji prawa do obrony jest zrezygnowanie w § 1 art. 245 k.p.k. z uprawnienia osoby zatrzymującej do obecności, w wyjątkowych wypadkach uzasadnionych szczególnie okolicznościami, podczas bezpośredniego kontaktu zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym. Dla umożliwienia zatrzymanemu korzystania z pomocy obrońcy projekt przewiduje ustanowienie obowiązku pełnienia przez adwokatów i radców prawnych dyżurów w czasie i miejscu ustalonym w odrębnych przepisach (art. 245 § 2). Zatrzymanemu będzie udostępniana lista obrońców pełniących dyżur. W razie złożenia przez zatrzymanego wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu organ prowadzący postępowanie wyznaczy obrońcę z urzędu z listy obrońców pełniących dyżur. Dość ciekawym rozwiązaniem, aczkolwiek nie w pełni skutecznym, biorąc pod uwagę praktykę procesową, może okazać się prawo zatrzymanego do jednorazowego porozumienia się ze wskazaną przez siebie osobą, na zasadach określonych przez zatrzymującego. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnie okolicznościami, zatrzymujący będzie mógł jednak odmówić zatrzymanemu zezwolenia na kontakt z tą osobą (nowy art. 245 § 4). Przepis ten, jakkolwiek pożądanym, z całą pewnością jest za mało konkretny, co w konsekwencji może doprowadzić, iż przedmiotowa decyzja organów ścigania będzie w pełni uznaniowa – arbitralna. W praktyce, a można takie założenie w sposób uzasadniony przyjąć, w 90 procentach przypadków wykluczy to faktyczną możliwość takiego kontaktu. Przepis ten dla swojej skuteczności powinien być jednak bardziej skonkretyzowany, aby prawo zatrzymanego było prawem realnym, a nie fikcyjnym. Dość niebezpieczną regulację z punktu widzenia gwarancji procesowych oskarżonego wprowadza wskazywana już wcześniej treść projektowanego nowego § 8 art. 301, czyli możliwość przesłuchania podejrzanego bez udziału obrońcy, w tym m.in. z uwagi na ważny interes śledztwa lub dochodzenia, i to nawet w przypadku gdy oskarżony oświadczy, że chce skorzystać z pomocy obrońcy. Nie niweluje zagrożenia występowania nadużyć w tym zakresie obligatoryjne umieszczenie

w protokole przesłuchania informacji o przyczynach odmowy umożliwienia kontaktu z adwokatem. Nie ma większego znaczenia dla potencjalnych negatywnych skutków procesowych również projektowana nowa regulacja art. 301a, która niweluje przedmiotowe ograniczenie, ale dopiero po upływie 14 dni od przedstawienia podejrzanemu zarzutów. Jest oczywiste, iż kontakt z obrońcą w pierwszych kilkudziesięciu godzinach po zatrzymaniu jest kluczowy dla sytuacji procesowej podejrzanego. Jak zatem należy rozumieć powyższą propozycję z treścią nowego art. 301 § 1-9 lub art. 301a, w którym przyjmuje się, iż wyjaśnienia uzyskane z naruszeniem tych przepisów nie będą mogły stanowić dowodu, chyba że oskarżony będzie o to wnosił (nowy § 7a art. 171).

IV. TYMCZASOWE ARESZTOWANIE, CZYLI DWA KROKI W PRZÓD, JEDEN W TYŁ

Nadmierne stosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jest w Polsce od lat problemem systemowym. W sprawie *Kauczor przeciwko Polsce* ETPCz stwierdził, że nadużywanie tymczasowego aresztowania stanowi w Polsce problem systemowy, a naruszenia prawa określonego w art. 5 ust. 3 EKPC wiążą się ze złym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości¹¹. Podkreślano, iż utrzymywanie tego stanu rzeczy dowodzi istnienia problemu natury systemowej polegającego na „stosowaniu praktyki niezgodnej z Konwencją”. Liczba spraw, w których ETPCz stwierdził naruszenie art. 5 ust. 3 EKPC, skutkowałą przyjęciem 6.06.2007 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy rezolucji w sprawie systemowego problemu stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce, w której wezwano Polskę do przestrzegania wyroków ETPCz m.in. przez wprowadzanie środków prawnych ograniczających stosowanie tymczasowego aresztowania¹². Problem ten w ciągu ostatnich kilkunastu lat nie tylko nie został rozwiązany, ale uległ znacznemu pogłębieniu¹³. Dlatego też z największą nadzieją praktycy prawa karnego, w szczególności obrońcy, oczekiwali na dość radykalne zmiany w tym zakresie. „Radykalne” nie oznacza jeszcze „rewolucyjne”. Niestety propozycje zmian, które zaprezentowano w rządowym projekcie, cechują się w swojej istocie pewną niekonsekwencją. Z jednej strony propozycje zmian idą w dobrym kierunku, a z drugiej stwarzają tylko pozory zmian respektujące gwarancje procesowe oskarżonych. W pierwszej kolejności wskazać należy na propozycję zmiany redakcyjnej treści art. 249a § 1 k.p.k., który w obecnym brzmieniu określa, iż

11 Wyrok ETPCz z 3.02.2009 r. w sprawie *Kauczor przeciwko Polsce*, skarga 45219, zob. też głosy M. Bernatt, A. Bodnar, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce – problem strukturalny – wyrok ETPCz z 3.02.2009 r. Kauczor v. Polsce*, EPS 2010/6, s. 48 i n.

12 Tymczasowa Rezolucja KM/ResDH (2007)75 dotycząca wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 44 sprawach przeciwko Polsce (patrz Załącznik II) dotyczących nadmiernej długości aresztów tymczasowych – https://arch-bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawa_czlowieka/zalecenia/tymczasowa_rezolucja.rtf. Por. J. Skorupka, *Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa*, „Palestra” 2021/1–2, s. 10.

13 Zob. Raport Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z września 2023 r. – „O standardzie, który się nie przyjął (w Polsce). Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”, <https://hfhr.pl/publikacje/raport-praktyka-stosowania-tymczasowego-aresztowania-2023>.

podstawę orzeczenia o zastosowaniu lub przedłużeniu tymczasowego aresztowania mogą stanowić ustalenia poczynione według dowodów jawnych dla oskarżonego, dowodów z zeznań świadków, o których mowa w art. 250 § 2b–a k.p.k., więc dowodów z zeznań świadków, których zeznań z obawy na uzasadnione niebezpieczeństwo o życie, zdrowie i wolność świadka lub osoby dla niego najbliższej nie udostępnia się oskarżonemu i obrońcy. W nowym brzmieniu zasadnie będą to ustalenia poczynione jedynie na podstawie dowodów jawnych dla oskarżonego i obrońcy, co tym samym powoduje wyeliminowanie treści przepisu § 2b art. 250 k.p.k. Dobrą i pożądaną zmianą jest również propozycja nowego brzmienia § 3 art. 50, który będzie obligował prokuratora przysyłającego wraz z aktami sprawy wnioski o zastosowanie lub przedłużenie tymczasowego aresztowania do doręczenia odpisu tego wniosku również podejrzanemu, wraz z pouczeniem o przysługujących mu w wypadku zastosowania tymczasowego aresztowania uprawnieniach. Dotychczasowa praktyka nie przewidywała doręczenia podejrzanemu takiego wniosku, a o jego treści dowiadywał się z reguły dopiero na posiedzeniu aresztowym. Prokurator przysyła jednocześnie odpis wniosku w drodze elektronicznej do sądu. Na wniosek obrońcy sąd niezwłocznie przysyła wniosek na wskazany przez obrońcę adres poczty elektronicznej. Można w tym miejscu mieć pewne wątpliwości natury praktycznej, czy skoro jest już upoważnienie do obrony złożone do akt sprawy, jak też gdy podejrzany oświadczy, iż ustanowił obrońcę, wniosek taki nie powinien być *ex officio* przysyłany na adres poczty elektronicznej obrońcy bez konieczności oczekiwania na jego wniosek w tym zakresie. Sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, może zastrzec, że środek ten ulegnie zmianie pod warunkiem złożenia poręczenia majątkowego (nowy § 2 art. 257). Oznacza to, iż inaczej niż dotychczas oskarżony nie będzie związany wyznaczonym przez sąd terminem do złożenia takiego poręczenia. Projekt nowelizacji uchyla także niezwykle szkodliwą z punktu widzenia niezależności i niezawisłości sądu regulację § 3 art. 257 k.p.k., w której prokurator poprzez złożenie oświadczenia o sprzeczności w przedmiocie zmiany środka zapobiegawczego z tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe skutecznie blokuje możliwość opuszczenia aresztu przez oskarżonego do czasu uprawomocnienia się takiego postanowienia. Dodany nowelizacją k.p.k. z 2019 r. m.in. przepis § 3 w oczywisty sposób ingerował w niezależność władzy sądowniczej¹⁴. Jednak – co najistotniejsze – w konsekwencji uniemożliwiał opuszczenie przez podejrzanego aresztu przed uprawomocnieniem się postanowienia. Nader często posiedzenie odwoławcze odbywa się po kilku tygodniach, jeżeli nawet nie miesiącach, od pierwotnej decyzji sądu o możliwości zwolnienia z aresztu za poręczeniem, co tym samym prowadzi w obowiązującym stanie prawnym do pewnego absurdu. Zmianą, która odpowiada duchowi czasu z uwagi na otwarcie granic i wspólną Europę i o której należy wspomnieć, jest zmiana brzmienia art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. dotycząca przesłanek stosowania

14 Ustawa z 19.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694).

tymczasowego aresztowania i pozostałych środków zapobiegawczych. Propozycja zmiany dotyczy bowiem przesłanki braku stałego miejsca pobytu, ale już nie tak, jak jest to obecnie w kraju, ale co do zasady w ogóle. O wiele istotniejszą zmianą, wręcz systemową, przynajmniej w swoich założeniach, miała być zmiana dotycząca przesłanki stosowania i przedłużenia tymczasowego aresztowania, o której mowa w § 2 art. 258 k.p.k. Jak wynika z nowej treści tego przepisu, wobec oskarżonego, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, albo którego sąd pierwszej instancji skazał na karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata, obawy utrudniania prawidłowego toku postępowania, o których mowa w § 1, uzasadniające stosowanie środka zapobiegawczego, mogą wynikać także z surowości grożącej oskarżonemu kary. Tym samym przesłanka obawy wymierzenia oskarżonemu surowej kary pozostała. Od lat owa samoistna przesłanka stosowania lub przedłużania tymczasowego aresztowania jest zmorą obrońców i oskarżonych w sprawach karnych. Pomimo wielkich oczekiwań praktyki, projektodawca dokonuje w tej części nowelizacji jedynie zabiegu podwyższenia górnej granicy ustawowego zagrożenia karą, i to tylko o 2 lata, a „dolny próg” wymiaru kary (już orzeczonej) praktycznie pozostał ten sam. Jak bowiem realnie (praktycznie) w kontekście systemowym odróżnić karę, na którą skazał sąd pierwszej instancji oskarżonego w wymiarze nie niższym niż 3 lata (obecnie), i karę pozbawienia wolności wyższą niż 3 lata – zachodzi tu zatem „jeden dzień” różnicy (a praktycznie miesiąc, biorąc pod uwagę treść art. 37 k.k.)? Zmiana w tym zakresie oczekiwana była od lat, jednak taka zmiana, która ograniczyłaby w najgorszym przypadku lub wyeliminowała w najlepszym możliwość powoływania się na samoistność przesłanki obawy surowości kary. Przesłanka ta jest najgorszą i najbardziej uznaniową z przesłanek, a tym samym w oczywisty sposób niesprawiedliwą podstawą do stosowania tymczasowego aresztowania. Zarówno organy prokuratury, ale w szczególności sądy, przywołując mechanicznie uchwałę SN z I KZP 18/11, spowodowały, iż przesłanka ta stała się wręcz obligatoryjną przesłanką pozbawiania obywateli wolności¹⁵. W oparciu o praktykę można przyjąć za pewnik, iż zdecydowana większość postanowień sądowych przedłużających tymczasowy areszt poza określony racjonalny termin oparta jest jedynie na domniemaniu obawy bezprawnego utrudniania postępowania w kontekście wymiaru kary, co stoi w sprzeczności z jej praktycznym celem, który dotyczyć ma jedynie zabezpieczenia prawidłowego toku prowadzonego postępowania, a nie zastępowania wykonywania nieorzeczonej przecież jeszcze prawomocnie kary pozbawienia wolności. Projektodawca nie eliminuje zatem tej przesłanki, ale ją nieznacznie modyfikuje. Niestety z praktycznego punktu widzenia modyfikacja ta nic

15 OSNKW 2012/1, poz. 1. Zob. R Rynkun-Werner, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z 19 stycznia 2012 r., I KZP 18/11, „Palestra”* 2013/11–12, s. 215–219; zob. też A. Skowron, *Funkcje tymczasowego aresztowania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r., (IKZP 18/11) oraz najnowszych zmian Kodeksu postępowania karnego, „Palestra”* 2017/7–8, s. 91 i n.

nie wnosi, a tym samym sądy nadal będą nadużywały jej dla stosowania bądź przedłużania tymczasowego aresztowania. O ile projektodawca chciałby utrzymać przedmiotową przesłankę, to dla ograniczenia problemu systemowego nadmiernego stosowania tymczasowego aresztowania powinien z jednej strony podnieść „dolny” próg zagrożenia (skazania nieprawomocnego) do przykładowo co najmniej pięciu lat. Wyobraźmy sobie oskarżonego, który w pierwszej instancji został skazany – nieprawomocnie na karę pozbawienia wolności w wymiarze trzech lat i sześciu miesięcy, okres zaś aresztu przekroczył dwa lata. Czy w tej konfiguracji samoistna przesłanka wymierzenia surowej kary odpadła? Nie, ona istnieje nadal i stanowi podstawę przedłużania tymczasowego aresztu na kolejny okres. Czy zatem oskarżony nie odbywa już w tej konfiguracji kary? Paradoks orzecznicy, który oczywiście nie musi wystąpić, ale niestety z praktyki wynika, iż większość sędziów przedłuży w takich okolicznościach areszt. Czy zatem fakt, iż oskarżony odbył więcej niż połowę albo prawie 2/3 kary, gdyby hipotetycznie wyrok się utrzymał, ma tu jakieś znaczenie praktyczne dla tego oskarżonego? Nie poprawia tej sytuacji propozycja dodania jako zasady nowego § 4c w art. 263, w myśl którego stosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć 12 miesięcy. Tyle tylko, że sąd może podać przecież inne podstawy przedłużenia aresztu, czy też stosować je naprzemiennie. W końcu pozostaje przesłanka z art. 263 § 4 k.p.k., na podstawie której sąd apelacyjny ma możliwość przedłużenia tymczasowego aresztu na czas oznaczony. Bez zmian pozostaje treść § 3 art. 263 k.p.k., wedle którego łączny okres stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie może przekroczyć dwóch lat. Powyższe zmiany, biorąc pod uwagę praktykę orzecniczą sądów w Polsce, nie przyniosą spodziewanych rezultatów, związanych ze zmniejszeniem stosowania najsurowszych środków zapobiegawczych. Zawarcie jedynie „deklaracji” o konieczności oceny sprawności postępowania przygotowawczego, w tym stopnia realizacji czynności procesowych na tym etapie, choć oczekiwane, będzie tylko i wyłącznie miłym, i to jedynie dla obrońców i podejrzanych, dodatkiem, bez realnej praktycznej wartości procesowej, o ile sama praktyka nie wykształci zasad przeprowadzania takiej oceny, bądź też nie zostaną nawet ramowo wskazane ustawowo jej skonkretyzowane przesłanki. Oczywiście przy tym jest, iż nie wszystkie okoliczności można, jak i trzeba objąć przepisami, tyle tylko, iż tu chodzi o decyzję co do jednego z podstawowych praw konstytucyjnych – prawa do wolności osobistej, której ograniczenia powinny być maksymalnie sprecyzowane, zgodnie z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). W treści § 2 art. 263 k.p.k. mowa jest o maksymalnym okresie stosowania tymczasowego aresztowania, który łącznie nie może przekroczyć 12 miesięcy, o ile postępowanie było prowadzone sprawnie, ale ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było go ukończyć w terminie pierwotnym, tj. w okresie trzech miesięcy. Oceniając

sprawność prowadzenia postępowania przygotowawczego, sąd uwzględniać ma zwłaszcza stopień realizacji czynności procesowych wskazanych we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania i wcześniejszych wnioskach o przedłużenie tymczasowego aresztowania, a także powody, dla których określonych czynności dotąd nie wykonano lub nie ukończono. Czy wprowadzenie zatem tej proponowanej zmiany – bardziej jednak deklaracji – oznacza, iż nastąpi tu radykalna zmiana w orzecznictwie? Rzecz bardzo wątpliwa. W dalszej kolejności wskazać należy pewną niekonsekwencję projektodawcy, który w nowym § 3 art. 259 wyłącza stosowanie tymczasowego aresztowania, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat dwóch (obecnie do roku). Projektodawca mógł powiązać tę zmianę z § 2 art. 258 k.p.k. i określić próg zagrożenia karą do lat trzech, albo z treścią art. 58 k.k. odnoszącego się do wyboru rodzaju kary. Miałoby to wówczas swoje systemowe uzasadnienie, a jednocześnie byłoby zmianą realną, a nie papierową. Projektodawcy i tym razem zdają się zapominać o *ratio legis* środków zapobiegawczych, a w szczególności tymczasowego aresztowania, którego stosowanie co do zasady jest ostatecznością. Projektodawca zawsze może wprowadzić wyłączenia z uwagi na szczególnie uzasadnione przypadki zachowań, dla których sąd miałby ustawową możliwość zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, co jednak powinno być wyjątkiem. W konsekwencji z praktycznego punktu widzenia dla poprawy toku procesu karnego i ta zmiana realnie nic nie wnosi. Konieczną w oparciu o prawo europejskie zmianę przewiduje treść nowego § 3a art. 249, który obliuguje obrońcę do udziału w przesłuchaniu przez sąd podejrzanego, który nie ukończył 18 lat, w związku z rozpoznaniem wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Nowelizacja przewiduje jednak przesłuchanie takiego podejrzanego w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, również bez udziału obrońcy, jeżeli niestawiennictwo obrońcy jest wynikiem przyczyny niezależnej od sądu, a nie jest możliwe zapewnienie udziału obrońcy w przesłuchaniu przed upływem terminu, o którym mowa w art. 248 § 2 k.p.k. Chodzi tu o sytuację, gdy w ciągu 24 godzin od przekazania podejrzanego do dyspozycji sądu nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania. W nawiązaniu do powyższego projekt nowelizacji wprowadza w nowym art. 301a obowiązkowy udział obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego, który nie ukończył 18 lat. Jeżeli podejrzany nie ma obrońcy z wyboru, sąd ustanawia mu obrońcę z urzędu.

V. INNE WAŻNE ZMIANY

Zgodnie z projektem nowelizacji wprowadza się niezbędną i postulowaną zmianę w przedmiocie braku możliwości wykorzystania w postępowaniu karnym owoców zatrutego drzewa. Niedopuszczalne będzie przeprowadzenie i wykorzystanie dowodu uzyskanego do celów postępowania karnego za pomocą czynu zabronionego, o którym

mowa w art. 1 § 1 k.k. (nowy art. 168a). W praktyce chodzi o podsłuchy operacyjne. Z uwagi na ramy artykułu szersze omówienie tej niezwykle ważnej zmiany nastąpi w odrębnym opracowaniu. W tym miejscu podkreślić należy, że wykorzystanie dowodu uzyskanego podczas stosowania kontroli operacyjnej będzie możliwe wyłącznie w postępowaniu karnym w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w stosunku do którego jest dopuszczalne stosowanie takiej kontroli przez jakikolwiek organ (nowy art. 168b). Jeżeli w wyniku kontroli operacyjnej zarządzonej na wniosek uprawnionego organu na podstawie przepisów szczególnych uzyskano dowód popełnienia przez osobę, wobec której kontrola operacyjna była stosowana, innego przestępstwa lub przestępstwa skarbowego niż przestępstwo objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej bądź przestępstwa lub przestępstwa skarbowego popełnionego przez inną osobę niż objętą zarządzeniem kontroli operacyjnej, prokurator w toku postępowania przygotowawczego wydaje postanowienie w przedmiocie wykorzystania tego dowodu w postępowaniu karnym. Ta zmiana, a w zasadzie jej brak, budzi uzasadniony niepokój o granice wolności obywatela i respektowanie zasad państwa prawa przez organy ścigania. Chodzi tu nie tylko o zakres spraw objętych możliwością wykorzystania takiego dowodu, ale i sposób jego wykorzystania, który praktycznie pozostaje wyłącznie w rękach organów ścigania. O ile można byłoby hipotetycznie, przy jasno określonych podstawach, rozważyć taką możliwość, chociażby w przypadku przestępstw przeciwko życiu (art. 148 i 148a k.k.) czy częściowo przeciwko Rzeczypospolitej (art. 127–130 k.k. i 134 k.k.), czy też zamachu terrorystycznego (art. 140 k.k.), o tyle szerszy zakres takiego uprawnienia jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawnym. Projekt precyzuje, iż w postanowieniu należy określić, wobec jakiej osoby i co do jakich przestępstw dopuszcza się dowodowe wykorzystanie materiałów uzyskanych podczas stosowania kontroli operacyjnej (nowy § 2 art. 168b). Osobę, której będzie dotyczyło postanowienie, należy zawiadomić o jego treści przed zakończeniem postępowania (nowy § 3 art. 168b). Kolejną istotną zmianą z punktu widzenia czynności dowodowych jest uchylenie w § 1 art. 170 k.p.k. pkt 6, na mocy którego sąd obecnie może oddalić wniosek dowodowy, jeżeli został złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona została zawiadomiona. Szczególnie pożądaną od lat przez obrońców zmianę przewiduje projekt nowelizacji poprzez dodanie nowego § 1a w art. 445 k.p.k., który przedłuża termin do sporządzenia apelacji z 14 do 30 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem, w przypadku przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku przez sąd. Jest to niezwykle pożyteczna i zarazem praktyczna zmiana, z punktu widzenia rzetelności prawa do sądu, w tym prawa do obrony. W dalszej kolejności, co istotne systemowo, nowelizacja zwiększa decyzyjność sądu, uchylając przepis § 2 art. 360 k.p.k. dotyczący jawności postępowania, a konkretnie uprawnień prokuratora do złożenia sprzeciwu o wyłączenie jawności, co prowadziło *ex lege* do konieczności prowadzenia postępowania jej w sposób jawny. Zmianą

przywracającą rzetelność prawa do sądu i prawa do obrony jest również propozycja nowego brzmienia § 1 art. 378a, w szczególności poprzez wprowadzenie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd pod nieobecność obrońcy, którego udział w rozprawie jest obowiązkowy. Nowe brzmienie uzyskały także reguły *ne peius*, o których mowa w art. 454 k.p.k. Zgodnie z propozycją zmian sąd odwoławczy nie będzie mógł skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie (nowy § 1 art. 454). Ponadto sąd odwoławczy nie będzie mógł zaostrzyć kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności (nowy § 2 art. 454). Nowelizacja przywraca także możliwość wyboru sporządzania uzasadnień wyroków bez aktualnie obowiązującego formularza (art. 99a k.p.k.).

VI. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione propozycje zmian wzbudzają mieszane uczucia. Z jednej strony propozycje idą w dobrym kierunku, co po części wynika z konieczności zrealizowania przepisów dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady UE, a po części stanowią odpowiedź na głosy praktyków prawa i postępowania karnego. Dobre dla praktyki są propozycje zmian zwiększające gwarancje prawa do obrony. Zasadnicze wątpliwości odnoszą się natomiast do propozycji zmian w zakresie przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania, które – jak to podkreślono – stanowią w Polsce problem systemowy. W zasadniczej mierze odnosi się to do przesłanki surowej kary jako przesłanki samoistnej. Zmiany w tym zakresie nie poszły zbyt daleko, a zasadniczo można je określić jako kosmetyczne i nieco „populistyczne procesowo”. Nadal bowiem sąd będzie mógł oprzeć postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, jak i o przedłużeniu tego środka na tej przesłance, która jest naruszeniem standardów procesu karnego w zakresie domniemania niewinności, zasad proporcjonalności stosowania środków zapobiegawczych, jak i indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Literalne wprowadzenie konieczności dokonywania oceny przez sąd czynności dokonywanych w toku postępowania przygotowawczego przez organy ścigania niczego nie zmieni. Przesłanka ta i tak będzie nadużywana, gdyż od lat jest remedium na wątpliwej jakości uzasadnienia aresztów. Proponowanej zmianie brakuje mechanizmów kontroli tej przesłanki na tym wczesnym etapie, poprzez chociażby obligatoryjne badanie zasadności przyjętej kwalifikacji prawnej czynu. Sąd wprawdzie ma prawo jak i obowiązek badać zasadność przyjętej kwalifikacji prawnej czynu, jednak z praktycznego punktu widzenia realność tego mechanizmu jest iluzoryczna. Z reguły wynika to z nadmiaru obowiązków sędziów, braku czasu na realne zapoznanie się z całością materiału dowodowego, w szczególności w sprawach wielowątkowych i wieloosobowych. Prokurator, stawiając zarzuty, może bowiem przyjąć praktycznie dowolną kwalifikację, co już samo w sobie

może bezzasadnie kierunkować decyzję sądu o stosowaniu najsurowszego ze środków zapobiegawczych, w obawie m.in. o wymierzenie surowej kary. Zmiany znowu zdają się nie dostrzegać *ratio legis* stosowania środków zapobiegawczych. Podkreślić więc z całą mocą należy, iż ta przesłanka odnosi się do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a nie do wymiaru kary, o czym jak dotąd większość sądów stosujących lub przedłużających tymczasowy areszt jakoś zapomina. Zdumiewa również projekt nowelizacji, który utrzymuje prawo do wykorzystania materiałów z kontroli operacyjnej, ale wobec osoby, co do której nie była ona prowadzona. Polski proces karny nie ma szczęścia do zmian – szczególnie do dobrych zmian.

adw. dr Robert Rynkun-Werner

Adwokat Warszawa, doktor nauk prawnych.

Advocate, Warsaw, Doctor of Laws

ORCID: 0000-000106559-7731

ABSTRACT

Keywords: *amendment, procedural guarantees, criminal procedure, right to defence*

Government's bill of 28 October 2024 to amend the criminal procedure – some practical comments

On 28 October 2024 a bill to amend the Penal Code, the Code of Criminal Procedure and certain other statutes was added to the government's list of legislative works as form No. UD 153. This study presents what the author considers the most important proposals for changes in the provisions on criminal procedure and their subjective assessment from the point of view of the procedural guarantees of the accused. The bill is at the initial stage of the legislative procedure, so it is not yet known what its fate will be and when it will finally reach the Speaker. Nevertheless, due to the importance of the amendment in question, it seems necessary to start a broad discussion about the major changes the bill entails, from the point of view of citizens and that of the provisions governing the profession of defence lawyer in criminal cases.

Bibliografia

1. **Bernatt Maciej, Bodnar Adam**, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce – problem strukturalny* – wyrok ETPCz z 3.02.2009 r. *Kauczor v. Polsce*, EPS 2010/6
2. **Posnow Włodzimierz**, *uwagi do art. 79 (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020
3. **Rynkun-Werner Robert**, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z 19 stycznia 2012 r., IKZP 18/11*, „Palestra” 2013/11–12
4. **Skorupka Jerzy**, *Tymczasowe aresztowanie w praktyce stosowania prawa*, „Palestra” 2021/1–2
5. **Skowron Agnieszka**, *Funkcje tymczasowego aresztowania w kontekście uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r. (IKZP 18/11) oraz najnowszych zmian Kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 2017/7–8

Pojęcia kluczowe: rozwód pozasądowy, prawo rodzinne, Komisja Kodyfikacyjna, Kodeks rodzinny i opiekuńczy, prawo japońskie, procedura rozwodowa, projekt ustawy

Jakub Toczydłowski

Nowa pozasądowa procedura rozwodowa w polskim prawie rodzinnym w świetle japońskiego prawa rodzinnego

ABSTRAKT

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza koncepcji rozwodu pozasądowego, nawiązująca do propozycji zawartej w projekcie zmiany Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną. Autor, bazując na tej inicjatywie, przygląda się możliwości wprowadzenia rozwiązania zbliżonego do japońskiego modelu rozwodu, który umożliwi pozasądowe rozwiązanie małżeństwa w określonych sytuacjach. W artykule omówione zostały aktualne przepisy polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego oraz przeprowadzona została analiza proponowanej zmiany, która ma na celu uproszczenie procedury rozwodowej. Autor porównuje polski system rozwodowy z japońskim, wskazując na różnice w procedurach oraz korzyści, jakie mogłyby wyniknąć z implementacji podobnego rozwiązania do polskiego systemu prawa rodzinnego. Podjęta w artykule refleksja dotyczy również potencjalnych konsekwencji społecznych i prawnych wprowadzenia pozasądowego rozwodu.

I. WSTĘP

Zgodnie z treścią art. 56 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego, „Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód”¹.

Sytuacja stron wyroku rozwodowego zostaje ukształtowana na przyszłość przez konstytucyjne orzeczenie. Obecnie polski system prawa rodzinnego nie przewiduje rozwiązania małżeństwa w drodze porozumienia małżonków, czy też nie tworzy specjalnego trybu administracyjnego, choć w tym zakresie podjęte zostały prace Komisji

1 Ustawa z 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809), dalej: k.r.o.

Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego. Artykuł 17 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego² stanowi zaś, że do właściwości sądu okręgowego należą rozpoznawane w procesie sprawy dotyczące niemajątkowych praw rodzinnych, a takimi są sprawy o rozwód.

„«Właśnie złożyłam w urzędzie miasta zawiadomienie o rozwodzie. Tym samym dziś rozwiodłam się z mężem» – takie zdanie brzmieć musi obco w uszach Polaka. A to dlatego, że «rozwód», «urząd» i «dziś» (jeden dzień) nie pasują do siebie w polskiej procedurze rozwodowej, która opiera się na rozprawie rozwodowej przed sądem. Jednakże w Japonii, gdzie taki rozwód za porozumieniem stron jest czymś powszechnym, zdanie takie mogłoby paść w zwykłej rozmowie»³.

W istocie takie zdanie w obecnym reżimie prawnym wydaje się obce zarówno dla prawnika, jak i dla laika niezaznajomionego z prawem. Sprawy rozwodowe – zaraz po sprawach spadkowych – należą bowiem do tych, z którymi obywatele naszego kraju stykają się najczęściej.

Impulsem do podjęcia niniejszego tematu była zarówno aktualna propozycja Komisji Kodyfikacyjnej zmieniająca art. 58 k.r.o., jak i osobiste doświadczenia badawcze zdobyte podczas wymiany naukowej w Japonii. Ich efektem była praca magisterska poświęcona japońskiemu prawu rodzinnemu. W 2018 r. tamtejsza procedura rozwodowa – w tym rozwód pozasądowy – wydawała się abstrakcyjna z perspektywy polskiego prawa rodzinnego. Obecne propozycje Komisji Kodyfikacyjnej wdrażają ten wątek do dyskursu i zachęcają do analizy zagranicznych rozwiązań w celu identyfikacji podobieństw, różnic oraz wypracowania optymalnych koncepcji dla polskiego systemu⁴.

W pierwszej części artykułu omówione zostaną główne założenia projektowanej nowelizacji, tj. przesłanki rozwodu pozasądowego, takie jak zupełność i trwałość rozkładu pożycia małżonków oraz ich jednoczesna obecność przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego w chwili składania zgodnych oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa.

Druga część poświęcona będzie japońskiemu modelowi rozwodu pozasądowego, który – jako procedura administracyjna – prowadzi do rozwiązania około 90% małżeństw, co świadczy o jego wysokiej efektywności. Przedstawiona zostanie także odmienna aksjologia leżąca u podstaw obu systemów oraz inne dostępne w Japonii procedury rozwodowe, w tym marginalna rola rozwodu sądowego, który obejmuje zaledwie około 1% przypadków⁵.

W końcowej części omówione zostaną dwie pozostałe przesłanki rozwodu pozasądowego: warunek co najmniej rocznego trwania małżeństwa oraz brak wspólnych małoletnich dzieci – jako tzw. przesłanki negatywne – w kontekście rozwiązań

2 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568), dalej: k.p.c.

3 Y. Horie, *Ekwiwalencja polskich i japońskich terminów prawnych w prawie cywilnym*, Poznań 2014, s. 74.

4 Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (wprowadzający instytucję pozasądowego rozwiązania małżeństwa) – przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną 7.05.2025 r., <https://www.gov.pl/attachment/1482bec-14-1bec-4fa6-9f58-acc7f502006b> (dostęp: 9.05.2025 r.).

5 F. Kumagai, *Unmasking Japan Today*, Londyn 1996, s. 23.

przyjętych w prawie japońskim. Zaprezentowane zostało porównanie obu modeli oraz sformułowane rekomendacje *de lege ferenda*, zmierzające do uproszczenia procedury. Celem artykułu jest analiza potrzeby wprowadzenia instytucji rozvodu pozasądowego w Polsce w świetle doświadczeń japońskiego prawa rodzinnego.

II. JAK JEST I JAK BYĆ MOŻE?

W Polsce liczba spraw rozwodowych systematycznie rośnie. W 2023 r. do sądów okręgowych wpłynęło blisko 81 tysięcy pozwów o rozwód. Postępowania te trwają zazwyczaj od kilku do kilkunastu miesięcy – długość zależy przede wszystkim od stopnia skomplikowania sprawy, w szczególności od żądania orzeczenia o winie oraz posiadania wspólnych małoletnich dzieci. Rozwód, jako zjawisko społeczne, stał się na tyle powszechny, że wielu obywateli ma z nim bezpośrednią lub pośrednią styczność⁶.

Zjawisko to stanowi poważne wyzwanie dla systemu wymiaru sprawiedliwości. Polskie sądy, już teraz obciążone dużą liczbą spraw, borykają się z niewystarczającą liczbą orzeczników. Choć sprawy rozwodowe nie należą do najbardziej złożonych pod względem prawnym, to z uwagi na silne obciążenie emocjonalne i częsty brak skłonności stron do pojednania, bywają wyjątkowo długotrwałe. Mimo postępującej cyfryzacji sądownictwa, wiele z nich przez lata pozostaje nierozstrzygnięte.

W odpowiedzi na te problemy Komisja Kodyfikacyjna przedstawiła propozycję nowelizacji art. 58 k.r.o. wprowadzającą nową instytucję rozvodu pozasądowego. Pod koniec kwietnia 2025 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zaprezentowało założenia projektu. W uzasadnieniu wskazano, że: „Proponowane rozwiązanie ma na celu wprowadzenie do prawa polskiego możliwości pozasądowego rozwiązania małżeństwa (rozvodu pozasądowego). Rozwiązanie małżeństwa następowało będzie w drodze czynności podejmowanych przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, który będzie weryfikował spełnienie ustawowych przesłanek rozvodu pozasądowego i dokona odpowiednich wpisów w rejestrze stanu cywilnego. Proponowana konstrukcja rozvodu pozasądowego ma stanowić wyjątek od reguły rozwiązania małżeństwa przez sąd”⁷.

W dalszej części uzasadnienia projektodawca podkreślił konieczność wprowadzenia ograniczeń w dostępie do tej procedury, wskazując m.in. następujące przesłanki: brak wspólnych małoletnich dzieci, co najmniej roczny staż małżeński oraz zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, potwierdzany zgodnymi oświadczeniami małżonków.

6 <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/separacja-i-rozwod/6464623,decyzja-o-rozwodzie-nie-zapada-z-dnia-na-dzien-czy-pandemia-zwiekszyl.html> (dostęp: 9.05.2025 r.).

7 Informacja na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw6>

W związku z powyższym, projektowany art. 58¹ § 1 k.r.o. przewiduje, że: „Małżeństwo zostaje rozwiązane, gdy małżonkowie, między którymi nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, pozostający w związku małżeńskim dłużej niż rok i niemający wspólnych małoletnich dzieci, jednocześnie obecni, złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego zgodne oświadczenia o rozwiązaniu małżeństwa, a kierownik urzędu stanu cywilnego dołączy do aktu małżeństwa wzmiankę dodatkową o rozwiązaniu małżeństwa (rozwód pozasądowy)”.

Z kolei projektowany art. 58³ § 1 k.r.o. stanowić ma: „Po dołączeniu do aktu małżeństwa wzmianki dodatkowej o rozwiązaniu małżeństwa, małżeństwo uważa się za rozwiązane w chwili złożenia przez małżonków, w obecności kierownika urzędu stanu cywilnego lub konsula, oświadczeń o rozwiązaniu małżeństwa”. Zgodnie zaś z proponowanym § 2 powołanego przepisu: „Po rozwiązaniu małżeństwa w drodze rozwodu pozasądowego do małżonków stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące małżonków rozwiedzionych. Rozwód pozasądowy wywołuje skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy rozkładu pożycia”⁸.

Pomimo nowatorskiego charakteru propozycji, projektowana regulacja nie pozostaje wolna od niespójności. W szczególności należy zwrócić uwagę na brak korekty art. 432 k.p.c., który w dalszym ciągu stanowi, że: „W każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron”.

Rozprawa jest więc obligatoryjnym elementem wyrokowania w zakresie rozwodu. Ustawodawca nie przewidział, aby wyrok taki mógł zostać wydany na posiedzeniu niejawnym. Artykuł 433 k.p.c. dodatkowo przewiduje konieczność sporządzenia protokołu z rozprawy. *Ratio legis* tej regulacji opiera się na założeniu, że sąd – dla właściwej oceny przesłanek rozwodu – powinien bezpośrednio zetknąć się z osobowymi źródłami dowodowymi, dlatego też ustawodawca nadał przesłuchaniu stron w sprawie o rozwód lub o separację charakter obligatoryjny. Strony procesu rozwodowego stanowią bowiem najpełniejsze źródło wiedzy o stanie ich pożycia małżeńskiego. Jak podkreśla Z. Krzemiński, przesłuchanie stron w sprawach małżeńskich ma charakter szczególny i obligatoryjny⁹. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wysłuchania stron w trybie informacyjnym nie można uważać za przesłuchanie stron w rozumieniu art. 299 i 432”¹⁰.

Dojdzie więc w przypadku wprowadzenia tejże regulacji do sytuacji paradoksalnej, kiedy strony postępowania rozwodowego – pozasądowego same będą musiały *a priori* ocenić, że doszło między nimi do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego, sąd zaś nawet przy zgodnym rozwodzie w trybie postępowania sądowego nie będzie mógł rozpoznać takiej sprawy na posiedzeniu niejawnym i wydać wyroku. **W konsekwencji może dojść do sytuacji, w której urzędnik stanu cywilnego**

8 Projekt ustawy..., op.cit.

9 Z. Krzemiński, *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra” 1960/5.

10 Wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.1949 r. (WaC 108/49), DPP 1950/6.

– w istocie pełniący rolę notariusza przyjmującego zgodne oświadczenia – zyska kompetencje wykraczające poza te, które ustawodawca przyznał sądowi. Podczas gdy sąd nie będzie mógł orzec rozvodu bez przeprowadzenia rozprawy, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego¹¹ rozstrzygnie sprawę w trybie administracyjnym. Z punktu widzenia spójności systemowej zasadne wydaje się umożliwienie sądowi – w przypadku zgodnych wniosków rozwodowych i spełnienia ustawowych przesłanek – wydania orzeczenia o rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ k.p.c.

Należy również zważyć, że ustawodawca wskazuje na jednoczesność obecności przyszłych ex-małżonków przed kierownikiem USC. Regulacja ta wzorowana jest na treści art. 1 § 1 k.r.o., zgodnie z którym: „Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński”. Artykuł 6 § 1 k.r.o. stanowi zaś, że: „Z ważnych powodów sąd może zezwolić, żeby oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński lub oświadczenie przewidziane w art. 1 § 2 zostało złożone przez pełnomocnika”.

Można tu zauważyć swego rodzaju niespójność aksjologiczną w proponowanej ustawie. Dlaczego bowiem małżeństwa w trybie pozasądowym nie można byłoby rozwiązać podobnie przez pełnomocnika jak w przypadku zawarcia małżeństwa? Należy zauważyć, że zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika obwarowane jest szczególnym rygorem, tj. rygorem zgody sądu na złożenie oświadczenia przez pełnomocnika. Rygor ten nie polega na jakiejś szczególnej formie pełnomocnictwa, lecz daniu pełnomocnikowi prawa do złożenia oświadczenia woli przez sąd. Sąd mający kontrolę nad rozwodem sądowym, badający jego przesłanki, posiłkując się argumentacją z większego na mniejsze, tym bardziej winien mieć możliwość udzielania zgody pełnomocnikowi na złożenie oświadczenia woli przed kierownikiem USC.

III. INSTYTUCJA ROZWODU POZASĄDOWEGO PRZYJĘTA NA GRUNCIE JAPOŃSKIEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

W japońskim prawie rodzinnym występują cztery sposoby na rozwiązanie małżeństwa przez małżonków w drodze rozwodu. Prezentują się następująco:

1. rozwód przez porozumienie stron (*kyogi rikon* 協議離婚);
2. rozwód przez mediację (*chotei rikon* 調停離婚);
3. rozwód przed sędzią (*shimpan rikon* 審判離婚);

¹¹ Dalej: USC.

4. rozwód sądowy (*saiban rikon* 裁判離婚)^{12,13}.

Rozwód za zgodą (rozwód pozasądowy) to procedura, w której strony omawiają między sobą podstawy rozwiązywania małżeństwa, w tym sprawy dotyczące ich dzieci i majątku rodzinnego. Po osiągnięciu konsensusu strony składają w Urzędzie Prefekturalnym zawiadomienie o rozwodzie. W tym przypadku nie ma interwencji sądów. Około 90% wszystkich rozwodów należy do tej kategorii. Z pozostałych 10% około 9% wszystkich rozwodów z udziałem sądów to rozwody w drodze mediacji.

Mediacja to postępowanie sądowe, które wymaga obecności sędziego posiadającego konstytucyjne kwalifikacje do przesłuchiwania i sądzenia. Jest on pełnoprawnym sędzią, który posiada wykształcenie prawnicze w tym kierunku. Mediacja to system, w którym uczestniczy komitet mediacyjny lub w drodze wyjątku pojedynczy sędzia orzekający, który pomaga w rozstrzygnięciu sporu, aby doprowadzić do zawarcia umowy, takiej samej, jaka zawarta byłaby w procedurze rozwodu za porozumieniem stron.

Komitet mediacyjny składa się z jednego sędziego, który jest nazywany „arbitrem”, oraz dwóch zwykłych obywateli, nieposiadających wykształcenia prawniczego, których w prawie polskim przyrównać można do instytucji ławnika. Mediacja dotyczy ukształtowania przyszłych stosunków między małżonkami oraz ich dziećmi po rozwodzie. Wszystkie postanowienia wymagają zawarcia umowy. System ten jest znacznie korzystniejszy dla obu stron, gdyż pozwala kompleksowo ukształtować przeszłe stosunki między rozwodzącymi się, co spowodowało, iż japoński ustawodawca, w przypadku gdy strony nie rozwiązały małżeństwa w drodze umowy rozwodowej, stawia wymaganie, aby odbyła się taka procedura. Jest ona obligatoryjna i nie można jej pominąć, przechodząc bezpośrednio do procesu sądowego. W ramach tej procedury rozwiązywane w drodze rozwodu jest 9% wszystkich małżeństw.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że rozwód w drodze mediacji funkcjonuje w Japonii już od ponad 70 lat, co daje podstawę do uznania Japonii za kraj, który stał się jednym z pionierów procedury mediacyjnej. W krajach europejskich system ten jest stosunkowo młody i dopiero od niedawna ustawodawstwa tych krajów włączyły procedury mediacyjne do swoich systemów prawa rodzinnego.

Kolejną procedurą rozwodową jest rozwód przed sędzią. Sprawa rozwodowa trafia na ten etap postępowania w momencie, gdy strony są zgodne co do samego podjęcia rozwodu, ale nie mogą dojść do porozumienia w kwestiach majątkowych czy opieki nad dzieckiem. Postępowania dotyczące tej procedury odbywają się przed sądem rodzinnym. Jeżeli strony na tym etapie nadal nie mogą dojść do porozumienia w kwestii dzieci lub majątku lub chcą po prostu rozprawy rozwodowej, postępowanie zostanie skierowane do sądu wyższego rzędu, czyli tak zwanego sądu prefekturalnego,

12 F. Isono, S. Minamikata, *Family law reform* (w:) *The international Survey of Family Law 1994*, Boston 1994, s. 307–309.

13 Kodeks Cywilny Cesarstwa Japonii, Ustawa numer 89 z 27.04.1896 r., tekst oryginalny, tłumaczenie na angielski: L.H. Lönholm, <https://archive.org/stream/cu31924069576704#page/n17/mode/2up> (dostęp: 12.05.2025 r.).

odpowiednika polskiego sądu rejonowego. Do niniejszej procedury, a także procedury mediacyjnej nie stosuje się przepisów japońskiego kodeksu cywilnego. Procedury te obejmuje ustawa szczególna o nazwie „Ustawa o sprawach rodzinnych (*Kajishinpanho*)”.

Ostatnią procedurą, za pomocą której rozwiązany może zostać związek małżeński, jest rozwód sądowy. Sposób ten aktualizuje się jedynie w jednym procencie rozwodów w Japonii. W tym wypadku to sędzia zadecyduje o kwestiach majątku oraz opieki nad dzieckiem. Procedura ta, w przeciwieństwie do wyżej wymienionych, regulowana jest przez art. 770 japońskiego kodeksu cywilnego¹⁴. Sąd wyda wyrok rozwodowy, tylko jeżeli stwierdzi, że „nie występują przesłanki pozwalające na pojednanie małżonków”. Art. 770 ust. 1 określa pięć powodów, w których można wnieść pozew rozwodowy:

1. małżonek dopuścił się zdrady;
2. jeden z małżonków został opuszczony przez drugiego;
3. nie jest jasne, czy drugi małżonek pozostaje przy życiu (okres dla tego domniemania wynosi 3 lata);
4. jeden z małżonków cierpi na ciężką chorobę psychiczną bez możliwości powrotu do zdrowia;
5. istnieje jakakolwiek inna poważna przyczyna uniemożliwiająca kontynuowanie małżeństwa – przykładowo będzie to skazanie małżonka w postępowaniu karnym, alkoholizm lub brak możliwości porozumienia się między małżonkami.

Nawet w przypadku, gdy zostaje spełniona jedna z powyższych przesłanek, sąd może oddalić pozew o rozwód, jeżeli uzna kontynuację małżeństwa za możliwą, przy wzięciu pod uwagę zewnętrznych okoliczności, takich jak na przykład dobro dzieci z małżeństwa (art. 770 ust. 2 japońskiego Kodeksu cywilnego).

Sądy japońskie opracowały schemat, według którego miarkują, czy należy orzec rozwód, czy też nie. Na początku pod uwagę brana jest zasada winy i to, czy któryś z małżonków w sposób większy niż drugi przyczynił się do rozpadu małżeństwa. W drugim kroku podejmowana jest analiza, czy rozłam w więzi małżonków jest nieodwracalny. Nadto sąd będzie badał okoliczności dotyczące tego, czy w przypadku, gdy u jednego z małżonków występuje choroba psychiczna, drugi małżonek podjął starania zmierzające do pomocy choremu małżonkowi. Chodzi tu na przykład o to, czy podjął próby zachęcenia go do podjęcia leczenia. Jeżeli próby takie zostały rzeczywiście podjęte, małżeństwo będzie mogło ulec rozwiązaniu. Warto także wspomnieć, iż jeszcze do początku lat 90. w japońskich sądach występowała linia orzecznicza, która rozwinęła zasadę mówiącą o niemożliwości złożenia pozwu rozwodowego przez osobę winną rozkładu więzi małżeńskiej. Zasada ta w następnych latach uległa złagodzeniu¹⁵.

14 T. Ogawa, *Women's Rights in Japan – In Perspective to the Recent Trends and Law Reform on the Marriage System*, Hongkong 1996, s. 68–70.

15 Y. Matsuhira, *Japanese Family Law – Changing Families and Reforming Family Law* (w:) *Universalism, Tradition and the Individual*, Monachium 2006, s. 311–312.

Artykuł 733 japońskiego kodeksu cywilnego w swoim oryginalnym tekście stanowił, że kobieta nie może zawrzeć kolejnego małżeństwa w okresie sześciu miesięcy od ustania poprzedniego. Dotyczyło to sytuacji, w której małżeństwo było unieważnione lub doszło do rozwodu. Zakaz ten nie dotyczył mężczyzn. Pojawiły się więc postulaty, które miały znieść całkowicie tę prohibicję, a także skrócić ten okres do trzech miesięcy. Przez ostatnie 20 lat, zanim japoński Sąd Najwyższy podjął się rozstrzygnięcia tej kwestii, wpływały do niego skargi i petycje, aby rozstrzygnął diskutowaną sprawę¹⁶.

W wyroku z 16.12.2015 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 733 japońskiego kodeksu cywilnego narusza konstytucyjny zapis o równouprawnieniu małżonków i równości wszystkich obywateli wobec prawa, i przychylił się do stanowiska, zgodnie z którym 100 dni, czyli trzy miesiące, jest okresem, który tych przepisów nie narusza¹⁷. W związku z wyżej wskazanym wyrokiem dokonano rewizji kodeksu cywilnego i dziś okres ten wynosi trzy miesiące. W odniesieniu do skutków rozwodu przepisy dotyczące rozwodu umownego mają również zastosowanie do rozwodów sądowych (art. 771 oraz art. 776–769 japońskiego kodeksu cywilnego). Dlatego też przy rozwodach pozasądowych należy uregulować kwestię opieki nad niepełnoletnimi dziećmi. Jeżeli strony nie dojdą do porozumienia, to sąd rodzinny podejmuje decyzję (art. 766 ust. 1 oraz art. 771 japońskiego kodeksu cywilnego).

Jedną z najbardziej zaskakujących i abstrakcyjnych instytucji dla prawników wykształconych w kręgu prawa rzymskiego, które napotkałem podczas prowadzonych badań nad systemem prawa rodzinnego w Japonii, jest rozwód pośmiertny (ang. *post-mortem divorce*). Sama konstrukcja tej instytucji budzi wątpliwości już na poziomie semantycznym – rozwód w ujęciu klasycznym należy bowiem do kategorii czynności prawnych *inter vivos*, wymagających zgodnej woli obojga małżonków. W świetle zasad polskiego prawa cywilnego, a w szczególności zasady autonomii woli stron, niemożliwe wydaje się dokonanie czynności prawnej z osobą zmarłą, która nie może wyrazić swojej woli, a mimo to – jak ma to miejsce w japońskim porządku prawnym – czynność ta wywołuje skutki prawne.

Geneza tej konstrukcji tkwi w odmiennym pojmowaniu małżeństwa w kulturze japońskiej – nie jako relacji wyłącznie między dwojgiem ludzi, lecz jako więzi łączącej małżonka z całą rodziną drugiej strony. Relacja ta, mająca również wymiar duchowy, nie kończy się z chwilą śmierci współmałżonka. W praktyce rozwód pośmiertny

¹⁶ W Japonii, aby Sąd Najwyższy pochylił się nad daną sprawą, wymagane jest, by sprawa stanowiła znaczący problem prawny. Musi upłynąć pewien okres, który wyraźnie nie został określony w żadnym akcie prawnym, a nadto problem prawny musi być kilkakrotnie kierowany do Sądu Najwyższego. W przypadku tej sprawy dziesięciokrotnie obywatele japońscy podnosili konieczność podjęcia rozważań w tym zakresie. Opisana tutaj praktyka Sądu Najwyższego Japonii nie posiada swego ukonstytuowania w żadnych przepisach, a stanowi jedynie zwyczaj. O praktyce tej dowiedziałem się w czasie mojej wymiany studenckiej na Uniwersytecie w Tsukubie, w Japonii, na zajęciach Pana Profesora Tsuji Yuichiro z japońskiego prawa konstytucyjnego.

¹⁷ Wyrok japońskiego Sądu Najwyższego z 16.12.2015 r. (69 Minshū, 8-2427).

polega na tym, że pozostający przy życiu małżonek może w dowolnym czasie złożyć zawiadomienie o chęci rozwodu dowolnemu członkowi rodziny zmarłego¹⁸.

IV. CZEGO POLSKI LEGISLATOR MOŻE NAUCZYĆ SIĘ NA PRZYKŁADZIE JAPONSKIEGO?

Rozwiązanie małżeństwa poza sądem, czyli rozwód pozasądowy, to regulacja nowatorska w polskim porządku prawnym. Bez wątpienia może ona prowadzić do prze-wartościowania dotychczasowego postrzegania rozwodów w Polsce. Jak wspomniano wcześniej, w Japonii w ramach rozwodu pozasądowego dochodzi do rozwiązania małżeństwa w 90% przypadków ogółu rozwodów. Umożliwia to sformułowanie wniosku, że jest to procedura skuteczna i chętnie stosowana przez społeczeństwo japońskie.

Warto jednak zwrócić uwagę na istotne różnice między polską propozycją legislacyjną a rozwiązaniami przyjętymi w Japonii. Projekt polskich przepisów, przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną, zakłada, że aby skorzystać z procedury rozwodu pozasądowego, małżeństwo musi trwać co najmniej rok, a małżonkowie nie mogą posiadać wspólnych małoletnich dzieci.

W mojej ocenie, choć druga z tych przesłanek – brak wspólnych małoletnich dzieci – może być uzasadniona ze względu na konstytucyjną zasadę dobra dziecka (art. 72 Konstytucji RP¹⁹), to przesłanka dotycząca tzw. karencji jednego roku nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Ogranicza ona autonomię małżonków w zakresie kształtowania ich statusu cywilnego i arbitralnie zakłada, że dopiero po upływie jednego roku od zawarcia małżeństwa strony mogą być „gotowe” do podjęcia decyzji o rozwodzie.

Z psychologicznego punktu widzenia trudno uznać, by istniał określony czas, po którym człowiek „dojrzeje” do decyzji o zakończeniu małżeństwa. Rozwód jest jednym z najbardziej obciążających emocjonalnie doświadczeń życiowych, a jego skutki dotyczą zarówno sfery psychicznej, jak i materialnej. Projektodawca najprawdopodobniej chciał uniknąć sytuacji pochopnych rozwodów, ale nie sposób uznać, że rozwód – nawet krótko po zawarciu związku – z definicji jest decyzją impulsywną. Skoro ustawodawca dopuszcza autonomię stron w zawieraniu małżeństwa, powinien również respektować ich wolę co do jego rozwiązania, i to bez względu na długość trwania związku.

Z kolei przesłanka dotycząca braku wspólnych małoletnich dzieci wydaje się bardziej uzasadniona – zarówno aksjologicznie, jak i funkcjonalnie. Dobra dziecka stanowi wartość nadrzędną w polskim porządku prawnym, co znalazło wyraz m.in.

18 Stanford Law Review, *Japanese Family Law*, <http://www.jstor.org/stable/1226921> (dostęp: 12.05.2025 r.).

19 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483).

w art. 56 § 2 k.r.o. oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁰ czy Konwencji o prawach dziecka²¹. W związku z tym jedynie sąd, dysponujący odpowiednimi instrumentami, może ocenić, czy rozwód nie narusza dobra dziecka. Kierownik USC nie posiada takiej kompetencji, a strony same nie powinny mieć możliwości składania oświadczenia o braku zagrożenia dla dobra małoletnich dzieci – nawet w dobrej wierze. Zgodnie z treścią tego przepisu, tylko sąd jest władny badać, czy rozwód w ogóle jest możliwy w przypadku, gdy strony posiadają małoletnie dzieci.

Regulacja zakłada, że czynności prowadzące do rozwiązywania małżeństwa będą dokonywane przed kierownikiem USC. W przypadku obywateli polskich przebywających za granicą odpowiednie czynności mogą też zostać podjęte przed polskim konsulem. Procedura rozwodu pozasądowego, choć opierająca się na zgodnej woli małżonków, będzie zatem pozostawać pod kontrolą organu publicznego.

Wobec powyższego racjonalne w projektowanej regulacji wydaje się, że w przypadku posiadania wspólnych małoletnich dzieci rozwód pozasądowy nie będzie możliwy, gdyż kierownik USC nie ma wystarczających instrumentów do badania tego rodzaju okoliczności. Dobra małoletnich dzieci jest tak daleko idącą wartością, że w mojej ocenie także małżonkowie nie powinni być uprawnieni do tego, aby składać *sui generis* oświadczenia o tym, że dobro ich małoletnich dzieci nie ucierpi. Nadto do ukształtowania pozostawałyby elementy, które obligatoryjnie zawsze znajdują się w wyroku rozwodowym, które zdefiniowane są w art. 58 k.r.o.

Zgodnie z treścią tego przepisu: „W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”.

Bez wątpienia, przy uwzględnieniu treści tych przepisów, brak możliwości wszczynania procedury rozwodu pozasądowego w przypadku posiadania wspólnych małoletnich dzieci jawi się jako zasadny. Jednocześnie warto zauważyć, że ustawodawca japoński umożliwia pozasądowy rozwód również w przypadku małżonków posiadających dzieci, co świadczy o odmiennym modelu kulturowym i instytucjonalnym, który w żaden sposób nie godzi w dobro dziecka. Rozwiązanie to funkcjonuje skutecznie od lat, a Japonia nie jest postrzegana jako państwo ignorujące standardy ochrony praw dziecka. Dlatego też polski ustawodawca mógłby rozważyć wprowadzenie

20 Uchwała Sądu Najwyższego z 26.04.1952 r. (C 798/51), OSN 1952/1, poz. 1.

21 Konwencja o prawach dziecka z 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526).

odpowiednich zabezpieczeń (np. obowiązkowego porozumienia wychowawczego), które umożliwiłyby stosowanie rozwodu pozasądowego także w takich przypadkach.

W mojej ocenie najistotniejszym elementem, który polski ustawodawca powinien przejąć z prawa japońskiego, jest jednak obowiązkowy charakter mediacji jako etapu poprzedzającego postępowanie sądowe. W Japonii, jeśli strony nie zawrą umowy rozwodowej, muszą przejść przez procedurę mediacyjną – jest ona obligatoryjna i nie można jej pominąć. Takie rozwiązanie sprawia, że rozwód sądowy staje się ostatecznością, a strony mają szansę rozwiązać konflikt w sposób bardziej konciliacyjny.

Uzasadnieniem dla takiego podejścia jest przede wszystkim różnica kulturowa. W Japonii niechęć do wstępowania na drogę postępowania sądowego wynika z poczucia wstydu i społecznej niechęci do otwartego konfliktu. W Polsce natomiast spory sądowe są traktowane jako forma walki o sprawiedliwość – często utożsamianą z „wyrównaniem rachunków”. Wobec tego wprowadzenie obowiązkowej mediacji mogłoby pełnić funkcję edukacyjną i kulturową, promując rozwiązania polubowne i ograniczając eskalację konfliktów.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozwody pozasądowe mogą stać się instytucją znacząco przyczyniającą się do odciążenia wydziałów cywilnych sądów okręgowych poprzez wyeliminowanie z referatów sędziów licznych spraw rozwodowych. Ich wprowadzenie do polskiego porządku prawnego, o ile zostanie odpowiednio uregulowane i wdrożone, może skutecznie przyczynić się do poprawy efektywności systemu sprawiedliwości. Jednak aby takowy cel osiągnąć, należy – wzorem Japonii – wprowadzić obowiązkowy etap mediacji, który wzmocni instytucjonalne ramy ochrony interesów stron. Tylko wtedy nowa instytucja będzie miała realne szanse powodzenia w polskim porządku prawnym. Dlatego też w mojej ocenie wprowadzenie instytucji rozwodów pozasądowych jawi się jako zasadne i stanowi kamień milowy w polskim sądownictwie, pozwoli odciążyć sądy, jednakże należałoby proponowaną regulację uzupełnić o zmiany, które postuluje się w niniejszym artykule.

mgr Jakub Toczydłowski

Asystent Sędziego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Judge's assistant at the Supreme Administrative Court.

ABSTRACT

Keywords: *extrajudicial divorce, family law, Codification Commission, Family and Guardianship Code, Japanese law, divorce procedure, legislative bill*

New extrajudicial divorce procedure in Polish family law in the light of Japanese family law

This article addresses the concept of extrajudicial divorce, drawing on the proposal in the bill to amend the Family and Guardianship Code, developed by the Codification Commission. Based on this initiative, the author examines the possibility of introducing a solution similar to the Japanese model of divorce, which allows for extrajudicial dissolution of marriage in specific situations. The article discusses the current provisions of the Polish Family and Guardianship Code and analyses the proposed amendment, which is aimed at simplifying divorce proceedings. The author compares the Polish divorce system with the Japanese one, highlighting differences in procedures and the potential benefits of implementing a similar solution in the Polish system of family law. The article also reflects on the potential social and legal consequences of introducing extrajudicial divorce.

Bibliografia

1. **Yuki Horie**, *Ekwiwalencja polskich i japońskich terminów prawnych w prawie cywilnym*, Poznań 2014
2. Informacja własna autora publikacji: *praktyka Sądu Najwyższego Japonii* – na podstawie informacji uzyskanej z zajęć prof. Tsuji Yuichiro z prawa konstytucyjnego Japonii prowadzonych na Uniwersytecie w Tsukubie w Japonii w semestrze 2017–2018
3. Informacja na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – *Wykaz prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów* – <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-rodzinny-i-opiekunczy-oraz-niektorych-innych-ustaw6>
4. **Fumika Isono, Satoshi Minamikata**, *Family law reform (w:) The international Survey of Family Law 1994*, Boston 1994
5. **Zdzisław Krzemiński**, *Przesłuchanie stron w procesie rozwodowym*, „Palestra” 1960/5
6. **Fumie Kumagai**, *Unmasking Japan Today*, Londyn 1996

7. **Yukiko Matsuhima**, *Japanese Family Law – Changing Families and Reforming Family Law* (w:) *Universalism, Tradition and the Individual*, Monachium 2006
8. **Tomiyuki Ogawa**, *Women's Rights in Japan – In Perspective to the Recent Trends and Law Reform on the Marriage System*, Hongkong 1996
9. Stanford Law Review, *Japanese Family Law*, <http://www.jstor.org/stable/1226921>
10. <https://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/separacja-i-rozwod/6464623,decyzja-o-rozwodzie-nie-zapada-z-dnia-na-dzien-czy-pandemia-zwiekszyl.html>

Pojęcia kluczowe: *egzekucja z rachunku bankowego, przekazywanie środków, pozycja prawna wierzyciela, pozycja prawna dłużnika*

Teresa Kalinowska

Praktyczne aspekty zastosowania art. 31 ustawy o komornikach sądowych i jego wykładnia w postępowaniu egzekucyjnym

ABSTRAKT

Artykuł poświęcono problematyce przekazywania środków pieniężnych wyegzekwowanych z rachunku bankowego dłużnika w kontekście art. 31 ustawy o komornikach sądowych¹, którego interpretacja w praktyce komorników sądowych powoduje rozbieżności. Celem artykułu było wykazanie, jak prawidłowo w praktyce komorników sądowych powinien być stosowany art. 31 u.k.s. oraz jaka jest jego właściwa wykładnia. W poszukiwaniu rozwiązań oraz jednolitej praktyki dokonano przeglądu, analizy i oceny istniejących aktów prawnych, orzecznictwa oraz judykatury. Podjęto także próbę rekonstrukcji odpowiednika art. 31 u.k.s. w poprzednio obowiązującej ustawie, czyli art. 22 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji² w zakresie ustalenia momentu, od którego należy prawidłowo naliczać termin na przekazywanie środków. Analizie poddano również praktyczny problem dotyczący kwestii obowiązku oczekiwania przez komornika z przekazywaniem środków z każdego zajętego rachunku bankowego. Dotyczy to szczególnie środków ulokowanych w różnych bankach (mających różne nazwy). Problemem jest zatem uwzględnienie (nieuwzględnienie) sposobu egzekucyjnego, jakim jest egzekucja z rachunku bankowego. Ponadto podniesiono kwestię pozostawienia komornikowi swobody w przekazywaniu środków pieniężnych z pierwszej wpłaty w terminie między 7. a 14. dniem, co jest nieuzasadnione. Postępowanie egzekucyjne charakteryzuje się dynamiką, a sytuacja w tak zakreślonych ramach czasowych może się

1 Ustawa o komornikach sądowych z 28.03.2018 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1458). Ustawa z dnia 22.03.2018 r. o komornikach sądowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1458), <https://sip-1lex-1pl-1np12576a0086.han.lazarski.pl/#/act/18712992/3540062/komornicy-sadowi?keyword=ustawa%20o%20komornikach%20s%C4%85dowych&cm=SFIRST> (dostęp: 9.11.2024 r.), dalej: u.k.s.

2 Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji z 29.08.1997 r. – Ustawa z dnia 29.09.2017 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. poz. 1910), <https://sip-1lex-1pl-1np12576a0086.han.lazarski.pl/#/act/18640011/2268365/zmiana-ustawy-o-komornikach-sadowych-egzekucji?keyword=ustawa%20o%20komornikach%20s%C4%85dowych%20i%20egzekucji%20z%20sierpnia%201997&cm=STOP> (dostęp: 9.11.2024 r.), dalej: u.k.s.e.

rozwijać, co nie powinno pozostawać w gestii komornika.

W zarysowanym obszarze badawczym zastosowano zasadę pluralizmu metod badawczych. Celem była prawidłowa wykładnia badanego przepisu. Zastosowano metodę formalno-dogmatyczną, aksjologiczną oraz historyczną. Wskazana problematyka nie była do tej pory przedmiotem szczegółowych analiz judykatury oraz doktryny. Efektem badań jest wskazanie właściwej wykładni w analizowanym przepisie, co jest związane z istnieniem nierównowagi między pozycją prawną wierzyciela i dłużnika.

I. WPROWADZENIE

Tematyka terminów przekazywania środków wyegzekwowanych z rachunku bankowego dłużnika rodzi wątpliwości co do ich praktycznego stosowania przez organy egzekucyjne.

Pozostaje zatem aktualne pytanie: jak w praktyce komorników sądowych powinien być stosowany art. 31 u.k.s.? Niezbędne jest również ustalenie jego właściwej wykładni, co można osiągnąć m.in. poprzez rekonstrukcję odpowiednika tego przepisu, czyli art. 22 u.k.s.e. Kluczowym zagadnieniem wymagającym analizy jest praktyczny problem, który można ująć w pytaniach: czy komornik sądowy powinien wstrzymywać się z przekazywaniem środków z każdego zajętego rachunku bankowego, jeśli dłużnik posiada ich kilka, lub czy powinien uwzględniać sposób egzekucji, jakim jest egzekucja z rachunku bankowego? Dodatkowo należy rozważyć kwestię uznaniowości w zakresie przekazywania środków pieniężnych między 7. a 14. dniem, która została pozostawiona do decyzji organu egzekucyjnego przez ustawodawcę, choć brak jest dla tego rozwiązania racjonalnego uzasadnienia.

W związku z powyższym zasadne byłoby zaproponowanie zmiany art. 31 u.k.s. poprzez dodanie do pierwszego zdania słowa „rozstrzygająca” w odniesieniu do pierwszej wpłaty dokonanej przez dłużnika zajętej wierzytelności, aby przepis został precyzyjnie sformułowany. Ponadto ustawodawca nie powinien pozostawiać komornikowi decyzji co do dnia, w którym środki z rachunku bankowego mają zostać przekazane z tytułu pierwszej wpłaty. W tym zakresie powinien zostać określony wiążący termin, aby żadna ze stron postępowania – szczególnie na jego wstępnym, dynamicznym etapie – nie miała podstaw do formułowania zarzutów.

M. Świtkowski³ wskazuje, iż ustawodawca uzależnił termin przekazania wyegzekwowanych należności przez komornika wierzycielowi w zależności od tego, w jaki

3 M. Świtkowski, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych* (w:) *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. M. Simbierowicz, LEX/el. 2023, art. 31, <https://sip-1lex-1pl-1np1257gg01fa.han.lazarski.pl/#/commentary/587774078/716632?keyword=%C5%9Awitkowski,%20Komentarz%20do%20ustawy%20o%20komornikach%20s%C4%85dowych&toHit=1&cm=SFIRST> (dostęp: 19.12.2024 r.).

sposób zostały one wyegzekwowane. Należności wyegzekwowane z rachunku bankowego, rachunku prowadzonego przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub rachunku prowadzonego przez podmiot prowadzący działalność maklerską, uzyskane w wyniku pierwszej wpłaty dokonanej przez dłużnika zajętej wierzytelności, komornik przekazuje wierzycielowi nie wcześniej niż w 7. dniu i nie później niż w 14. dniu od dnia ich otrzymania. Ustawodawca nie przewidział obowiązku depozytowania takich środków na rachunku depozytowym Ministra Finansów, skoro nie podlegają one natychmiastowemu wydaniu. W takim przypadku nie stosuje się art. 808 § 1 k.p.c.⁴ Pozostałe należności wyegzekwowane przez komornika przekazywane są wierzycielowi w terminie 4 dni od ich otrzymania. Natomiast należności wynikające ze świadczeń alimentacyjnych i rentowych komornik przekazuje wierzycielowi niezwłocznie, niezależnie od sposobu ich wyegzekwowania.

Ustawodawca wprowadził wskazane rozróżnienie, ponieważ od momentu wprowadzenia możliwości o charakterze prawnym i technicznym odnośnie do kierowania zapytań o rachunki bankowe i zajęcia tych rachunków⁵ przy pomocy systemu teleinformatycznego cała procedura, tzn. wymiany korespondencji i przekazania pieniędzy, pomiędzy komornikiem a bankiem odbywa się w sposób sprawny, szybki oraz gwarantujący przekazywanie komornikowi komunikatów w przypadku przeszkód uniemożliwiających przekazanie środków z rachunku bankowego dłużnika. Należności – o ile faktycznie znajdują się one na rachunku bankowym – są egzekwowane i przekazywane wierzycielom zdecydowanie szybciej w porównaniu do czasu, kiedy takiej możliwości nie było.

G. Sikorski⁶ wyodrębnił etapy w egzekucji z rachunków bankowych, które są charakterystyczne dla każdego sposobu egzekucji, to:

- zajęcie rachunku bankowego przez komornika (dla skuteczności zajęcia istotna jest chwila uzyskania przez bank informacji o jego dokonaniu, natomiast z punktu widzenia dłużnika chwila doręczenia zawiadomienia o zajęciu wywołuje skutek w postaci możliwości zaskarżenia czynności komornika lub złożenia zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności);
- realizacja zajętej wierzytelności z rachunku bankowego przez bank, a następnie po upływie ustawowego terminu wynikającego z art. 31 u.k.s. wypłata/

4 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.), <https://sip-1lex-1pl-1np1257g-01fa.han.lazarski.pl/#/act/16786199/3541686?directHit=true&directHitQuery=kpc> (dostęp: 19.12.2024 r.), dalej: k.p.c.

5 Zob. P. Biezuński, *Przebieg egzekucji z rachunku bankowego – wybrane zagadnienia*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469867354/biezuński-pawel-przebieg-egzekucji-z-rachunku-bankowego-wybrane-zagadnienia?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.); tenże, *Egzekucja z rachunku bankowego – obowiązki banku jako dłużnika zajętej wierzytelności*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469861415/biezuński-pawel-egzekucja-z-rachunku-bankowego-obowiazki-banku-jako-dlužnika-zajętej-wierzytelności?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.).

6 Zob. G. Sikorski (w:) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz. Tom 8*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2021, s. 992–995.

przekazanie środków przez komornika z uwzględnieniem wyjątkowych sytuacji prawnych i faktycznych wywołanych okolicznościami sprawy.

Ustawodawca przewidział w egzekucji z rachunków bankowych w pewnych sytuacjach wyłączenia, m.in. dotyczą one (kilka przykładów):

- rachunków rodzinnych⁷ służących przechowywaniu świadczeń rodzinnych;
- rachunków VAT – postępowanie egzekucyjne może się toczyć co do wierzytelności podatkowych⁸;
- rachunków powierniczych, jeżeli egzekucja skierowana jest przeciwko posiadaczowi rachunku⁹;
- rachunków wspólnych – ograniczenie wynika z art. 891² i 891² k.p.c.

Zajęcie rachunków bankowych zgodnie z art. 889 k.p.c. dotyczy rachunków bankowych prowadzonych dla jednego posiadacza, wspólnych oraz tych, do których wystawiono dokument, jeśli egzekucja nie może się toczyć zgodnie z art. 901 k.p.c.

W przeszłości zdarzały się sytuacje, w których dłużnik dowiadywał się o postępowaniu nie z zawiadomienia o tym, iż zostało ono wszczęte, lecz z faktu zablokowania jego rachunku bankowego oraz przekazania przez bank środków zgromadzonych na tymże rachunku do komornika¹⁰. Ustawodawca, widząc nieprawidłowość w tym zakresie, postanowił wydłużyć termin przekazania wierzycielowi środków przez komornika.

Z dniem 25.03.2024 r. weszła w życie nowelizacja art. 889² k.p.c., na mocy której ustawodawca nałożył na bank obowiązek niezwłocznego przekazania środków pieniężnych z zajętego rachunku bankowego na rachunek bankowy komornika, niezależnie od rodzaju egzekwowanych obowiązków¹¹. Zgodnie z obecnym brzmieniem wyżej wymienionego artykułu bank niezwłocznie przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy komornika¹². Wcześniejsze brzmienie art. 889² k.p.c. przewidywało przekazywanie środków z zajętego rachunku bankowego przez komornika niezwłocznie po upływie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o zajęciu.

7 Zob. art. 49 ust. 4 ustawy z 29.08.1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1646), <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq09c4.han.lazarski.pl/#/act/16799069/3543061/prawo-bankowe?keyword=art.%2049%20prawa%20bankowego&cm=SFIRST> (dostęp: 27.11.2024 r.).

8 Zob. art. 62b ust. 2 pkt 2 ustawy z 29.08.1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1646), [https://sip-1lex-1pl-1np1257pq09c4.han.lazarski.pl/#/act/16799069/3543061/prawo-bankowe?keyword=prawo%20bankowe%20art.%2062&unitId=roz\(3\(a\)\)&cm=SFIRST](https://sip-1lex-1pl-1np1257pq09c4.han.lazarski.pl/#/act/16799069/3543061/prawo-bankowe?keyword=prawo%20bankowe%20art.%2062&unitId=roz(3(a))&cm=SFIRST) (dostęp: 27.11.2024 r.).

9 Zob. art. 59 ust. 4 ustawy z 29.08.1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1646), <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq09c4.han.lazarski.pl/#/act/16799069/3543061/prawo-bankowe?keyword=art.%2049%20prawa%20bankowego&cm=SFIRST> (dostęp: 27.11.2024 r.).

10 Zob. A. Partyk, *Egzekwowanie należności przez wierzyciela a dobra osobiste dłużnika*, LEX/el. 2019.

11 Zob. E. Jaceczko (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2024, art. 889(2), <https://sip-1lex-1pl-1np1257ad0025.han.lazarski.pl/#/commentary/587954232/751672?keyword=art.%20889%20kpc%20komentarz&toHit=1&cm=STOP> (dostęp: 4.11.2024 r.).

12 Zob. ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.), <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq09c4.han.lazarski.pl/#/act/16786199/3541686?directHit=true&directHitQuery=art.%20889%20kpc&unitId=889> (dostęp: 27.11.2024 r.).

To rozwiązanie spotkało się z oceną krytyczną ze strony przedstawicieli doktryny i praktyki, wedle których dualizm w opóźnianiu przekazania środków wydawał się niezrozumiały, co stanowiło podstawę do zmian tej regulacji¹³.

Dopiero na etapie wpływu środków na rachunek bankowy komornika, zgodnie z art. 31 u.k.s., powstaje obowiązek organu egzekucyjnego przekazania należności wyegzekwowanych z rachunku bankowego (rachunku prowadzonego przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub rachunku prowadzonego przez podmiot prowadzący działalność maklerską). Środki te, uzyskane w wyniku pierwszej wpłaty dokonanej przez dłużnika, powinny zostać przekazane nie wcześniej niż w 7. dniu i nie później niż w 14. dniu od dnia ich otrzymania.

Warto wskazać, iż we wcześniejszej wersji przepisu (która obowiązywała do 30.07.2020 r.) środki miały być przekazywane uprawnionemu najpóźniej w terminie 14-dniowym. Był to termin końcowy. W praktyce środki mogły być przekazane uprawnione mu zarówno w pierwszym dniu tego terminu, jak i w ostatnim dniu. Ustawodawca uznał zatem, że zmiana takiego stanu stała się konieczna z punktu widzenia zabezpieczenia interesów dłużnika. Chodzi o moment natychmiast owego przekazania środków wierzycielowi, co mogło potencjalnie spowodować szkodę po stronie dłużnika w takich sytuacjach, gdy np. nie posiadał on wiedzy o powstaniu tytułu wykonawczego bądź gdy zajęte środki pochodziłyby ze źródeł niepodlegających zajęciu.

M. Świtekowski podkreśla, że obowiązek przekazywania należności wyegzekwowanych z ww. sposobu nie wcześniej niż w 7. dniu i nie później niż w 14. dniu od dnia ich otrzymania odnosi się wyłącznie do przypadków, gdy są to należności uzyskane w wyniku pierwszej wpłaty dokonanej przez dłużnika zajętej wierzytelności z rachunku bankowego. Wszystkie kolejne należności winny być przekazywane zgodnie z regułą zawartą w art. 31 u.k.s. zdanie trzecie, czyli w terminie 4 dni od dnia ich otrzymania. Z samej treści przepisu art. 31 u.k.s., a także sformułowania „komornik przekazuje wierzycielowi” wynika niepodważalnie, że we wskazanym terminie wierzyciel nie musi otrzymać wyegzekwowanych środków. Termin będzie zachowany, jeżeli w tym terminie komornik dokona w banku złożenia dyspozycji przelewu bądź nada przekaz pieniężny na pocztę.

Ustawodawca w dawnym art. 22 u.k.s.e. dotyczącym terminu przekazywania środków posługiwał się określeniem „uprawniony” (nie w rozumieniu przepisów w ramach postępowania zabezpieczającego), nie zaś „wierzyciel” do odbioru wyegzekwowanych należności. W związku z tym w doktrynie przyjmowano, iż była to każda osoba uprawniona do odbioru wyegzekwowanych należności. Z reguły był to wierzyciel, ale mógł to być również dłużnik, np. w razie zwrotu nadwyżki sumy ze sprzedaży ruchomości pozostałej po sporządzeniu planu podziału¹⁴. W praktyce istnieją przypadki

¹³ Zob. także 889² k.p.c.

¹⁴ Zob. Z. Knypl, Z. Merchel, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Sopot 2015, s. 212.

wyegzekwowania nawet wielokrotnie tej samej kwoty, np. w wyniku wpływu należności z różnych rachunków bankowych lub z rachunku bankowego i z wynagrodzenia. Zgodnie z obecnym przepisem określone w nim terminy dotyczą wyłącznie wierzyciela. Jeśli chodzi o dłużników i zwrot ww. nadwyżki lub środków, które zostały wyegzekwowane w zbyt wysokiej kwocie, to ich rozliczenie winno nastąpić niezwłocznie po stwierdzeniu zaistnienia takiego stanu rzeczy. Wynika to m.in. z art. 808 k.p.c.¹⁵, który mówi, że jeśli złożona w postępowaniu egzekucyjnym kwota nie podlega natychmiastowemu wydaniu, to powinna być złożona na rachunek depozytowy Ministra Finansów. Wskazane postępowanie komornika jest uzasadnione i minimalizuje ryzyko zarzutów o prowadzeniu postępowania egzekucyjnego w sposób nieuprawniony. Jeżeli komornik nie dokona takiego zwrotu, wówczas będzie miał zastosowanie art. 455 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika (w tymże przypadku komornika) do wykonania.

Zgodnie z art. 808 k.p.c., jeśli złożona w postępowaniu egzekucyjnym kwota pieniężna nie podlega natychmiastowemu wydaniu, wówczas powinna być złożona na rachunek depozytowy Ministra Finansów. Odsetki od sum tak złożonych tytułem nabycia przedmiotu egzekucji wchodzi w skład sumy uzyskanej w egzekucji¹⁶. Komornik nie ma zatem możliwości deponować tychże środków pieniężnych na oprocentowanych rachunkach bankowych. Przypadek, na jaki wskazuje art. 808 k.p.c., występuje, m.in. jeśli dojdzie do zawieszenia egzekucji lub w sytuacji wstrzymania się komornika z dokonaniem czynności (na co wskazuje art. 822 k.p.c.). W takich sytuacjach komornik winien przekazać środki na rachunek depozytowy Ministra Finansów, a nie wierzycielowi. W związku z tym nieprzekazywanie środków pieniężnych zgodnie z dyspozycją art. 808 k.p.c. na rachunek depozytowy Ministra Finansów¹⁷ może być powodem odpowiedzialności dyscyplinarnej komornika; o ile takie sytuacje nie będą incydentalne, sporadyczne lub też nieumyślne.

W dalszej części należałoby poruszyć kwestię planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. Jeżeli wymagane jest sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, to wypłata należnych uczestnikom podziału sum następuje w momencie, kiedy

15 Zob. ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568 z późn. zm.), <https://sip-1lex-1pl-1np12578c0009.han.lazarski.pl/#/act/16786199/3541686?directHit=true&directHitQuery=art.%20808%20kpc&unitId=808> (dostęp: 17.11.2024 r.).

16 Zob. P. Biezuński, *Podział sumy uzyskanej z egzekucji – kolejność zaspokajania należności*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469863603/biezuński-paweł-podział-sumy-uzyskanej-z-egzekucjikolejność-zaspokajania-należności?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.).

17 Zob. E. Jaceczko (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. O. M. Piaskowska, Warszawa 2024, art. 1031, <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq0867.han.lazarski.pl/#/commentary/587954419/751859?keyword=.%20Jaceczko,%20w:%20Kodeks%20post%C4%99powania%20cywilnego.%20Komentarz.%20Art.506%E2%80%931217.%20Tom%20II,%20red.%20O.%20M.%20Piaskowska,%20&toCHit=1&cm=SFIRST> (dostęp: 26.11.2024 r.).

komornik powziął lub powinien powziąć informację o prawomocności postanowienia sądu po rozpoznaniu zarzutów przeciwko planowi. Według art. 1027 § 1 k.p.c. plan podziału sporządza się w formie orzeczenia, ale nie doręcza się go dłużnikowi ani osobom uczestniczącym w podziale. Jest to przepis szczególny w stosunku do art. 357 § 2 zd. 1 k.p.c., według którego postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym sąd doręcza z urzędu obu stronom, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. W celu podjęcia decyzji o zaskarżeniu planu podziału strony postępowania muszą podjąć działania zmierzające do zapoznania się z jego treścią, a następnie sformułować ewentualne zarzuty¹⁸.

Podlega on wykonaniu z urzędu, na co wskazują przepisy art. 1027 i 1028 k.p.c. W tymże przypadku termin przekazania wyegzekwowanych należności zaczyna biec od dnia, w którym uprawomocnił się plan podziału. W tych sprawach egzekucyjnych, w których sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji nie jest wymagane, termin do przekazania wyegzekwowanych należności trzeba liczyć od dnia uzyskania przez komornika egzekwowanej należności. Przykładowo od dnia zapłaty przez nabywcę ceny nabycia licytowanej ruchomości (zgodnie z art. 871 k.p.c.) albo od dnia przekazania komornikowi przez pracodawcę zajętego wynagrodzenia za pracę (zgodnie z art. 881 § 3 pkt 2 k.p.c.). Słusznie zauważyła M. Rybicka-Pakuła¹⁹, że należy zakwestionować twierdzenie, zgodnie z którym w sytuacjach, w których wymagane jest sporządzenie planu podziału, istnieje obowiązek przekazania przez komornika konkretnych kwot na rzecz poszczególnych wierzycieli i obowiązek ten miałby powstać z datą, w której komornik powziął lub powinien powziąć wiadomość o prawomocności planu podziału. W związku z tym, skoro nie byłaby to data, w której uprawomocnił się plan podziału, to zdefiniowanie jej jako jednej z wyżej wymienionych dat wymagałoby oceny zachowania komornika. Chodzi o jego weryfikację w kontekście mierzenia staranności; nie można bowiem zapominać, iż komornik jest funkcjonariuszem publicznym. Przy dokonywaniu oceny konkretnego stanu faktycznego nie obyłoby się bez tzw. luzu interpretacyjnego i nie jest on pożądany.

Komornik może dopuścić się opóźnienia w przekazaniu wyegzekwowanych należności. W takiej sytuacji ciąży na nim obowiązek zapłacenia uprawnionemu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot, które otrzymał i nie rozliczył ich w terminie. W niektórych sytuacjach odsetki nie będą się należały. Przykładowo, gdy nieprzekazanie środków było spowodowane zdarzeniami przewidzianymi przez prawodawcę

18 G. Julke, 3. *Doręczenie zawiadomienia o planie podziału lub planu podziału* (w:) *Podział sumy uzyskanej z egzekucji*, Sopot 2007, <https://sip-1lex-1pl-1np1257ui00d0.han.lazarski.pl/#/monograph/369159951/195847> (dostęp: 16.12.2024 r.).

19 Zob. M. Rybicka-Pakuła, *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks etyki zawodowej komornika sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2020, art. 31, <https://sip-1lex-1pl-1np1257gg0204.han.lazarski.pl/#/commentary/587809988/755057?keyword=M.%20Rybicka-Paku%C5%82a,%20Ustawa%20o%20komornikach%20s%C4%85dowych.%20Ustawa%20o%20kosztach%20komorniczych&toHit=1&cm=SFIRST> (dostęp: 20.12.2024 r.).

w ustawie. W szczególności chodzi o zawieszenie postępowania egzekucyjnego lub wstrzymanie wykonalności tytułu wykonawczego przez sąd. Ustawodawca słusznie przyjął, iż komornik nie może ponosić negatywnych konsekwencji związanych z faktem nieprzekazania wyegzekwowanych należności, jeżeli będzie to wynikało z przepisów prawa. Ustawodawca określił katalog przypadków, który ma charakter otwarty. Zawieszenie postępowania egzekucyjnego oraz wstrzymanie wykonalności tytułu wykonawczego należy traktować jako przykłady sytuacji prawnych jednoznacznie wskazujących, że komornik nie tylko nie ma obowiązku, ale wręcz nie może przekazywać należności wierzycielowi w w/w terminach.

Komornik powinien zawiadomić prezesa właściwego sądu rejonowego o każdym przypadku opóźnienia przekazania należności, które przekracza 7 dni. Zawiadomienie zdecydowanie powinno mieć formę pisemną. Prezes sądu rejonowego, gdy już uzyska takie zawiadomienie, powinien rozważyć charakter opóźnienia; czy było ono incydentalne i nie stanowiło rażącej obrazę przepisów. Dodatkowo przedmiotem rozważań powinna być ewentualna kontrola prawidłowości prowadzenia biurowości i rachunkowości w kancelarii komornika. Jednocześnie sporadyczne i pojedyncze przypadki, o ile nie są rażącą obrazą przepisów, nie są automatycznie przesłanką zlecenia takiej kontroli.

Słusznie wskazała M. Rybicka-Pakuła²⁰, że w przepisie art. 31 u.k.s. zdefiniowany został kolejny obowiązek komornika. Środki wyegzekwowane z rachunku bankowego, rachunku prowadzonego przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową albo rachunku prowadzonego przez podmiot prowadzący działalność maklerską, które uzyskane były w wyniku pierwszej wpłaty i przekazane przez dłużnika zajętej wierzytelności, komornik przekazuje nie wcześniej niż w 7. dniu i nie później niż w 14. dniu od momentu ich otrzymania. Podkreślić należy, że obowiązek przekazywania należności wyegzekwowanych z rachunku bankowego dotyczy tylko pierwszej wpłaty dokonanej przez dłużnika zajętej wierzytelności. Pozostałe należności powinny być przekazywane wedle reguły wyrażonej w art. 31 u.k.s. zdanie trzecie, tj. w terminie 4 dni od dnia ich otrzymania. Zasada 4-dniowego terminu, którego początkiem jest „dzień otrzymania”, dotyczy pozostałych sposobów egzekucyjnych. Komornik jest funkcjonariuszem publicznym i został zobowiązany do przekazania wierzycielowi należności wyegzekwowanych w terminach określonych ustawowo, które są zróżnicowane z perspektywy sposobu egzekucji. Obowiązki komornika wynikają z art. 25 ust. 1 u.k.s.²¹, w świetle którego organ egzekucyjny zobowiązany jest postępować zgodnie z przepisami prawa. Sankcją za uchybienie terminowi jest obowiązek zapłaty należności odsetkowych.

20 Zob. M. Rybicka-Pakuła, *Ustawa o komornikach sądowych...*, art. 31.

21 Ustawa z 22.03.2018 r. o komornikach sądowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1458), [https://sip-1lex-1pl-1np1257pq073b.han.lazarski.pl/#/act/18712992?unitId=art\(25\)ust\(1\)&cm=DOCUMENT](https://sip-1lex-1pl-1np1257pq073b.han.lazarski.pl/#/act/18712992?unitId=art(25)ust(1)&cm=DOCUMENT) (dostęp: 25.11.2024 r.).

Kolejne odstępstwo, na które wskazał również M. Świtkowski, dotyczy egzekucji świadczeń alimentacyjnych i rentowych. Komornik obowiązany jest przekazać środki wierzycielowi niezwłocznie, niezależnie od sposobu ich wyegzekwowania. Komornik obowiązany jest przekazać wyegzekwowane świadczenia alimentacyjne „niezwłocznie”, co nie oznacza „natychmiast”.

M. Rybicka-Pakuła odwołała się do dorobku orzeczniczego sądów powszechnych i Sądu Najwyższego istwierdziła, iż termin przekazania świadczeń ma być terminem realnym, możliwie najszybszym, ustalany każdorazowo, w zależności od okoliczności sprawy. Jego zdefiniowanie wymaga przyjęcia takiego czasu, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia, przy założeniu, że komornik działałby bez nieuzasadnionej zwłoki (biorąc pod uwagę całokształt okoliczności, które rzutują na wykonanie zobowiązania)²².

Zgodnie z art. 110 k.c. terminy ustanowione ustawą oblicza się w sposób w niej wskazany, a w przypadku braku takiego wskazania stosuje się przepisy zawarte w art. 111–116 k.c. W polskim prawie najkrótszą jednostką jest doba (od północy do północy). W związku z tym termin obliczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia, przy czym nie wlicza się tego dnia, w którym nastąpiło zdarzenie będące początkiem terminu. Wyegzekwowanie należności 10 marca o godz. 11:00 stanowi o obowiązku ich przekazania do 14 marca do godz. 24:00²³. Jeśli koniec terminu wykonania czynności przypada na dzień uznany za ustawowo wolny od pracy lub na sobotę, to termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą²⁴.

Data początkowa oraz upływ terminu są istotne m.in. z uwagi na fakt, że w przypadku dopuszczenia się opóźnienia w przekazaniu wyegzekwowanych należności ustawodawca w ust. 2 art. 31 u.k.s. nałożył na komornika obowiązek zapłaty uprawionemu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot otrzymanych i nierozliczonych w terminie. Wyjątkiem jest nieprzekazanie należności w wyniku zawieszenia postępowania egzekucyjnego lub wstrzymanie wykonalności tytułu wykonawczego przez sąd, a także wstrzymanie przez sąd przekazywania wyegzekwowanych kwot wierzycielowi w trybie art. 767² § 2 k.p.c.²⁵

Zasadniczo termin do przekazania wyegzekwowanych należności należy liczyć od dnia ich otrzymania przez komornika. W przypadku wpłat gotówkowych jest to data przyjęcia na kwitariusz. Natomiast w przypadku rozliczeń bezgotówkowych

22 Por. wyrok SA w Białymstoku z 3.11.2017 r. (I Aca 409/17), LEX 2451318.

23 M. Rybicka-Pakuła (w:) *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych* (w:) *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, wyd. II, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2024, art. 31, <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq073b.han.lazarski.pl/#/commentary/587809988/755057?keyword=szczeg%C3%B3w%C5%82owe%20zasady%20biurowo%C5%9Bci,&toHit=1&cm=SREST> (dostęp: 25.11.2024 r.).

24 Zob. wyrok SA w Katowicach z 15.01.2016 r. (I Aca 705/15), LEX nr 1992980.

25 Zob. wyrok SN z 10.08.2005 r. (I CK 110/05), LEX nr 359467; wyrok SN z 22.11.2006 r. (V CSK 299/06), OSNC 2007/9, poz. 143.

– chwila uznania rachunku bankowego²⁶. Komornik w ramach „przekazania” wyegzekwowanych należności musi uwidocznic przedmiotowe kwoty jako pozyskane w postępowaniu egzekucyjnym oraz „wydać” je wierzycielowi w określonym czasie (przekazać, a nie doręczyć). W związku z tym złożenie przez komornika dyspozycji przelewu w banku bądź nadanie przekazu w placówce pocztowej w ciągu 4 dni/14 dni będzie oznaczało, że zachował ustawowo wskazany termin. Jeżeli w toku egzekucji sporządzono plan podziału, termin rozpoczyna bieg od dnia, w którym plan podziału sum uzyskanych z egzekucji się uprawomocnił, co wynika z art. 1028 § 4 i 5 k.p.c. Początek biegu terminu, o którym mowa w art. 22 u.k.s.e., jest uwarunkowany sposobem egzekucji oraz okolicznościami danej sprawy egzekucyjnej: „Tam, gdzie wymagane jest sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji, wypłata należnych uczestnikom podziału sum następuje na podstawie prawomocnego planu podziału, który podlega wykonaniu z urzędu (...). W takim wypadku czterodniowy termin do przekazania wyegzekwowanych należności trzeba liczyć od dnia uprawomocnienia się planu podziału”²⁷. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że stwierdzenie prawomocności orzeczenia przez sąd nie jest utożsamiane z datą jego uprawomocnienia się.

Takież pogląd na gruncie art. 22 u.k.s.e. reprezentowali Z. Knyp, Z. Merchel, R. Reiwer, G. Kuczyński oraz W. Tomalak²⁸. Stwierdzili oni, że „do wykonania planu podziału w części dotkniętej zarzutami dochodzi po uprawomocnieniu się postanowienia sądu, chyba że zostało wstrzymane przez zabezpieczenie powództwa w sporze o ustalenie istnienia prawa (art. 1028 § 4 k.p.c.). Wypłata następuje w terminie czterodniowym od uprawomocnienia się postanowienia o podziale. Termin ten zostanie zachowany, jeśli komornik przed upływem ostatniego dnia terminu dokona w obrocie bankowym polecenia przelewu należnej kwoty lub nada w urzędzie pocztowym przekaz pieniężny”. Opóźnienie w przekazaniu tych należności łączy się z żądaniem od komornika przez wierzyciela odsetek. Warto zaznaczyć, iż komornik nie przekazuje uprawnionemu wyegzekwowanych należności w trakcie zawieszenia postępowania egzekucyjnego oraz w razie wstrzymania się z dokonaniem czynności. Kwoty te

26 Por. wyrok SN z 12.07.1996 r. (II CRN 79/96), LEX nr 465045.

27 Orzeczenie SA w Krakowie z 14.10.2015 r. (I Aca 803/15), LEX nr 1940515.

28 M. Rybicka-Pakuła (w:) *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, wyd. II, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2024, art. 31, <https://sip-lex-1pl-1np1257pq073b.han.lazarski.pl/#/commentary/587809988/755057?keyword=szczeg%C3%B3w%C5%82owe%20zasady%20biurowo%C5%9Bci,&toHit=1&cm=SREST> (dostęp: 25.11.2024 r.).

powinny zostać przekazane na rachunek depozytowy Ministra Finansów i w takim wypadku nie ma obowiązku zapłaty odsetek²⁹.

Do podejmowanej kwestii odnosi się także A. Adamczuk³⁰, który wskazuje analogicznie, że zgodnie z przepisem art. 31 ust. 1 u.k.s. należności wyegzekwowane z rachunku bankowego, rachunku prowadzonego przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową albo rachunku prowadzonego przez podmiot prowadzący działalność maklerską, które zostały uzyskane w wyniku pierwszej wpłaty, dokonanej przez dłużnika zajętej wierzytelności, komornik ma obowiązek przekazać wierzycielowi nie wcześniej niż w 7. dniu i nie później niż w 14. dniu od dnia ich otrzymania. Pozostałe należności, które zostały wyegzekwowane, komornik przekazuje wierzycielowi w terminie 4 dni od dnia ich otrzymania³¹. Należności są przekazywane przez komornika niezwłocznie, niezależnie od sposobu ich wyegzekwowania, jeśli są wyegzekwowanymi świadczeniami alimentacyjnymi i rentowymi. Zgodnie z art. 31 ust. 2 u.k.s. komornik dopuszczający się opóźnień w przekazaniu wyegzekwowanych należności ma obowiązek zapłacić uprawnionemu odsetki ustawowe za opóźnienie. Dotyczy to kwot otrzymanych i nierozliczonych w terminie. Wyjątkiem jest nieprzekazanie należności spowodowane zdarzeniami przewidzianymi w ustawie, tzn. zawieszeniem postępowania egzekucyjnego, wstrzymaniem wykonalności tytułu wykonawczego przez sąd. Niewykluczona jest odpowiedzialność dyscyplinarna komornika, ponieważ o każdym przypadku opóźnienia przekazania należności, które przekracza 7 dni, komornik ma obowiązek zawiadomić prezesa sądu rejonowego (przy którym dany komornik działa). Wyjątek wprowadza także art. 835¹ k.p.c. Zwalnia on komornika z obowiązku dotrzymania ustawowych terminów przekazania wyegzekwowanych należności pieniężnych, jeżeli zachodzą uzasadnione wątpliwości, że uzyskane środki pieniężne pochodzą z sum lub świadczeń niepodlegających egzekucji (art. 831–835 k.p.c.). W takim wypadku komornik musi wstrzymać się z przekazaniem wyegzekwowanych środków wierzycielowi, do czasu, jaki jest niezbędny do wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości. Jeżeli działania podejmowane przez komornika są uzasadnione, to nie ma on obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie w przekazaniu należności pieniężnych; nawet jeśli przekroczył terminy wskazane w art. 31 ust. 1 u.k.s.

29 M. Rybicka-Pakuła (w.): *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych* (w:) *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, wyd. II, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2024, art. 31, <https://sip-1lex-1pl-1np1257pq073b.han.lazarski.pl/#/commentary/587809988/755057?keyword=szczeg%C3%B3w%C5%82owe%20zasady%20biurowo%C5%9Bci,&toHit=1&cm=SREST> (dostęp: 25.11.2024 r.).

30 Zob. A. Adamczuk (w.): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217*, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 835(1).

31 Zob. H. Cieplą (w.): *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 835(1).

II. CEL REGULACJI WYRAŻONEJ W ART. 31 USTAWY O KOMORNIKACH SĄDOWYCH

Celem regulacji wyrażonej w art. 31 u.k.s. jest zakreslenie początkowych i końcowych ram czasowych dla zachowania terminu na przekazywanie wyegzekwowanych środków. Terminy w postępowaniu egzekucyjnym, szczególnie dotyczące przekazywania środków, mają ogromne znaczenie dla wierzycieli, którzy wszczynając postępowanie egzekucyjne, realizują swoje prawo do zaspokojenia wierzytelności zasadzonej tytułem wykonawczym. Komornik wstrzymuje się z przekazaniem wierzycielowi środków wyegzekwowanych z rachunku bankowego, rachunku prowadzonego przez spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową lub rachunku prowadzonego przez podmiot prowadzący działalność maklerską do 7. dnia i jest to najkrótszy okres, który musi zostać zachowany.

Zgodnie z art. 889³² k.p.c. środki pieniężne z zajętego rachunku bank przekazuje na rachunek bankowy komornika niezwłocznie od dnia doręczenia zawiadomienia o zajęciu. W przypadku alimentów bieżących lub rent bank niezwłocznie przekazuje środki pieniężne z zajętego rachunku na rachunek bankowy organu egzekucyjnego, który również ten obowiązek realizuje, nie wstrzymując się z przekazaniem środków do 7. dnia od ich otrzymania.

Ustawodawca w art. 31 ust. 1 u.k.s. zawarł generalną zasadę dotyczącą obowiązku przekazywania środków przez organ egzekucyjny w terminie nie wcześniej niż 7. dnia od ich otrzymania i nie później niż do 14. dnia. Dalsza część art. 31 u.k.s. zdanie trzecie wskazuje, że pozostałe wyegzekwowane należności przekazuje w terminie 4 dni od ich otrzymania. Wyjątek został zawarty w przepisie art. 31 ust. 1 zd. 1 u.k.s. W przypadku egzekucji świadczeń alimentacyjnych i rentowych komornik przekazuje wierzycielowi wyegzekwowane należności niezwłocznie, niezależnie od sposobu ich wyegzekwowania. Z punktu widzenia praktyki dla organu egzekucyjnego termin, od którego należy przekazywać wyegzekwowane należności, jest bardzo istotny z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej oraz dyscyplinarnej w związku z pełnioną funkcją. Ponadto należy wskazać, iż na mocy § 42 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia szczegółowych zasad prowadzenia biurowości, rachunkowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych z 18.12.2018 r.³² określony został termin, od którego komornik winien wpisać do księgi pieniężnej każdą kwotę pieniężną, tj. „w terminie 3 dni roboczych od otrzymania wyciągu z rachunku bankowego lub przyjęcia wpłaty na kwitariusz”.

W odniesieniu do art. 31 u.k.s., na podstawie odpowiednika dawnego art. 22 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z dnia 29.08.1997 r.³³, ukształtowało się w tej kwestii stanowisko doktryny, które wyrażone zostało przez przedstawicieli

32 Dz.U. z 2018 r. poz. 2517.

33 Dz.U. z 1997 r. nr 133 poz. 882.

nauki i praktyki, m.in. Zenona Knypla oraz Zbigniewa Merchela w komentarzu do poprzednio obowiązującej ustawy o komornikach sądowych i egzekucji z 1997 r.³⁴ Jest ono następujące: termin na przekazanie środków wierzycielowi powinien być naliczany „od dnia wpłaty w kasie kancelarii lub od dnia uznania na rachunku bankowym komornika”. W artykule tym mówi się o obowiązku przekazywania, a nie doręczania należności. W przypadku planu podziału, jeżeli wyegzekwowana należność ma zaspokoić więcej niż jednego wierzyciela, termin ten rozpoczyna swój bieg od uprawomocnienia się planu.

W świetle orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi³⁵ w sytuacji, gdy do zaspokojenia wierzyciela dochodzi w postępowaniu egzekucyjnym, to spełnienie świadczenia następuje w dniu uznania na rachunku bankowym komornika. Kwestia przekazania wyegzekwowanych środków wierzycielowi nie ma żadnego wpływu na zwolnienie dłużnika z długu i jest realizacją obowiązku komornika, ściśle uregulowanego w przepisach prawa (art. 22 u.k.s.e., a w aktualnym stanie prawnym art. 31 u.k.s.), za który ponosi on odpowiedzialność.

III. WYKŁADNIA JĘZYKOWA, SYSTEMOWA, FUNKCJONALNA I AKSJOLOGICZNA

ART. 31 U.K.S.

Aby ustalić właściwe znaczenie art. 31 u.k.s., konieczne było przeanalizowanie go z perspektywy różnych wykładni prawa.

Zgodnie z wykładnią literalną, zwaną inaczej językową, przepis art. 31 u.k.s. wydaje się być jasny. Kierując się w zakresie wykładni językowej zasadą *interpretatio cessat in claris* (*clara non sunt interpretanda*), nie należy mieć wątpliwości co do tego, że komornik dokonuje przekazania/wpłaty między 7. a 14. dniem od dnia otrzymania pierwszej wpłaty z rachunku bankowego. Kolejne wypłaty przekazuje z zachowaniem 4-dniowego terminu. Zgodnie z wcześniejszymi zasadami (sformułowanymi w u.k.s.e.) można byłoby zakończyć zabieg interpretacji. Obecnie koncepcja wykładni klasyfikacyjnej (prof. Wróblewskiego) nie ma pozycji dominującej; ani w doktrynie, ani w orzecznictwie. Zatem zgodnie z wykładnią derywacyjną i zasadą *omnia sunt interpretanda* należałoby zestawiać wynik wykładni językowej z wynikami wykładni systemowej, funkcjonalnej i celowościowej.

Zgodnie z wykładnią systemową art. 31 u.k.s. został uznany przez ustawodawcę jako norma *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. oraz części ogólnej k.p.c. Przepisy k.c. oraz k.p.c. mają charakter ogólny, natomiast regulacje, które dotyczą kwestii

34 Zob. Z. Knypl, Z. Merchel, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Sopot 2015, s. 211.

35 Zob. orzeczenie SA w Łodzi z 30.12.2020 r. (I AGa 287/19), [https://orzeczenia.mst.warszawa.so.gov.pl/content/\\$N/15100000000503_I_AGa_000287_2019_Uz_2020-10-28_001](https://orzeczenia.mst.warszawa.so.gov.pl/content/$N/15100000000503_I_AGa_000287_2019_Uz_2020-10-28_001) (dostęp: 9.06.2024 r.).

odnoszących się do umów o prowadzenie rachunków bankowych (Prawo bankowe)³⁶, czy reguły zawarte w u.k.s. są normami o charakterze szczególnym. W tym wypadku ma zastosowanie reguła kolizyjna *lex specialis derogat legi generali*. Wskazuje ona na to, iż norma szczególna uchyla normę ogólną. Istotna w zakresie wykładni systemowej jest kwestia momentu, od którego należy naliczać terminy odnośnie do przekazywania środków wierzycielowi. Błędnie próbuje się stosować przepis art. 111 § 2 k.c., jednak zgodnie z zasadą kolizyjną przepis ten nie znajduje zastosowania. W związku z tym termin nie może być liczony od dnia następnego po wpływie środków na rachunek bankowy komornika lub po dokonaniu wpłaty na kwitariusz.

Zgodnie z wykładnią funkcjonalną (celowościową) *ratio legis* takiego rozwiązania polegało na zapewnieniu dłużnikowi oraz osobie trzeciej, mogącej być współwłaścicielem rachunku bankowego posiadanego przez dłużnika, ochrony przed egzekucją. Dodatkowo wprowadzona regulacja, dotycząca przekazywania wyegzekwowanych środków z rachunku bankowego, związana jest ze zmianami wprowadzonymi w k.p.c. ustawą z dnia 10.07.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw³⁷. Zgodnie z art. 893^{2a} k.p.c. komornik doręcza oraz otrzymuje pisma z banku za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ognivo, obsługującego zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego. Kolejna zmiana wprowadzona nowelizacją z 11.09.2019 r. objęła również rachunki prowadzone przez spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe³⁸.

Warto tutaj zauważyć, że w praktyce komunikacji między bankiem a komornikiem przyjęto zasadę, zgodnie z którą bank nie przekazuje należności, jeśli istnieją przeszkody uniemożliwiające wypłatę środków z zajętego rachunku bankowego. Dotyczy to na przykład sytuacji takich jak zbiegi egzekucyjne, rachunek będący współwłasnością dłużnika i osób trzecich czy ogłoszenie upadłości dłużnika. Po otrzymaniu takiej informacji komornik jest zobowiązany podjąć działania zgodnie z przepisami, odpowiednio do zaistniałego stanu faktycznego.

W związku z powyższym *ratio legis* w zakresie wykładni funkcjonalnej w badanym obszarze traci sens, ponieważ wydaje się, że wystarczające jest ujawnienie przez bank zaistniałych przeszkód. Ponadto należy zwrócić uwagę na istotną kwestię, wynikającą z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Jest nią obowiązek informacyjny stron postępowania o dokonany zajęciu, który nadal został utrzymany pomimo wprowadzenia przez ustawodawcę komunikacji poprzez system teleinformatyczny.

Z punktu widzenia wykładni aksjologicznej, przy zastosowaniu koncepcji pierwszej bardziej chroniony jest interes wierzyciela. Zgodnie z założeniami samej idei

36 G. Sikorski, K. Flaga-Gieruszyńska (w:) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 981.

37 Dz.U. z 2015 r. poz. 1311 z późn. zm.

38 Ustawa z 11.09.2019 r. – o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 2070).

postępowania egzekucyjnego, w którym wierzyciel jest gestorem postępowania, ta równowaga wydaje się być zachowana. Natomiast zastosowanie koncepcji drugiej wiąże się ze zdecydowaną ochroną dłużnika (ochrona ta jest bardziej uwidocznioma, a interes wierzyciela stanowi rolę drugoplanową). Podsumowując – art. 31 u.k.s. po zastosowaniu tych dwóch koncepcji nie zapewnia równowagi stronom postępowania egzekucyjnego³⁹.

M. Czugan i Z. Bittner podkreślają⁴⁰, że każdy wierzyciel ma prawo do szybkiej i efektywnej egzekucji sądowej. Natomiast Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12.04.2012 r., SK 21/11⁴¹ wskazał, podsumowując, iż ukształtowanie postępowania egzekucyjnego w sposób zapewniający jego szybkość i efektywność stanowi realizację prawa do sądu, obejmującego prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sądowego. W wyroku tym podkreślono, że: „Gwarancje procesowe przewidziane w postępowaniu egzekucyjnym muszą w wyższym stopniu uwzględniać interesy wierzyciela, w tym również do szybkiego uzyskania zasądzonego świadczenia. Wierzyciel nie może bowiem chronić swoich praw w żaden inny sposób niż uruchamiając postępowanie egzekucyjne”⁴².

Natomiast M. Czugan i Z. Bittner wskazują, że dochodzenie praw wierzyciela jest szczególnie istotne w obrocie gospodarczym, ponieważ bez prawidłowego zapewnienia realizacji praw wierzyciela trudno jest mówić o skutecznym i sprawnym państwie⁴³. Autorzy zauważają, że choć zapewnienie dłużnikowi możliwości obrony w przypadku szybkiej egzekucji jest zrozumiałe, to opóźnienia w przekazywaniu zajętych środków przez komornika są niezrozumiałe i wprowadzają chaos w postępowaniu egzekucyjnym. Przed nowelizacją opóźnienia te dotyczyły również banku, który wstrzymywał przekazanie środków do 7. dnia od zajęcia rachunku⁴⁴.

A. Marciniak wskazuje⁴⁵, że obok funkcji ochronnej na wyróżnienie zasługuje także funkcja wychowawcza. Rola egzekucji sądowej przejawia się kreowaniem postaw obywateli w zakresie przestrzegania przepisów, a także wypełniania zobowiązań cywilnoprawnych. Ma ona wymiar społeczno-gospodarczy. W związku z tym już

39 Zob. A. Jakubecki, O. Marcewicz-Kochnio (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnikaw egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022, s. 17–42.

40 M. Czugan, Z. Bittner (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnikaw egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022, s. 17–42.

41 Wyrok TK z 12.04.2012 r. (SK 21/11), <https://sip-1lex-1pl-1np1257gg0204.han.lazarski.pl/#/act/17874887/1414346/wyrok-trybunalu-konstytucyjnego-sygn-akt-sk-21-11?keyword=Wyrok%20TK%20z%2012.04.2012%20r.,%20SK%2021%20F11.&cm=SFIRST> (dostęp: 20.12.2024 r.), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20120000424/T/D20120424TK.pdf> (dostęp 10.06.2024 r.).

42 Zob. Wyrok TK z 12.04.2012 r. (SK 21/11), s. 17.

43 M. Czugan, Z. Bittner (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika...*, s. 136.

44 Zob. M. Czugan, Z. Bittner (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika...*, s. 144.

45 Zob. T. Zembrzusi (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnikaw egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022, s. 9.

choćby perspektywa podejmowania działań i dokonywania czynności egzekucyjnych powinna skłaniać potencjalnych dłużników do dobrowolnego zaspokojenia roszczeń i regulowania zobowiązań. Istotna jest świadomość istnienia skutecznych i nieuchronnych instrumentów procesowych, których zadaniem jest przymuszanie do realizacji obowiązków cywilnoprawnych. Zapewnia ona poczucie bezpieczeństwa prawnego oraz stymuluje w społeczeństwie wzrost przekonania co do celowości poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Przymus to najsurowsza sankcja z zakresu prawa cywilnego. Jest atrybutem władzy państwowej, cechuje egzekucję sądową, a ta pełni w tym przypadku funkcję represyjną. Przymus odróżnia egzekucję od dobrowolnego spełnienia świadczenia przez osobę do tego zobowiązaną. Możliwość zastosowania przymusu jest traktowana jako element definiujący egzekucję sądową⁴⁶.

Perspektywa dłużnika i wierzyciela z punktu widzenia tych dwóch analizowanych koncepcji jest odmienna i dla każdej ze stron mniej lub bardziej korzystna. Przy zastosowaniu metody aksjologicznej badanego przepisu zastosowanie obu tych koncepcji nigdy nie pozwoli na zachowanie równowagi interesów obu stron. W związku z powyższym należałoby się zastanowić nad kwestią podstawową, jaką jest idea postępowania egzekucyjnego, tzn. czemu ma ono służyć. Czy ma chronić prawo wierzyciela do odzyskania wierzytelności, czy bronić praw dłużnika, który winien jest roszczenie spełnić?

W postępowaniu egzekucyjnym wykształcone zostały podstawowe środki odwoławcze, które mają na celu zachowanie równowagi i obrony praw stron postępowania czy osób trzecich, które w nim uczestniczą (tj. skarga na czynności komornika, powództwa przeciwegzekucyjne opozycyjne czy ekscydencyjne). Z kolei w systemie naczelných zasad zgodnie z art. 804 k.p.c. gestorem postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel.

T. Zembrzusi wskazuje, że rolą nadzoru judykacyjnego jest korekta wadliwie dokonanych przez komornika czynności w postaci ich uchylenia lub zmiany lub dokonania ich w sposób prawidłowy. Efekt ten dokonywany jest przez nadzór za pomocą wykształconych środków prawnych, tj. zażalenia, skargi na czynności komornika, zarzutów przeciwko planowi podziału sumy uzyskanej z egzekucji, a nawet bez inicjatywy zainteresowanego podmiotu w ramach zarządzeń wydanych przez sąd z urzędu w trybie art. 759 § 2 k.p.c. Z kolei naruszenia praw podmiotowych dłużnika lub innych podmiotów rozstrzygane są za pomocą powództw przeciwegzekucyjnych, o których sąd rozstrzyga co do meritum⁴⁷.

Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy o komornikach sądowych z dnia 11.09.2020 r., nowelizacja art. 31 u.k.s. zmierza do zapewnienia dłużnikowi należytej ochrony w zakresie możliwości zaskarżenia czynności komornika albo skorzystania

46 Zob. T. Zembrzusi (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika...*, s. 10.

47 Zob. T. Zembrzusi (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika...*, s. 12.

z innych środków prawnych przysługujących dłużnikowi (np. powództwo przeciwegzekucyjne z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego), co wydaje się zasadne, lecz ustawodawca nie przewiduje konsekwencji dla wierzycieli, którzy to inicjują postępowanie egzekucyjne.

Argumenty przemawiające za pierwszą koncepcją wynikają bezpośrednio z wykładni literalnej, systemowej, aksjologicznej oraz częściowo funkcjonalnej. Z kolei argumenty za drugą koncepcją, która jest korzystniejsza dla dłużnika niż dla wierzyciela, opierają się głównie na wykładni celowościowej. Obecne rozwiązanie, wynikające z wypracowanej przez system ogólnie praktyki, zapewnia jednak ochronę interesów zarówno dłużnika, jak i innych osób. Ponieważ art. 31 u.k.s. jest przepisem *lex specialis*, stosowanie wykładni rozszerzającej może być niewłaściwe i zbyt daleko idące. Należy również pamiętać, że wierzyciel, składając wniosek i tytuł wykonawczy, inicjuje postępowanie egzekucyjne, a z punktu widzenia wykładni aksjologicznej to właśnie on powinien być stroną uprzywilejowaną.

Norma wyrażona w art. 31 u.k.s. należy do kategorii *lex specialis*, która zgodnie z zasadą deroguje (uchyla) *lex generalis*, normę wynikającą z innych przepisów. W stosunku do wyjątków prawnych oraz przepisów *ex specialis* istnieje zakaz stosowania wykładni rozszerzającej – jest to jedna z dyrektyw, zasad stosowania wykładni. W związku z powyższym w mojej ocenie za stanowiskiem pierwszym przemawia więcej argumentów po dokonaniu procesu wykładniczego. Stanowisko wydaje się być trafne także z uwagi na fakt, iż dłużnicy posiadają więcej niż jeden rachunek bankowy.

W odniesieniu do terminów należy stosować wykładnię zawężającą, a nie rozszerzającą. Nazwa banku, z którego pochodzą środki, nie powinna być czynnikiem decydującym; kluczowe znaczenie powinien mieć sposób egzekucji, czyli wierzytelność z rachunku bankowego. Wykładnia przyjęta w drugiej koncepcji ma charakter rozszerzający, co jest sprzeczne z zasadami stosowania wykładni w przypadku przepisów *lex specialis*, przez co wydaje się nieprawidłowa.

Obecne brzmienie art. 31 u.k.s. różnicuje termin przekazania środków wierzycielowi od sposobu egzekucji oraz rodzaju egzekucji świadczenia. Komornik, świadomy, że niedochowanie terminowości może prowadzić do postępowania odszkodowawczego lub dyscyplinarnego, musi dochować należytej staranności.

IV. PRZEKAZYWANIE ŚRODKÓW WYEGZEKWOWANYCH Z RACHUNKU BANKOWEGO. KONCEPCJE POSTĘPOWANIA KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

Główny problem dotyczący terminu na przekazanie środków z rachunku bankowego do wierzyciela w praktyce komorników wynika z braku jednolitej praktyki stosowanej w kancelariach komorniczych w kwestii przekazywania środków wyegzekwowanych z rachunku bankowego. Funkcjonują dwie koncepcje, wedle których

postępują komornicy sądowi. Zgodnie z pierwszą komornik przekazuje sumy wyegzekwowane z banku nie wcześniej niż w 7. dniu, ale nie później niż w 14. dniu. Dotyczy to pierwszej wypłaty środków z rachunku bankowego i nie ma znaczenia bank, z którego to przekazanie nastąpi. Istotny jest sposób egzekucyjny wskazany we wniosku przez wierzyciela. Z kolei kolejne wypłaty z banku komornik przekazuje z zachowaniem 4-dniowego terminu, jaki wskazano w art. 31 u.k.s. zdanie trzecie.

M. Jaroch-Wąsowska, dokonując analizy art. 31 ust. 1 u.k.s., wskazuje, że terminy przekazywania wierzycielowi wyegzekwowanych środków dzieli w zależności od sposobu egzekucji, z jakiego zostały uzyskane⁴⁸. Kluczową kwestią jest zachowanie terminu na przekazanie środków nie wcześniej niż w 7. dniu, by kolejne wpłaty wpływające z różnych rachunków bankowych nie były przekazane wcześniej niż ta pierwsza „rozstrzygająca”.

Zgodnie z drugą koncepcją po każdej otrzymanej z innego banku wyegzekwowanej sumie komornik musi czekać do 7. dnia, aby dokonać wypłaty środków, a mógłby odczekać do 14. dnia. Takie rozwiązanie z pewnością prowadziłoby do znacznego wydłużenia terminów przekazywania wyegzekwowanych sum w sytuacjach, gdy dłużnicy posiadają konta w wielu różnych bankach. Przepis art. 31 u.k.s. dotyczący terminu przekazywania środków został wprowadzony przez ustawodawcę w celu ochrony dłużnika oraz innych osób, których środki podlegają zajęciu. Dotyczy to również środków wyłączonych spod egzekucji, które mogą zostać zablokowane przez bank. Dłużnikowi przysługuje czas na złożenie wniosku do komornika o zwolnienie tych środków spod egzekucji w przypadkach przewidzianych w przepisach dotyczących wyłączeń spod egzekucji. Przykładem takich środków są należności alimentacyjne lub świadczenia socjalne.

Obie koncepcje wymagają zobrazowania na konkretnych przykładach.

Zgodnie z pierwszą koncepcją spółka X jest dłużnikiem wobec spółki Y. Wniosek wierzyciela Y dotyczył wszystkich sposobów egzekucyjnych. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego nastąpiło w dniu 13.07.2023 r. W pierwszej kolejności komornik, na wniosek wierzyciela, dokonał zajęcia rachunków bankowych w dwóch bankach, tzn. A oraz B. Do dłużnika (spółki) komornik wysłał także pisemne zawiadomienie o tym, iż rachunki bankowe zostały zajęte. Czynność ta została przez niego podjęta 17.07.2023 r. Pierwszy z banków (A) przekazał środki, które zasilili konto bankowe komornika dnia 21.07.2023 r. (była to kwota 100 zł). Natomiast środki z banku B zasilili konto komornika w dniu 25.07.2023 r. (była to kwota 100 000 zł). Można zatem sformułować dalsze założenia: spółka-dłużnik nie składa skargi na zajęcie, ale wysłała wiadomość e-mail o tym, iż złożyła zażalenie, oraz podważa nadaną klauzulę wykonalności. Skarży fakt, iż nie otrzymała drugiego awizo. Przy przyjęciu pierwszej z zaprezentowanych wcześniej koncepcji, kwota z dnia 21.07.2023 r. zaksięgowana zostanie w pierwszym możliwym

48 Zob. M. Jaroch-Wąsowska, G. Sikorski, *Ustawa o komornikach sądowych. Komentarz*, Sopot 2019, s. 152–153.

terminie, tj. dnia 27.07.2023 r. (było to 100 zł). W tym samym dniu wysłane również będą środki z banku B (100 000 zł). Od pierwszej wpłaty minie wymagane minimum 7 dni, zaś kolejne komornik przekaże w terminie do 4 dni maksymalnie.

Drugi przykład dotyczy drugiej koncepcji oraz większej ilości zajętych kont bankowych. Środki z banku A zostaną zaksięgowane dnia 21.07.2023 r. i przekazane w pierwszym możliwym terminie, tj. 27.07.2023 r. Natomiast środki z banku B zostaną przekazane w pierwszym możliwym terminie, tj. 31.07.2023 r.

Pierwszy przykład dotyczy tylko dwóch banków, ale dłużnik może posiadać np. 10 kont bankowych i środki z nich mogą być przekazywane w różnych terminach. Przykładowo: z banku C pierwsza wpłata wpływa 2.01.2023 r., z banku D – 10.02.2023 r., zaś z Banku E – 15.03.2023 r., a kolejne wpłaty – z innych banków, mogą wpływać dopiero pod koniec roku 2023 r.

Zgodnie z pierwszą koncepcją komornik wstrzymuje się z przekazywaniem pierwszej wpłaty z banku C do 7. dnia i będzie to pierwszy możliwy termin do przekazania środków. Kolejne wpłaty komornik zrealizuje w zgodzie z ogólną zasadą wynikającą z księgowania w ciągu 4 dni. Wedle pierwszej koncepcji wierzyciel, po pierwszym rozstrzygającym potrąceniu będzie otrzymywać środki niezwłocznie. Wedle drugiej koncepcji komornik będzie czekać na środki z każdego rachunku bankowego (posiadanego przez dłużnika w różnych bankach) do 7. dnia. Można przyjąć założenie, że dłużnik posiada 10 rachunków bankowych. Z każdego z nich wpływałyby środki w różnych terminach, nawet tych bardzo odległych. Komornik musi czekać do 7. dnia, a maksymalnie 14 dni, co prowadziłoby do przekazania środków powyżej 14-dniowego terminu.

W celu zobrazowania niniejszych koncepcji Autor przyjął założenie, że wedle koncepcji drugiej, gdyby pomnożyć 10 rachunków bankowych przez 7 dni (dotyczy sytuacji, kiedy komornik otrzymuje z różnych banków środki), to w rezultacie daje 70 dni, (maksymalnie 140 dni), co powoduje, że wierzyciel otrzymuje środki ze znacznym opóźnieniem. Gdybyśmy postępowali wedle koncepcji pierwszej, to przy dokonanych zajęciach w 10 różnych bankach, komornik wstrzymałby się do 7. dnia tylko z pierwszą wpłatą – tą „rozstrzygającą” z danego rachunku bankowego, kolejne dokonywane byłyby wedle reguły wyrażonej w art. 31 u.k.s., tj. w terminie 4 dni. Można byłoby zatem postawić pytanie badawcze: czy przyjęcie drugiej koncepcji powodowałoby zwłokę komornika oraz czy komornik w takiej sytuacji byłby zobowiązany do poinformowania prezesa sądu rejonowego o nieterminowym przekazaniu środków (musiałby zapłacić odsetki wierzycielowi)? Nierozwiązana pozostaje również kwestia, czy komornik powinien samodzielnie wybrać dzień, w jakim ma przekazać środki wierzycielowi, biorąc pod uwagę wymóg wstrzymania się z przekazaniem środków do 7. dnia, a może zgodnie z art. 31 u.k.s. poczekać do 14. dnia. Warto zauważyć, iż między 7. a 14. dniem sytuacja w postępowaniu egzekucyjnym może być bardzo

rozwojowa. W związku z brakiem zachowania terminowości organ egzekucyjny musi się liczyć z konsekwencjami finansowymi oraz dyscyplinarnymi.

Zgodnie z art. 222 u.k.s. obraza przepisów prawa łączy się z ponoszeniem odpowiedzialności dyscyplinarnej przez organ egzekucyjny, która może być uporczywa (częsta) lub rażąca, ale wystarczy także jednorazowa. Jednorazowe naruszenie przepisów prawa powinno być umyślne i mieć wyjątkowy, negatywny charakter. Ustawodawca użył określenia „rażące” nie bez powodu. Nie może być to każde, nawet oczywiste naruszenie prawa⁴⁹. Pojęcie „rażąca lub uporczywa obraza przepisów” stosowana jest od dziesięcioleci w praktyce, było przedmiotem analiz zarówno judykatury, jak i doktryny⁵⁰. Wedle Sądu Najwyższego „pojęcie rażącego naruszenia prawa należy do zwrotów niedookreślonych, co powoduje, iż w każdym konkretnym przypadku rzeczą Sądu jest stwierdzenie, czy mamy do czynienia z tego rodzaju kwalifikowanym naruszeniem prawa, czy też nie”. Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony w wyroku z dnia 22.10.1987 r. (III CRN 314/87; OSP 1989, z. I, poz. 4) i uznał, że jest to ewidentny i jasno uchwytany błąd w interpretowaniu prawa. Jeżeli przepis dopuszcza rozbieżną wykładnię, to jeżeli nawet po czasie zostanie jedna z nich uznana za nieprawidłową, nie może być oceniona jako „rażące naruszenie prawa”⁵¹. Pogląd judykatury podzieliła doktryna, która dodaje, że rażące naruszenie prawa musi być oczywiste, jasne i bezsporne, niedopuszczające odmiennej wykładni. Natomiast określenie „uporczywy” oznacza „trudny do usunięcia, utrzymujący się długo lub ciągle powtarzający się błąd”. Oznacza to uchybienie w postaci działania lub zaniechania o charakterze trwałym, dokonane świadomie, nacechowane złą wolą. Jeżeli między sądami występują rozbieżności w zakresie wykładni czy stosowania określonych instytucji danego przepisu, nie można zarzucić komornikowi rażącego naruszenia prawa. Komornik nie popełni również przewinienia dyscyplinarnego, jeżeli zobligowany jest do stosowania wykładni narzuconej przez sąd nadzorujący, która nie dominuje i która docelowo okazuje się błędną. Z pewnością rażącym naruszeniem przepisów prawa przez komornika jest dokonanie ich wykładni w sposób niezgodny z uchwałami Sądu Najwyższego wydanymi w składzie poszerzonym⁵².

Niniejsze zagadnienie dotyczące ustalenia prawidłowości wykładni art. 31 u.k.s. pozostaje w praktyce komorników do tej pory nierozwiązane, co w świetle przywołanych przepisów nie powinno rodzić negatywnych skutków dla organów egzekucyjnych.

V. PODSUMOWANIE

49 Zob. M. Świtkowski, *Nadzór nad komornikiem*, LEX/el. 2019.

50 Zob. M. Nawrocki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna komornika sądowego*, Sopot 2020, s. 27.

51 Zob. Z. Knypl, Z. Merchel, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Sopot 2015, s. 604–605.

52 Zob. M. Nawrocki (w:) *Odpowiedzialność dyscyplinarna komornika sądowego*, Sopot 2020, s. 78–79.

Efektom przedstawionych rozważań jest ogromna „luka” w analizowanym przepisie ze względu na brak równowagi między pozycją prawną wierzyciela a dłużnika. Rozbieżności w interpretacji tego przepisu sugerują konieczność jego nowelizacji. Ewentualnie można byłoby sformułować bardziej precyzyjne rozwiązania w zakresie samej wykładni literalnej art. 31 u.k.s., dodając słowo „rozstrzygająca” pierwsza wpłata dokonana przez dłużnika zajętej wierzytelności, by przepis nie budził wątpliwości praktycznych. Dodatkowo problemem pozostaje kwestia terminu przekazania środków wierzycielowi między 7. a 14. dniem, która nie powinna zależeć od uznaniowej decyzji komornika. Zastosowanie art. 31 u.k.s. w praktyce nie jest jednolite, co wynika z braku orzecznictwa oraz niewystarczającego omówienia tej kwestii w doktrynie.

mgr Teresa Kalinowska

Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Toruniu, biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, uczestniczka seminarium doktoranckiego (III poziom) na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie; opiekun naukowy: dr hab. Pani Aneta Łazarska prof. UŁa.

Court enforcement officer at the District Court in Toruń, court expert at the Regional Court in Toruń, participant in doctoral seminar (III level) at the Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw.

ABSTRACT

Keywords: *enforcement against a bank account, transfer of funds, creditor's legal position, debtor's legal position*

Practical aspects of applying Article 31 of the Court Enforcement Officers Act and its interpretation in enforcement proceedings

The article discusses the issue of distribution of funds seized from the debtor's bank account in the context of Article 31 of the Act on Court Enforcement Officers, whose interpretation is a source of discrepancies in the practice of court enforcement officers. The aim is to demonstrate how - in the practice of court enforcement officers - Article 31 of this Act should be applied and what its correct interpretation is. In search for solutions and uniform practice, existing legislation, case law and jurisprudence are reviewed, analysed and evaluated. An attempt is also made to reconstruct the counterpart of Article 31 of the Court Enforcement Officers Act in the previous law, i.e. Article 22 of the Court Enforcement Officers and Enforcement Act, in terms of establishing the point in time from which the deadline for the transfer of funds should be correctly calculated. The practical problem concerning the issue of the court enforcement officer's obligation to wait before transferring funds from each seized bank account is also analysed. This particularly applies to funds held in different banks (which have different names). It is therefore problematic to take into account (not to take into account) an enforcement method such as execution against a bank account. In addition, an issue is raised concerning the court enforcement officer's discretion to transfer funds from the first payment between the 7th and 14th day, which is unjustified. Enforcement proceedings are dynamic and the situation may develop within such a time frame, which should not be left to the discretion of the court enforcement officer.

In the outlined research area, the principle of plurality of research methods is applied. The aim is to correctly interpret the provision under examination. Formal-dogmatic, axiological and historical methods are used. The indicated issues have not yet been the subject of detailed analyses in case law or legal scholarship. The result of the research is the indication of the proper interpretation of the analysed provision, which is connected with the existence of an imbalance between the legal positions of the creditor and the debtor.

Bibliografia

1. **Adamczuk Andrzej** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 478–1217*, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 835(1)
2. **Biezuński Paweł**, *Egzekucja z rachunku bankowego – obowiązki banku jako dłużnika zajętej wierzytelności*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469861415/biezunski-pawel-egzekucja-z-rachunku-bankowego-obowiazki-banku-jako-dluznika-zajetej-wierzytelnosci?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.)
3. **Biezuński Paweł**, *Podział sumy uzyskanej z egzekucji – kolejność zaspokajania należności*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469863603/biezunski-pawel-podzial-sumy-uzyskanej-z-egzekucji-kolejnosc-zaspokajania-naleznosci?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.)
4. **Biezuński Paweł**, *Przebieg egzekucji z rachunku bankowego – wybrane zagadnienia*, ABC, <https://sip.lex.pl/#/publication/469867354/biezunski-pawel-przebieg-egzekucji-z-rachunku-bankowego-wybrane-zagadnienia?keyword=ustawa%20o%20komornikach&cm=SREST> (dostęp: 7.06.2024 r.).
5. **Ciepla Helena** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088*, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 835(1)
6. **Czugan Marcin, Bittner Ziemowit** (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika w egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022
7. **Jaceczko Elżbieta** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 506–1217. Tom II*, red. O. Piaskowska, Warszawa 2024, art. 1031
8. **Jagiela Józef** (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika w egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022
9. **Jakubecki Andrzej, Marcewicz-Kochnio Olimpia** (w:) *Prawa wierzyciela a ochrona dłużnika w egzekucji sądowej. Teoria i praktyka*, red. H. Bednorz-Godyń, A. Marciniak, Warszawa 2022
10. **Jaroch-Wąsowska Maria, Sikorski Grzegorz**, *Ustawa o komornikach sądowych. Komentarz*, Sopot 2019
11. **Julke Grzegorz**, 3. Doręczenie zawiadomienia o planie podziału lub planu podziału (w:) *Podział sumy uzyskanej z egzekucji*, Sopot 2007
12. **Klecha Paweł, Jaroch-Wąsowska Maria**, *Egzekucja z nieruchomości – praktyczny komentarz*, Sopot 2016
13. **Knypl Zenon, Merchel Zbigniew**, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Sopot 2015
14. **Nawrocki Mariusz**, *Odpowiedzialność dyscyplinarna komornika sądowego*, Sopot 2020
15. **Partyk Aleksandra**, *Egzekwowanie należności przez wierzyciela a dobra osobiste dłużnika*, LEX/el. 2019

16. **Rybicka-Pakuła Małgorzata** (w:) *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks etyki zawodowej komornika sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Warszawa 2020, art. 31
17. **Sikorski G., Flaga-Gieruszyńska Kinga** (w:) *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, Warszawa 2021
18. *Szczegółowe zasady prowadzenia biurowości, rachunkowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych. Komentarz*, red. M. Jaranowski, N. Stojanowska, Warszawa 2021
19. **Świtkowski Marcin**, *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych (w:) Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. M. Simbierowicz, LEX/el. 2023, art. 31
20. **Świtkowski Marcin**, *Nadzór nad komornikiem*, LEX/el. 2019
21. *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. R. Reiwer, Warszawa 2021

Pojęcia kluczowe: *wrongful conception, wrongful birth, przesłuchanie stron, Trybunał Konstytucyjny, etyka*

Katarzyna Talkowska-Szewczyk

Dowód z przesłuchania stron postępowania w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu *wrongful conception* oraz *wrongful birth*

ABSTRAKT

Przedmiotem niniejszego artykułu jest omówienie dowodu z przesłuchania stron w kontekście dochodzenia roszczeń wynikających z koncepcji *wrongful conception* oraz *wrongful birth*. Z uwagi na charakter tego dowodu ważne jest zdawanie sobie sprawy z obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych w celu podkreślenia w pismach procesowych oraz podczas rozprawy ważności tego środka dowodowego oraz sformułowania tez dowodowych w odpowiedni sposób, co wpływa na możliwość skutecznego ich dochodzenia.

I. DEFINICJA POJĘCIA *WRONGFUL BIRTH* ORAZ *WRONGFUL CONCEPTION*

Pojęcie *wrongful birth* dotyczy roszczeń wnoszonych przez rodziców dziecka urodzonego na skutek niedbalstwa ze strony pozwanego, przez które należy rozumieć zarówno wadliwą diagnozę, jak i brak informacji, a jej celem jest dochodzenie roszczeń odszkodowawczych za nieoczekiwane urodzenie dziecka z wadami genetycznymi lub też innymi ciężkimi uszkodzeniami. Przez inne ciężkie uszkodzenia należy rozumieć stres emocjonalny, wydatki na pokrycie kosztów leczenia, utratę zarobków, wzrastające koszty urodzenia dziecka, a także ból oraz cierpienie¹. Zasadne jest wskazanie, że roszczenia wynikające z tzw. *wrongful birth* mają charakter deliktowy oraz oparte są na koncepcji złego lub krzywdzącego urodzenia. Przysługują one rodzicom urodzonego, lecz chorego dziecka, a oparte są na nieprawidłowym wykonaniu diagnostyki

¹ M. Nestorowicz, Odpowiedzialność cywilna lekarza i szpitala za *wrongful conception, wrongful birth, wrongful life* w orzecznictwie europejskim, „Prawo i Medycyna” 2007/3.

prenatalnej albo odmowie jej wykonania, które to działania umożliwiłyby (gdyby były przeprowadzone albo przeprowadzone w sposób prawidłowy) podjęcie decyzji co do możliwości terminacji ciąży. Roszczenia, które formułowane są w oparciu o tę koncepcję, dotyczą możliwości uzyskania odszkodowania za cierpienie, stres oraz zwrot wydatków związanych z opieką nad chorym dzieckiem. Natomiast przesłanką ich uzyskania jest wykazanie niedbalstwa lekarza (albo innego pracownika medycznego) za niespodziewane urodzenie dziecka z ciężką, nieuleczalną chorobą lub wadami genetycznymi².

Natomiast roszczenie oparte na *wrongful conception* odnosi się do sytuacji, w której dojdzie do urodzenia nieplanowanego dziecka na skutek nieprawidłowego zastosowania antykoncepcji, przeprowadzenia zabiegu sterylizacji w sposób niedbały, czy też nieprawidłowego przeprowadzenia zabiegu terminacji ciąży. Podmiotami legitymowanymi do dochodzenia roszczeń są rodzice dziecka³. Pojęcie to jest tłumaczone jako niechciane poczęcie⁴ albo jako nieplanowane poczęcie⁵. Zwrócić należy również uwagę na stanowisko T. Justyniańskiego, który wskazuje, że: „Z problemem *wrongful conception* (...) mamy do czynienia wówczas, gdy rodzice (lub jedno z nich) podjęli starania (najczęściej ze względów ekonomicznych) mające na celu uniknięcie poczęcia dziecka (ewentualnie jego urodzenia się), a ze względu na niewłaściwe postępowanie lekarza do poczęcia (lub odpowiednio urodzenia) jednak dochodzi. W efekcie rodzi się dziecko, zwykle zdrowe (...), ale niechciane”⁶. Odpowiedzialność odszkodowawcza w przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu *wrongful conception* oparta jest głównie na następujących zdarzeniach sprawczych: zabiegu terminacji ciąży (aborcji), zabiegu sterylizacji oraz niewłaściwej antykoncepcji⁷.

Wyżej wskazane roszczenia początkowo wykształciły się na gruncie prawa amerykańskiego, a następnie zaczęły się pojawiać w orzecznictwie państw europejskich, w tym także Polsce⁸. Postępowania sądowych dotyczących wskazanych zagadnień w praktyce nie było dużo na gruncie orzecznictwa polskich sądów powszechnych w porównaniu z roszczeniami z tytułu typowych błędów medycznych. Zaznaczyć należy, że roszczenia oparte na *wrongful conception*, jak i *wrongful birth* za swoją podstawę uznają naruszenie prawa do świadomego planowania rodziny, w tym również wpływ tej sytuacji na zmianę ekonomiczną rodziców wbrew ich uprzedniej woli⁹. Roszczenia

2 P. Witczak-Bruś, *Wrongful law, wrongful birth, wrongful life*, „Palestra” 2020/11, s. 25–27.

3 M. Bieluk, *Sterylizacja jako przesłanka dochodzenia odpowiedzialności z tytułu wrongful conception*, „Prawo i Medycyna” 2017/2.

4 T. Justynski, *Poczęcie i urodzenie się dziecka jako źródło odpowiedzialności cywilnej*, Zakamycze 2003.

5 P. Szudejko, *Rozwój biologii i medycyny w świetle zasad demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2018, s. 230.

6 T. Justynski, *Poczęcie i urodzenie się dziecka jako źródło odpowiedzialności cywilnej*, Zakamycze 2003.

7 M. Bieluk, *Sterylizacja jako przesłanka dochodzenia odpowiedzialności z tytułu wrongful conception*, „Prawo i Medycyna” 2017/2.

8 M. Nestorowicz, *Prawo medyczne. Komentarze i glosy do orzeczeń sądowych*, Warszawa 2017.

9 M. Bieluk, *Sterylizacja jako przesłanka dochodzenia odpowiedzialności z tytułu wrongful conception*, „Prawo i Medycyna” 2017/2.

budowane są w oparciu o założenie o charakterze etycznym, które należy sprowadzić do twierdzenia, że każde życie ludzkie powinno mieć określony poziom jakości, a jeżeli go nie osiąga, to może być ocenione jako „życie niewarte życia”¹⁰. Nie można stracić z pola widzenia tego, że możliwość dochodzenia tych roszczeń budzi ogromne emocje oraz dyskusje, biorąc pod uwagę etykę. Główną oś sporu oraz kontrowersje dotyczące tego rodzaju roszczeń można sprowadzić do braku możliwości pogodzenia stanowisk osób będących zwolennikami prawa do aborcji oraz osób, które głoszą poglądy *pro life* zmierzające do jak najszerzej ochrony życia poczętego¹¹.

Od momentu wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w dniu 22.10.2020 r. w sprawie o sygn. akt. K 1/20, w którym to orzekł, że art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7.01.1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. nr 17, poz. 78, z 1995 r. nr 66, poz. 334, z 1996 r. nr 139, poz. 646, z 1997 r. nr 141, poz. 943 i nr 157, poz. 1040, z 1999 r. nr 5, poz. 32 oraz z 2001 r. nr 154 poz. 1792) jest niezgodny z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast w pozostałym zakresie dotyczącym złożonego wniosku w przedmiotowej sprawie umorzył postępowanie¹², wątpliwe stało się skuteczne dochodzenie na gruncie polskiego porządku prawnego roszczeń z tytułu *wrongful conception* oraz *wrongful birth*, gdyż w głównej mierze roszczenia te oparte były na przepisach prawa, co do którego stwierdzono niezgodność z ustawą zasadniczą. Wydane przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięcie nie spowodowało, że roszczenia te przestaną być formułowane.

Usunięcie, na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22.10.2020 r., z polskiego porządku prawnego tzw. przesłanki embriopatologicznej przeprowadzenia zabiegu terminacji ciąży w żadnym razie nie powoduje, aby nie można było nadal nie tylko formułować roszczeń w oparciu o wyżej wskazane koncepcje, ale również skutecznie dochodzić ich zarówno na gruncie powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej, jak również na arenie międzynarodowej. Z uwagi na to, że przedmiotem niniejszego opracowania nie jest kwestia wykazania prawnych możliwości dochodzenia tychże roszczeń w kontekście zapadłego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, autorka jedynie zaznacza, że zgadza się z poglądami prof. ucz. dr hab. Marii Boratyńskiej sformułowanymi w tym zakresie¹³. Wobec powyższego nadal możliwe jest dochodzenie roszczeń odszkodowawczych w postaci: roszczenia o zadośćuczynienie zarówno w oparciu o regulacje Kodeksu cywilnego¹⁴, jak i ustawy

10 P. Szudejko, *Rozwój biologii i medycyny w świetle zasad demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2018, s. 230.

11 M. Bieluk, *Sterylizacja jako przesłanka dochodzenia odpowiedzialności z tytułu wrongful conception*, „Prawo i Medycyna” 2017/2.

12 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r., sygn. akt K 1/20, Dz.U. z 2021 r. poz. 175.

13 M. Boratyńska, *O przerwaniu ciąży ze wskazań leczniczych po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z 22.10.2020 r. i po śmierci pacjentki w szpitalu w Pszczynie*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2021/3–4.

14 Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).

z dnia 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta¹⁵, odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia, zwiększonych kosztów związanych z utrzymaniem chorego dziecka. Dlatego też uznając, że dochodzenie tychże roszczeń na gruncie polskiego ustawodawstwa jest nadal możliwe, przejść należy do omówienia dowodu z przesłuchania stron jako szczególnie ważnego w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w oparciu o *wrongful conception* oraz *wrongful birth*.

II. CHARAKTERYSTYKA DOWODU Z PRZESŁUCHANIA STRON

Przesłuchanie stron jest jednym z dowodów, które uregulowane są w Kodeksie postępowania cywilnego¹⁶. Dowód ten ma charakter osobowy¹⁷, a przepisy odnoszące się niego są uregulowane od art. 299 do art. 304 k.p.c. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron ma charakter dodatkowy, uzupełniający, subsydiarny, pomocniczy¹⁸, fakultatywny, ostateczny oraz symetryczny¹⁹.

Przeprowadzenie tego dowodu następuje wówczas, gdy po wyczerpaniu innych środków dowodowych, np. zeznań świadków, dowodów z dokumentów, czy też opinii biegłych sądowych, lub w razie ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy²⁰, dlatego też dowód ten ma charakter subsydiarny. Powyższe oznacza, że jeżeli postępowanie dowodowe wyjaśniło wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, to wówczas dowód z przesłuchania stron nie powinien być przeprowadzany. Dopiero wówczas, gdy istnieją istotne, niewyjaśnione okoliczności faktyczne, zachodzą przesłanki do jego przeprowadzenia. Przy czym może to odnosić się nawet do jednej, niewyjaśnionej okoliczności²¹. Fakt istotny, który ma być wykazany za pomocą tego środka dowodowego, powinien być określony w tezie dowodowej²². W wyroku z dnia 28.11.1997 r. (II CKN 457/97) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Przepis art. 299 KPC obligujący sąd do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron dla wyjaśnienia – dotychczas nie wyjaśnionych – faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczy tylko takich faktów, które w ocenie sądu są istotne dla rozstrzygnięcia sporu, a nie takich, które jedynie strony określają jako istotne”. Tak określony charakter

15 Ustawa z dnia 6.11.2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. z 2024 r. poz. 581).

16 Ustawa z dnia 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568), dalej: k.p.c.

17 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2014.

18 A. Turczyn (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 1–505(39). Tom I*, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2025, art. 299.

19 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody...*

20 A. Turczyn (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*

21 *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz do art. 205¹–424¹²*, red. A. Marciniak, Warszawa, 2019.

22 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody...*

przeprowadzonego środka dowodowego jest związany przede wszystkim z emocjonalnym zaangażowaniem stron postępowania w sprawę. Doświadczenie życiowe uczy, że bezpośrednie zainteresowanie sposobem rozstrzygnięcia sprawy może wpłynąć na jakość ujawnienia przez stronę posiadanych przez nią wiadomości. Dodatkowo strona może świadomie lub nie, z uwagi na jej emocjonalny stosunek do przedmiotu sporu, zniekształcić pewne fakty lub nawet je zataić²³. Dlatego też dowód z przesłuchania stron ma charakter dodatkowy.

Kolejną cechą tego środka dowodowego jest jego fakultatywność. Sąd prowadzący sprawę przed dopuszczeniem tego dowodu powinien ustalić, czy w konkretnej sprawie konieczne jest przeprowadzenie tego dowodu. Nie dotyczy to spraw o rozwód oraz o separację, gdyż z uwagi na art. 432 k.p.c. przeprowadzenie tego dowodu w tych sprawach jest obligatoryjne. Dodatkowo w innych sprawach małżeńskich z uwagi na treść powołanego wyżej przepisu sąd nie może odmówić dopuszczenia takiego dowodu, jeżeli strona go powołała. Tak ukształtowana regulacja związana jest ze specyfiką postępowań małżeńskich, które przede wszystkim odnoszą się do aspektów psychologicznych i prywatnych życia stron, o których to same strony posiadają największą wiedzę²⁴. Brak przeprowadzenia tego dowodu z uwagi na jego fakultatywność, co do zasady nie może stanowić podstawy do wniesienia apelacji²⁵. Podstawa do sformułowania zarzutu apelacyjnego pojawi się wówczas, gdy dzięki temu dowodowi można było wyjaśnić istniejące w sprawie kwestie sporne lub gdy był to jedyny dowód²⁶.

W literaturze podkreśla się nietypowość tego środka dowodowego z uwagi na to, że wiedzę o istotnych faktach związanych z rozstrzygnięciem przedmiotu sprawy prezentują strony, a zatem podmioty, które są zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy. Z uwagi na charakter tego dowodu stanowi on wyjątek od zasady *nemo testis idoneus in causa sua*, tj. wyjątek od zasady, że nikt nie może być świadkiem we własnej sprawie²⁷.

Dowód z przesłuchania stron jest dowodem symetrycznym, co oznacza, że jeżeli sąd postanowił dopuścić ten dowód, to powinien przesłuchać obie strony postępowania, biorąc pod uwagę zasadę kontrydiktoryjności postępowania. Obie strony muszą mieć zapewnione równe prawa w procesie. Zasada ta dotyczy pierwszej fazy przesłuchania. Natomiast w drugiej jego fazie, tj. w przypadku ponownego przeprowadzenia tego dowodu, sąd prowadzący postępowanie może przesłuchać według swojego wyboru tylko jedną stronę postępowania. Wynika to wprost z treści art. 303 k.p.c.²⁸ Z uwagi na różnorodność spraw, które toczą się przed sądami

23 Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, Komentarz...

24 System Postępowania Cywilnego, t. 2, Dowody...

25 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.02.2001 r. (V CKN 176/00).

26 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.06.2009 r. (I PK 19/09).

27 Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, Komentarz...

28 System Postępowania Cywilnego, t. 2, Dowody...

powszechnymi, występuje również wyjątek, który uzasadnia możliwość przesłuchania tylko i wyłącznie jednej strony postępowania. Zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c. gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpi tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań. Redakcja tego przepisu sugeruje, że w przypadku wystąpienia możliwości przesłuchania tylko i wyłącznie jednej strony w pierwszej kolejności sąd prowadzący sprawę powinien rozważyć, czy nie pominąć dowodu z przesłuchania stron. W doktrynie aprobuje się takie rozstrzygnięcie, gdyż skoro strony są zainteresowane sposobem rozstrzygnięcia sprawy, a sam dowód z ich przesłuchania jest dowodem bardzo subiektywnym, to z uwagi na konieczność zachowania równowagi procesowej możliwość złożenia zeznań powinna mieć również druga strona²⁹. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.02.2002 r. wydany w sprawie o sygn. akt II CKN 672/00, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że: „Sąd może wprowadzić dowód z przesłuchania tylko jednej strony, jednak warunkiem jest, aby przesłuchanie drugiej było niemożliwe. Ograniczenie dowodu do przesłuchania jednej strony w sytuacji, gdy przesłuchanie drugiej było możliwe, stanowi naruszenie zasady równouprawnienia stron”.

Charakter niektórych spraw, które mogą być przedmiotem postępowań sądowych, wskazuje na konieczność przesłuchania tylko jednej strony postępowania. Takie sytuacje zdarzają się głównie wówczas, gdy jedna ze stron nie ma żadnej wiedzy o istotnych dla sprawy faktach. Tytułem przykładu można wskazać organ przedsiębiorstwa PKP w sprawie o odszkodowanie w związku z wypadkiem drogowym³⁰. W sytuacji gdy w danej sprawie taki przypadek zachodzi, to brak posiadania wiedzy o istotnych dla sprawy faktach powinien wynikać z samego oświadczenia strony³¹. Dlatego też nie można z góry zakładać, że w przypadku spraw o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych strona pozwana będąca ubezpieczycielem nie będzie chciała skorzystać ze swojego prawa i złożyć zeznania. Zasadne byłoby w takiej sytuacji dopuścić dowód z przesłuchania obu stron, chyba że w odpowiedzi na pozew, w dalszych pismach procesowych lub podczas prowadzonych rozpraw ubezpieczyciel złoży oświadczenie, że nie chce w sprawie być słuchany z uwagi na brak posiadania informacji w sprawie.

Dowód z przesłuchania stron ma charakter ostateczny w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że rozstrzygnięcie sprawy na podstawie tego środka dowodowego może nastąpić w ściśle określonych sytuacjach, tj. w przypadku gdy wyroku nie można oprzeć na innych dowodach. Nadto dowód ten powinien być przeprowadzony jako

29 *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, Komentarz...

30 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, Dowody...

31 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, Dowody...

ostatni³². Wynika to przede wszystkim z tego, że dopiero po przeprowadzeniu wszystkich zgłoszonych wniosków dowodowych sąd może ocenić, czy wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla dokonania ustaleń w sprawie oraz wydania rozstrzygnięcia. Zwrócić należy uwagę, że w niektórych sprawach dowód ten nie będzie mógł być przeprowadzony w ostatniej kolejności. Wyjątkowo może dojść do takiej sytuacji, w której zeznania składane przez stronę mogą wykazać takie okoliczności, które będą musiały być zweryfikowane za pomocą innego dowodu, np. dowodu wymagającego wiadomości specjalnych, tj. dowodu z opinii biegłego sądowego. Nie oznacza to jednak, że na koniec postępowania przeprowadzenie ponownego dowodu z przesłuchania stron jest konieczne³³. Uważam, że w takiej sytuacji złożenie wniosku przez strony o ich uzupełniające przesłuchanie powinno obligować sąd do jego uwzględnienia. Strona bowiem może wykazywać, że po przeprowadzeniu dowodów po jej przesłuchaniu pojawiły się istotne okoliczności wymagające wyjaśnienia. Nie można zapomnieć również o stanowisku Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 8.01.2002 r., w którym Sąd Najwyższy wskazał, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron przed innymi dowodami mogłoby mieć wpływ na wynik sprawy tylko wtedy, gdyby strona wykazała, że ta kolejność przeprowadzenia dowodów miała wpływ na ich ocenę³⁴.

Jak każdy przeprowadzony dowód w sprawie, przesłuchanie stron podlega ocenie sądu, którą należy przeprowadzić w ramach tzw. swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: ideologiczny, ustawowy oraz logiczny. Odnosząc się do czynnika ideologicznego, to wskazać należy, że chodzi tutaj przede wszystkim o poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. W literaturze podkreśla się, że musi istnieć zgodność pomiędzy wewnętrznym przekonaniem sędziego a jego świadomością prawną³⁵. Sąd Najwyższy wskazał, że obok znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów z życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa³⁶.

Swobodna ocena dowodów musi być przy tym ujęta w odpowiednie ramy proceduralne, co oznacza, że musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez

32 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, Dowody...

33 *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, Komentarz...

34 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.01.2002 r. (I PKN 762/00).

35 T. Ereciński (w:) *Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227–315 k.p.c.*, red. M. Dziurda, Warszawa 2024, art. 233.

36 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2000 r. (V CKN 17/00) (uzasadnienie).

powszechnie obowiązujące przepisy prawa (czynnik ustawowy). Wobec powyższego sąd musi oprzeć swoje przekonania na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, a nadto na wszechstronnym rozważeniu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Natomiast uzasadniając podjętą przez siebie decyzję, sąd powinien dokonać pewnej selekcji dowodów, tj. wskazać te, na których się oparł, oraz uzasadnić odrzucenie innych, których odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej³⁷.

Czynnik logiczny natomiast oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych pod kątem logicznym. Dlatego też pomiędzy wnioskami sądu wyprowadzonymi z poszczególnych dowodów nie mogą istnieć sprzeczności, a zatem wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość³⁸.

Ocena dowodu z przesłuchania strony sprowadza się do ustalenia, czy strona jest wiarygodna, tj. czy zeznaje prawdę oraz mówi szczerze. Niezwykle trudno jest ocenić zeznania stron, gdyż – jak już wskazano – strona jest zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia. Wobec powyższego sąd, oceniając zeznania strony, winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności związane z jej przesłuchaniem, takie jak: przebieg zeznań, ich treść, sposób zeznawania, zachowania strony podczas składania zeznań, sposób wypowiadania się oraz zakres przedstawionych faktów. Dodatkowo sąd musi mieć na względzie to, że dowód z przesłuchania stron jest najmniej obiektywny, dlatego też w przypadku oparcia rozstrzygnięcia na tym dowodzie wymaga bardzo dokładnego uzasadnienia³⁹.

III. DOWÓD Z PRZESŁUCHANIA STRON W PRZYPADKU ROSZCZEŃ Z TYTUŁU *WRONGFUL BIRTH* ORAZ *WRONGFUL CONCEPTION*

W przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu *wrongful conception* lub *wrongful birth* przeprowadzenie tego dowodu będzie miało istotne znaczenie. Punkt widzenia stron będzie miał tutaj niebagatelne znaczenie, gdyż Sąd jest obowiązany do ustalenia istotnych faktów dla sprawy, a zatem musi poczynić konkretne ustalenia, kierując się głównie informacjami uzyskanymi od stron postępowania, które następnie powinny być zweryfikowane przez biegłego sądowego, posiadającego wiadomości specjalne. Wobec powyższego w przypadku roszczeń opartych na koncepcji *wrongful birth* sąd musi ustalić:

- jak przebiegała ciąża,

37 T. Ereciński (w:) *Postępowanie dowodowe...*

38 T. Ereciński (w:) *Postępowanie dowodowe...*

39 *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, Dowody...

- czy w trakcie ciąży były przeprowadzone badania diagnostyczne oraz jakie; a jeśli takie badania nie były przeprowadzone, to dlaczego oraz czy rodzice dziecka mieli o nich wiedzę,
- czy w trakcie ciąży poinformowano rodziców o wadzie płodu, jaka to była wada, a jeśli nie, to kiedy rodzice o tej wadzie się dowiedzieli i czy mogli dowiedzieć się o niej na wcześniejszym etapie,
- czy wada płodu stanowiła podstawę do terminacji ciąży,
- czy rodzice byli poinformowani o możliwości przerwania ciąży,
- czy rodzice chcieli przerwać ciążę z uwagi na informacje o stanie zdrowia dziecka,
- czy zdrowie (psychiczne, fizyczne) matki dziecka było z uwagi na powyższe, tj. informacje o wadzie płodu, zagrożone,
- czy odmówiono w danym przypadku terminacji ciąży, a jeżeli tak, to dlaczego,
- jakie koszty związane są z utrzymaniem chorego dziecka (obciążonego wadami genetycznymi lub nieuleczalną wadą) oraz co się na nie składa,
- czy na skutek konieczności opieki nad dzieckiem rodzice utracili zarobki, zmniejszyły się ich możliwości zarobkowe,
- czy na skutek urodzenia dziecka obciążonego wadami genetycznymi/ciężką, nieuleczalną chorobą jego rodzice doznali krzywdy oraz w jaki sposób ją wyceniają.

Natomiast w przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych opartych na koncepcji *wrongful conception* sąd musi ustalić:

- w jaki sposób doszło do niechcianego urodzenia (czy nieprawidłowo przeprowadzono zabieg sterylizacji, czy na skutek niedbalstwa ze strony podmiotu medycznego doszło do nieskutecznej antykoncepcji, czy odmówiono terminacji ciąży w przypadku, gdy zachodziła do tego podstawa),
- czy na skutek urodzenia doszło do wyrządzenia krzywdy rodzicom dziecka oraz w jaki sposób tę krzywdę wycenić,
- czy rodzice dziecka zdrowego dochodzą roszczeń odszkodowawczych, jakie są to roszczenia oraz w jaki sposób zostały wyliczone.

W każdym wyżej wskazanym przypadku twierdzenia stron muszą być zweryfikowane w oparciu o wiedzę specjalistyczną biegłych sądowych. Dlatego też w przypadku omawianych roszczeń dowód z przesłuchania stron nie będzie dowodem przeprowadzonym w ostatniej kolejności. Informacje od stron postępowania będą miały istotne znaczenie dla oceny zasadności sformułowanych roszczeń. Tylko strona może bowiem wykazać, dlaczego dochodzi tych roszczeń oraz w jaki sposób i na jakiej podstawie je wycenia. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza w kontekście dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tylko strona jest bowiem władna do wykazania

swoich przeżyć psychicznych. Dlatego też dowód z przesłuchania stron nie powinien być traktowany w tego typu sprawach jako dowód uzupełniający, czy też subsydiarny.

W zależności od tego, kto jest podmiotem występującym po stronie pozwanej, przeprowadzenie tego dowodu będzie determinowane słuchaniem zarówno strony powodowej, jak i pozwanej lub tylko strony powodowej. W przypadku gdy stroną pozwaną jest ubezpieczyciel, tj. podmiot, który objął ochroną ubezpieczeniową podmiot leczniczy, któremu zarzuca się nieprawidłowości, to co do zasady sąd wysłucha w sprawie jedynie stronę powodową. Ubezpieczyciel nie ma bowiem istotnych informacji o faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wynikających z przesłuchania członków zarządu towarzystwa ubezpieczeń. Wiedza pozwanego w takim przypadku opiera się na dowodach z dokumentów, w tym głównie dokumentacji medycznej. Natomiast w przypadku, gdy po stronie pozwanej występuje konkretny podmiot leczniczy, np. szpital, czy też lekarz, to zasadne jest ich przesłuchanie w celu ustalenia m.in. rodzaju udzielanych świadczeń zdrowotnych, wszystkich przeprowadzonych badań, udzielanych informacji rodzicom dziecka.

Informacje uzyskane od stron postępowania będą miały niebagatelne znaczenie dla przeprowadzenia dalszych dowodów w sprawie, w tym opinii biegłych sądowych, które to dowody są również niezbędne w przypadku dochodzenia roszczeń z tytułu *wrongful conception* oraz *wrongful birth*. W każdym przypadku bowiem niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych pozwalających na wskazanie, czy doszło do zaniedbań ze strony personelu medycznego/innego personelu (np. farmaceutycznego), które doprowadziły do niechcianego urodzenia, czy też rodzice dziecka nie zostali poinformowani o wadzie genetycznej płodu lub ciężkiej jego chorobie, która to dawała podstawę do przerwania ciąży.

Uważam, że w przypadku tego rodzaju roszczeń zasadne jest dwukrotne przesłuchanie stron postępowania (ewentualnie strony powodowej), tj. w ramach pierwszego przesłuchania przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych oraz w ramach tzw. uzupełniającego przesłuchania stron po zgromadzeniu wszystkich dowodów w sprawie. Z uwagi na tak delikatny przedmiot sprawy zasadne jest stworzenie stronie postępowania możliwości wypowiedzenia się na samym końcu, po przeprowadzeniu wszystkich dowodów zgłoszonych w sprawie.

Z uwagi na charakter dochodzonych roszczeń nie można zapominać, że ocena informacji uzyskanych od stron postępowania (w szczególności strony powodowej) nie będzie wolna od aspektu etycznego. Trudność z oceną informacji pochodzących od stron będzie wiązała się zwłaszcza z odpowiedzią na pytanie, czy życie ludzkie może być uznane jako szkoda. W kontekście powyższych rozważań warto wskazać na Raport Komisji Senatu Stanów Zjednoczonych pt. „Wzrost populacji a gospodarka amerykańska”, w którym stwierdzono, że: „nieprzerwany wzrost ludności Stanów

Zjednoczonych nie byłby żadnym istotnym dobrodziejstwem⁴⁰. Tak przedstawiony problem sprawdza się do pogłębiania trudnych pytań o to, czy w przypadku gdy dany czyn jest niezbędny, aby powołać do istnienia osobę, której życie będzie przeżycia, to czy wykonanie tego czynu jest przez to dobrodziejstwem dla tej osoby (powołanej do życia)⁴¹. Nadto już sama materia związana z możliwością przerywania ciąży budzi od lat wątpliwości etyczne.

IV. PODSUMOWANIE

Dowód z przesłuchania stron jest uregulowany w Kodeksie postępowania cywilnego przede wszystkim jako dowód uzupełniający, który co do zasady powinien być przeprowadzany, jeżeli na podstawie innych dowodów pojawią się istotne dla rozstrzygnięcia fakty, które nie zostały jeszcze wykazane lub gdy brak jest innych dowodów. Niekiedy ustawodawca decyduje się na wprowadzenie wymogu skorzystania z tego środka dowodowego. Wówczas dowód ten ma charakter obligatoryjny. W przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu *wrongful conception* oraz *wrongful birth* co do zasady nie ma przepisu prawnego, który nakazywałby przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Twierdzić można, że zasadność roszczeń może być wykazana za pomocą dowodów z dokumentacji medycznej, czy też opinii biegłych sądowych, która będzie w tych przypadkach konieczna. Biorąc jednak pod uwagę rodzaj dochodzonych roszczeń, m.in. zadośćuczynienie, należy uznać, że przesłuchanie stron będzie miało w tym zakresie niebagatelne znaczenie, a wykonanie dyspozycji z art. 6 Kodeksu cywilnego⁴² odnosić się będzie również do informacji pozyskanych bezpośrednio od strony dochodzącej roszczeń. Nie można jednak zapominać o regulacjach wynikających z Kodeksu postępowania cywilnego, które dowód ten traktują jako dowód posiłkowy. Warto jest zadbać już na początku pisania pozwu, czy też odpowiedzi na pozew, o takie sformułowanie tezy dowodowej w zakresie dowodu z przesłuchania stron, aby sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie tego dowodu będzie miało istotne znaczenie w sprawie.

40 D. Parfit, *Czy powołanie kogoś do życia może być dla tej osoby dobrodziejstwem?*, przełożył M. Rutkowski, „Etyka Praktyczna” 2012/3.

41 D. Parfit, *Czy powołanie kogoś...*

42 Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).

r. pr. Katarzyna Talkowska-Szewczyk

Absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studiów podyplomowych – prawo medyczne i bioetyka na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Prawa i Administracji w Krakowie. Członek Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu od 2012 r.

A graduate of the Faculty of Law, Administration and Economics at the University of Wrocław, she also completed postgraduate studies in medical law and bioethics at the Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University in Kraków. An attorney at law, member of the Wrocław Bar Association of Attorneys at Law, since 2012.

ORCID: 0000-0001-6331-7142

ABSTRACT

Keywords: *wrongful conception, wrongful birth, interviewing the parties, Constitutional Tribunal, ethics*

Evidence from interviewing the parties to the proceedings in the case of claims for damages for wrongful conception and wrongful birth

This article discusses evidence obtained by interviewing parties in the context of pursuing claims arising from wrongful conception and wrongful birth. Due to the nature of such evidence, it is important to be aware of the legal regulations applicable in this area in order to emphasise the validity of this evidence in procedural documents and during the hearing, as well as to formulate the evidentiary arguments appropriately, which impacts the possibility of effectively pursuing such claims.

Bibliografia

1. **Boratyńska Maria**, *O przerwaniu ciąży ze wskazań leczniczych po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. i po śmierci pacjentki w szpitalu w Pszczynie*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2021/3–4
2. **Ereciński Tadeusz** (w:) *Postępowanie dowodowe. Komentarz do art. 227–315 k.p.c.*, red. M. Dziurda, Warszawa 2024, art. 233
3. *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz do art. 2051–424¹²*, red. A. Marciniak, Warszawa 2019

4. **Parfit Derek**, *Czy powołanie kogoś do życia może być dla tej osoby dobrodziejstwem?*, przeł. M. Rutkowski, „Etyka Praktyczna” 2012/3,
5. *System Postępowania Cywilnego*, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021
6. **Turczyn Arkadiusz** (w:) *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Art. 1–505(39). Tom I*, red. O. M. Piaskowska, LEX/el. 2025, art. 299
7. **Witczak-Bruś Paulina**, *Wrongful law, wrongful birth, wrongful life*, „Palestra” 2020/11

Pojęcia kluczowe: prawa człowieka, opinia biegłych psychiatrów, środki zabezpieczające, pozbawienie wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi

Małgorzata Pyrcak-Górowska

**Aktualność opinii biegłych jako warunek legalności
pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi.
Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka
z dnia 14.10.2021 r. w sprawie M.B. przeciwko Polsce,
skarga nr 60157/15**

ABSTRAKT

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹ w sprawie M. B. przeciwko Polsce dotyczy warunków legalności pozbawienia wolności osoby „chorej umysłowo” (osoby z zaburzeniami psychicznymi). Trybunał stwierdził w nim naruszenie art. 5 ust. 1 lit. e Europejskiej Konwencji Praw Człowieka² z uwagi na to, że skarżącego umieszczono w zakładzie psychiatrycznym tytułem środka zabezpieczającego w oparciu o opinię biegłych sporządzoną półtora roku wcześniej. W konsekwencji Trybunał uznał, że to, iż stan psychiczny skarżącego wymagał izolacji, nie zostało wystarczająco wiarygodnie wykazane. Trybunał podkreślił, że jednym z warunków legalności pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi jest ich stwierdzenie na podstawie wystarczająco aktualnej opinii biegłych. Ocena medyczna musi opierać się na rzeczywistym stanie zdrowia psychicznego danej osoby, a nie wyłącznie na wydarzeniach z przeszłości.

I. STAN FAKTYCZNY W SPRAWIE M.B. PRZECIWKO POLSCE

W dniu 13.01.2014 r. skarżący zaatakował swoich rodziców nożem. W związku z tym wszczęto postępowania karne, w którym skarżącemu postawiono zarzut spowodowania uszczerbku na zdrowiu (w angielskim tekście wyroku *bodily harm*). Jeszcze

¹ Dalej: ETPCZ.

² Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284), dalej: EKPCZ lub Konwencja.

tego samego dnia skarżący został przyjęty do szpitala psychiatrycznego. 17.01.2014 r. skarżący został przebadany przez biegłych, dwóch psychiatrów i psychologa. Ze wspólnej opinii biegłych wydanej tego samego dnia wynikało, że u skarżącego stwierdzono schizofrenię paranoidalną z zaburzeniami urojeniowymi. Równocześnie biegli uznali, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez skarżącego ponownie podobnych czynów zabronionych (czynów przeciwko życiu i zdrowiu członków rodziny) w przyszłości. Biegli wskazali, że wobec skarżącego należy zastosować środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym. W dniu 27.01.2014 r. prokurator ponownie zlecił biegłym sporządzenie opinii o stanie zdrowia psychicznego skarżącego. Została ona wydana 3.02.2014 r. po przeprowadzeniu ponownego badania skarżącego i wynikało z niej, że nie jest on zdolny do brania udziału w postępowaniu karnym.

28.03.2014 r. prokurator złożył do sądu wniosek o umorzenie postępowania karnego z uwagi na niepoczytalność skarżącego i o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia skarżącego w szpitalu psychiatrycznym.

31.03.2014 r. skarżący został zwolniony ze szpitala psychiatrycznego z zaleceniem kontynuowania leczenia. W dniu 5.05.2014 r. skarżący dobrowolnie rozpoczął leczenie ambulatoryjne w ośrodku terapeutycznym dla młodzieży cierpiącej na zaburzenia psychiczne (dalej: Hostel).

Podczas wysłuchania przed sądem w dniu 1.07.2014 r. biegli lekarze psychiatrzy podtrzymali wnioski sporządzonych przez siebie opinii. Wskazali, że stan psychiczny skarżącego nie był stabilny i jeżeli nie zostanie umieszczony w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, to może przerwać leczenie i ponownie popełnić poważny czyn zabroniony.

27.07.2014 r. skarżący przedłożył zaświadczenie z Hostelu, sporządzone przez psychologów, którzy stwierdzili, że powinien kontynuować leczenie w tej placówce. 5.08.2014 r. skarżący przedłożył kolejne zaświadczenie z Hostelu, w którym potwierdzono, że od dnia 6.05.2014 r. regularnie przyjmuje leki, odbywa terapię i nie doświadczył epizodów urojeniowych ani halucynacji. Na rozprawie w dniu 12.01.2015 r. sąd przeprowadził dowód z zeznań psychologa i dyrektora Hostelu. Ponownie wysłuchał również biegłych psychiatrów, którzy podtrzymali swoją dotychczasową opinię i jej wnioski co do konieczności umieszczenia skarżącego w szpitalu psychiatrycznym.

19.01.2015 r. sąd umorzył postępowanie karne z uwagi na niepoczytalność skarżącego i orzekł o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym. 13.02.2015 r. obrońca skarżącego wniósł zażalenie na postanowienie sądu. Przedstawił dalsze dowody dotyczące poprawy stanu zdrowia skarżącego.

11.05.2015 r. sąd okręgowy utrzymał w mocy postanowienie sądu pierwszej instancji, wskazując, że biegli psychiatrzy zostali wysłuchani przed sądem I instancji dwukrotnie i nie ma potrzeby uzyskiwania dalszych opinii biegłych.

10.06.2015 r. Komisja Psychiatryczna ds. środków zabezpieczających wskazała jako miejsce wykonywania środka zabezpieczającego zakład psychiatryczny w Krakowie. 4.08.2015 r. skarżący został przyjęty do tego zakładu. 8.09.2015 r. w sądzie rejonowym odbyło się posiedzenie w celu rozpoznania wniosku obrońcy skarżącego o zmianę środka zabezpieczającego. W dniu 30.10.2015 r., na żądanie sądu, dwóch lekarzy ze szpitala psychiatrycznego w Krakowie przedstawiło informację o stanie zdrowia skarżącego. Wskazali oni, że w momencie przyjęcia do szpitala skarżący miał świadomość swojej choroby, jednak następnie jego stan zdrowia psychicznego uległ pogorszeniu, był niestabilny, nadal istniało prawdopodobieństwo popełnienia przez niego kolejnego czynu zabronionego, a inne środki zabezpieczające były niewystarczające.

W dniu 4.02.2016 r. lekarze psychiatrzy ze szpitala przedłożyli opinię o stanie zdrowia skarżącego po przeprowadzeniu badania okresowego. Zauważyli, że był spokojniejszy, przestrzegał regulaminu szpitala i akceptował konieczność kontynuowania leczenia. Poprawa stanu zdrowia nie była jednak stabilna i nadal zachodziła obawa, że może on popełnić podobny czyn zabroniony. W związku z tym konieczne było dalsze stosowanie środka zabezpieczającego. W dniu 12.04.2016 r. w ramach okresowej kontroli dalszego stosowania środka zabezpieczającego sąd, opierając się na opinii z dnia 4.02.2016 r., postanowił, że środek zabezpieczający powinien być dalej stosowany wobec skarżącego.

Następnie w sprawie wydawano kolejne opinie okresowe, sporządzono także prywatne opinie biegłych psychiatrów i psychologa. Ostatecznie 14.10.2016 r. lekarze psychiatrzy ze szpitala w Krakowie wydali opinię o stanie zdrowia skarżącego, w której stwierdzili, że jego stan zdrowia uległ poprawie i może być zwolniony z zamkniętego zakładu psychiatrycznego. 22.11.2016 r. sąd uchylił wobec skarżącego środek zabezpieczający. 29.11.2016 r. skarżący został wypisany ze szpitala.

II. PROBLEM PRAWNY

Skarżący zarzucił naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji polegające na tym, że jego umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym było niezgodne z prawem, ponieważ nie było oparte na aktualnych dowodach medycznych.

Skarżący podniósł, że nie wykazano w sposób wiarygodny, iż cierpi on na zaburzenia psychiczne, ponieważ opinie biegłych, na podstawie których został umieszczony w szpitalu psychiatrycznym, nie były wystarczająco aktualne w chwili orzekania przez sąd. Zostały one wydane w dniach 17.01.2014 r. i 3.02.2014 r., a więc piętnaście miesięcy przed wydaniem orzeczenia kończącego sprawę i osiemnaście miesięcy

przed umieszczeniem skarżącego w szpitalu psychiatrycznym. Tymczasem od czasu ostatniego badania przez biegłych nastąpiła istotna zmiana jego sytuacji – został poddany leczeniu w Hostelu, które skutkowało poprawą stanu jego zdrowia psychicznego i zmniejszeniem się prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości kolejnego czynu zabronionego. W ocenie skarżącego, biorąc pod uwagę poprawę jego stanu psychicznego od czasu ostatniego badania psychiatrycznego, sądy powinny były co najmniej poddać go ponownemu badaniu przed umieszczeniem go w szpitalu psychiatrycznym, a ponadto sądy krajowe nie wyjaśniły, dlaczego pomimo pozytywnych efektów leczenia w Hostelu nadal konieczne było umieszczenie go w zakładzie zamkniętym.

III. ROZSTRZYGNĘCIE EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że skarga podlega rozpatrzeniu na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. W pierwszej kolejności, nawiązując do swojego wcześniejszego orzecznictwa, Trybunał przypominał, że żeby osoba z zaburzeniami psychicznymi mogła zostać pozbawiona wolności na tej podstawie, muszą być spełnione trzy minimalne warunki: po pierwsze, występowanie zaburzeń psychicznych musi zostać ustalone w rzetelny sposób, przez kompetentne osoby, w oparciu o obiektywną wiedzę medyczną; po drugie, zaburzenie psychiczne musi być tego rodzaju i takiej głębokości, że wymaga przymusowego leczenia szpitalnego; po trzecie, zasadność dalszego pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym musi być uzależniona od utrzymywania się zaburzeń psychicznych.

Rozwijając pierwszy z tych warunków, Trybunał wskazał, że podstawy pozbawienia wolności wymienione w art. 5 ust. 1 EKPCZ należy interpretować wąsko. Aby pozbawienie wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi nie było arbitralne, musi nastąpić w oparciu o opinię biegłych. Ponadto obiektywizm opinii lekarskiej wymaga, aby była ona wystarczająco aktualna, przy czym aktualność tę należy oceniać zawsze w odniesieniu do konkretnych okoliczności rozpatrywanej sprawy. Momentem, kiedy należy ustalić, że u osoby występują zaburzenia psychiczne, jest dzień wydania orzeczenia, w którym zastosowany jest środek skutkujący pozbawieniem wolności z uwagi na zaburzenia psychiczne. Jednakże, jak wynika z trzeciego warunku, legalność dalszej hospitalizacji uzależniona jest także od utrzymywania się takiego zaburzenia, a więc należy wziąć pod uwagę ewentualne zmiany w stanie psychicznym osoby pozbawionej wolności po wydaniu postanowienia o zastosowaniu izolacyjnego środka zabezpieczającego.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę sprawy skarżącego, Trybunał podkreślił chronologię zdarzeń: skarżący został poddany badaniom psychiatrycznym w dniach 17.01.2014 r. i 3.02.2014 r., postanowienie o zastosowaniu środka zabezpieczającego zostało wydane przez sąd 19.01.2015 r. i zostało utrzymane w mocy 11.05.2015 r.,

a skarżący został przyjęty do szpitala psychiatrycznego 4.08.2015 r. Mając na uwadze swoje dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał przypomniiał, że ocena medyczna musi opierać się na rzeczywistym stanie zdrowia psychicznego danej osoby, a nie wyłącznie na wydarzeniach z przeszłości. Opinia lekarska nie jest wystarczająca dla uzasadnienia pozbawienia wolności, jeśli od jej sporządzenia upłynął znaczny czas. Jednocześnie, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, na pytanie, czy opinia lekarska była wystarczająco aktualna, Trybunał nie odpowiada w sposób abstrakcyjny, lecz w zależności od konkretnych okoliczności rozpatrywanej sprawy. Trybunał zwrócił jednak uwagę w tym kontekście, że z przepisów polskiego Kodeksu karnego wykonawczego wynika obowiązek przeprowadzania co sześć miesięcy okresowej kontroli dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Trybunał uznał, że w okresie od 4.08.2015 r. do 12.04.2016 r. pobyt skarżącego w zakładzie psychiatrycznym nie był zgodny z prawem w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji oraz że w tym czasie doszło do naruszenia tego przepisu Konwencji. Naruszenie to wynikało z tego, że po przeprowadzeniu badania psychiatrycznego w dniu 3.02.2014 r. do czasu wydania orzeczenia kończącego sprawę sądy krajowe nie zleciły innych badań lekarskich skarżącego, pomimo zajętego przez niego stanowiska, zgodnie z którym w wyniku leczenia w Hostelu jego stan zdrowia psychicznego się poprawił i nie wymagał on już leczenia w warunkach zamkniętych, oraz pomimo przedstawienia przez skarżącego zaświadczeń lekarskich z Hostelu potwierdzających tę okoliczność. W konsekwencji skarżący został przyjęty do szpitala 4.08.2015 r., w oparciu o opinie biegłych wydane rok i sześć miesięcy wcześniej, bez jakiegokolwiek próby wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych a zaświadczeniami z Hostelu. W okolicznościach sprawy skarżącego Trybunał uznał, że w chwili przyjęcia skarżącego do szpitala psychiatrycznego, tj. w dniu 4.08.2015 r., nie zostało wiarygodnie wykazane, że jego stan zdrowia psychicznego uzasadniał jego izolację, a opóźnienie w zasięgnięciu aktualnej opinii biegłych było nadmierne. Dopiero w dniu 12.04.2016 r., w związku z wydaniem przez sąd postanowienia o dalszym stosowaniu środka zabezpieczającego wobec skarżącego, jednoznacznie ustalono, w oparciu o specjalistyczną wiedzę medyczną, że zaburzenia psychiczne występujące u skarżącego uzasadniają jego izolację.

IV. OMÓWIENIE

Wyrok ETPCZ w sprawie M.B. przeciwko Polsce jest kolejnym z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym Trybunał doprecyzowuje minimalne warunki zgodności z prawem pozbawienia wolności osób „chorych umysłowo”,

czy też osób z zaburzeniami psychicznymi (*persons of unsound mind*³) na podstawie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. Warunki te zostały pierwotnie wskazane w punkcie 39 wyroku wydanego w sprawie Winterwerp przeciwko Holandii⁴. Zgodnie z nimi, po pierwsze, należy wiarygodnie wykazać, że u osoby pozbawianej wolności występują zaburzenia psychiczne, tzn. zaburzenia psychiczne muszą zostać stwierdzone przez właściwy organ władzy na podstawie obiektywnych ekspertyz medycznych; po drugie, zaburzenie psychiczne musi być tego rodzaju lub tej głębokości, że będzie uzasadniało przymusową izolację; po trzecie, możliwość kontynuowania przymusowej izolacji uzależniona jest od utrzymywania się zaburzenia psychicznego. Późniejsze orzecznictwo ETPCZ utrwaliło te warunki, coraz bardziej je uszczegóławiając⁵. Omawiany wyrok w sprawie M.B. przeciwko Polsce wpisuje się w nurt tych orzeczeń ETPCZ, z których wynika, że opinia ekspertów (najczęściej psychiatrów), która stanowi podstawę pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi, musi opierać się na aktualnym stanie zdrowia psychicznego danej osoby, a nie wyłącznie na wydarzeniach z przeszłości. Opinia ekspertów nie może być uznana za wystarczającą dla uzasadnienia pozbawienia wolności, jeśli od jej sporządzenia upłynął znaczny czas. Jeżeli podstawą wydania orzeczenia skutkującego pozbawieniem wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi była niewystarczająco aktualna opinia medyczna, należy uznać, że istnienie zaburzeń psychicznych nie zostało wykazane w wiarygodny sposób, co sprawia, że pozbawienie wolności nie jest legalne w świetle art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji⁶.

Omawiane orzeczenie w sprawie M.B. przeciwko Polsce ma istotne znaczenie dla praktyki stosowania prawa, z uwagi na sposób ukształtowania przepisów prawa polskiego – zarówno Kodeksu postępowania karnego⁷, jak i Kodeksu karnego wykonawczego⁸, w zakresie postępowania wobec sprawcy z zaburzeniami psychicznymi oraz wykonywania orzeczonych wobec niego środków zabezpieczających. W pierwszej kolejności należy wskazać, że z art. 202 k.p.k. wynika, że jeżeli w postępowaniu karnym ujawni się potrzeba wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, to należy w tym celu powołać dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Artykuł 354a

3 Termin *persons of unsound mind* jest rozumiany na gruncie ETPCZ autonomicznie, nie ogranicza się tylko do osób chorych psychicznie/osób z zaburzeniami psychotycznymi, jednak nie jest również precyzyjnie zdefiniowany, gdyż jego znaczenie stale ewoluuje wraz z postępem wiedzy w psychiatrii. Stąd też w niniejszym tekście tłumaczony jest także jako „osoba z zaburzeniami psychicznymi”. Zob. np. wyrok ETPCZ z 4.12.2018 r. w sprawie Ilneher przeciwko Niemcom, skargi nr 10211/12 i 27505/14. Szeroko na ten temat w literaturze zob. M. Szwed, *The notion of ‘a person of unsound mind’ under Article 5 § 1(e) of the European Convention on Human Rights*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2020, t. 38, nr 4, s. 1–19.

4 Wyrok ETPCZ z 24.10.1979 r. w sprawie Winterwerp przeciwko Holandii, skarga nr 6301/73.

5 Zob. np. wyrok ETPCZ z 18.02.2014 r. w sprawie Ruiz Rivera przeciwko Szwajcarii, skarga nr 8300/06, wyrok ETPCZ z 4.12.2018 r. w sprawie Ilneher przeciwko Niemcom, skargi nr 10211/12 i 27505/14.

6 Wyrok ETPCZ z 5.10.2000 r. w sprawie Varbanov przeciwko Bułgarii, skarga nr 31365/96.

7 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 46 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

8 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 911), dalej: k.k.w.

k.p.k. wskazuje z kolei, jakich biegłych należy obowiązkowo (z zastrzeżeniem art. 354a § 2 k.p.k.) wysłuchać przed orzeczeniem środka zabezpieczającego.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że przesłanki zastosowania środków zabezpieczających: występowanie u sprawcy określonego rodzaju zaburzeń psychicznych (innymi słowy: ustalenie, czy sprawca należy do którejś z kategorii osób wymienionych enumeratywnie w art. 93c k.k.⁹), istnienie prawdopodobieństwa (bądź wysokiego prawdopodobieństwa, w zależności od tego, jaki środek zabezpieczający miałby zostać orzeczony) popełnienia ponownie czynu zabronionego oraz konieczność zastosowania środka zabezpieczającego muszą występować w momencie orzekania o zastosowaniu środka zabezpieczającego. W perspektywie prawa krajowego wynika to z samej istoty środków zabezpieczających – niezależnie bowiem od tego, czy przyjąć, że stanowią one reakcję na popełniony przez sprawcę czyn zabroniony, czy też nie, to jedyną racją ich stosowania jest niebezpieczeństwo stwarzane przez sprawcę z uwagi na występujące u niego zaburzenia psychiczne dla dóbr prawnych w przyszłości¹⁰. Jeżeli niebezpieczeństwo to nie występuje, to nie można zastosować środka zabezpieczającego, co wynika z zasady konieczności wysłowionej wprost w art. 93b § 1 k.k. Ani sama okoliczność popełnienia czynu zabronionego związanego z zaburzeniami psychicznymi, ani też fakt, że sprawca przynależy do kategorii osób, wobec których można orzec środek zabezpieczający, nie uzasadniają bowiem samoistnie orzeczenia środka zabezpieczającego¹¹. Zasada konieczności ma też głębokie zakotwiczenie konstytucyjne. W perspektywie konstytucyjnej zasady proporcjonalności pozbawienie wolności sprawcy czynu zabronionego z zaburzeniami psychicznymi będzie dopuszczalne wówczas, gdy z uwagi na te zaburzenia psychiczne sprawca będzie w odpowiednio wysokim stopniu stwarzał zagrożenie dla istotnych dóbr prawnych¹², a jeżeli niebezpieczeństwo to zostanie zminimalizowane, to przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym nie będzie spełniało przesłanki przydatności do realizacji konstytucyjnie uzasadnionego celu¹³.

9 Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383), dalej: k.k.

10 W literaturze nadal wyrażane są rozbieżne poglądy co do tego, jaki charakter mają środki zabezpieczające. Z jednej strony zob. np. A. Barczak-Oplustil, *Charakter środków zabezpieczających w nowelizacji kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r. Wprowadzenie do dyskusji*, „Palestra” 2015/7–8, s. 119, która przyjmuje, że środki zabezpieczające są reakcją nie na popełniony czyn zabroniony, ale na niebezpieczeństwo grożące ze strony sprawcy. Przeciwnie np. J. Majewski (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, Warszawa 2024, Rozdział X, teza 1, który uważa, że środki zabezpieczające to nadal środki reakcji na popełnienie przez sprawcę czynu zabronionego, tak też J. Długosz-Józwiak (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, Rozdział X, nb 8, czy J. Ciechorski, *Przegląd orzecznictwa w sprawach środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2022/2, s. 84–85.

11 A. Barczak-Oplustil (w:) *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 93b, teza 2.

12 M. Szwed, *Przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym w świetle współczesnych standardów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2020, s. 209.

13 M. Szwed, *Przymusowe...*, s. 233.

Choć zatem przesłanki zastosowania środków zabezpieczających w sposób oczywisty muszą być spełnione na moment orzekania, żaden z przepisów k.p.k. nie określa czasu, po jakim opinia biegłych dotycząca stanu zdrowia psychicznego sprawcy miałaby stracić aktualność i w konsekwencji nie mogłaby stanowić podstawy do rozstrzygnięcia przez sąd w kwestii środków zabezpieczających. Pewne wskazówki w tym przedmiocie można interpretować z brzmienia art. 93d § 3 i 4 k.k. oraz art. 203 k.k.w., z których wynika, że we wskazanych w tych przepisach sytuacjach opinia o stanie zdrowia psychicznego sprawcy zachowuje swoją aktualność przez sześć miesięcy. W tym kontekście na treść art. 203 k.k.w. zwrócił uwagę także ETPCZ w omawianym wyroku. Nie ma jednak ani podstaw normatywnych, ani merytorycznych, by twierdzić, że opinia o stanie zdrowia psychicznego sprawcy w każdym przypadku straci swoją aktualność po tym właśnie czasie. Należy pamiętać, że opinie sporządzane na podstawie art. 203 k.k.w. oraz na potrzeby postępowania, o którym mowa w art. 93d § 3 i 4 k.k., sporządzane są w określonym kontekście faktycznym – gdy sprawca jest pozbawiony wolności i jest lub może być poddawany oddziaływaniom leczniczym i terapeutycznym, co uzasadnia domniemanie, że przez ten czas stan jego zdrowia psychicznego mógł ulec zmianie.

Równocześnie pomiędzy wydaniem orzeczenia w przedmiocie umorzenia postępowania z uwagi na niepoczytalność sprawcy i zastosowania środka zabezpieczającego a przyjęciem sprawcy do zakładu psychiatrycznego może upłynąć dłuższy czas¹⁴ z uwagi na różnego rodzaju okoliczności, zarówno o charakterze prawnym, jak i faktycznym. Przykładowo można wskazać na to, że opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona jest w postępowaniu przygotowawczym. Następnie biegli są wysłuchiwani przed sądem w trybie art. 354a k.p.k., jednak wysłuchanie biegłych nie oznacza aktualizacji sporządzonej opinii, jeśli nie jest poprzedzone przebadaniem sprawcy. Taki wniosek wynika także z omawianego orzeczenia ETPCZ. Choć w sprawie skarżącego biegli psychiatrzy byli dwukrotnie wysłuchiwani przed sądem: w dniach 1.07.2014 r. oraz 12.01.2015 r., to Trybunał nie potraktował tej czynności jako dostarczenia sądowi aktualnej wiedzy medycznej na temat stanu zdrowia psychicznego skarżącego, odnosząc się wyłącznie do opinii z 17.01.2014 r. i 3.02.2014 r., a więc tych opinii, które były poprzedzone badaniem psychiatrycznym skarżącego. Możliwa jest także inna sytuacja: niepoczytalność sprawcy ujawni się dopiero po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia, a sąd stosownie do art. 414 § 1 k.p.k. umorzy postępowania karne wyrokiem¹⁵, który

14 Dalsze rozważania zostaną ograniczone wyłącznie do tej sytuacji, gdyż w przypadku pobytu w zakładzie psychiatrycznym orzekanego wobec sprawców, o których mowa w art. 93c pkt 2 i 3 k.k., izolacyjny środek zabezpieczający z uwagi na treść art. 93d § 5 k.k. będzie miał charakter postpenalny, a umieszczenie sprawcy w zakładzie psychiatrycznym na podstawie aktualnej opinii biegłych powinno zostać zapewnione z uwagi na instytucję weryfikacji potrzeby i możliwości orzeczonego środka zabezpieczającego przewidzianą w art. 93d § 3 k.k.

15 Zob. np. uchwała SN z 19.08.1999 r. (I KZP 21/99), postanowienie SN z 6.10.2011 r. (III KZ 67/11), wyrok SN z 12.12.2012 r. (II KK 326/12), postanowienie SN z 9.04.2021 r. (IV KZ 11/21).

będzie wykonalny dopiero z momentem jego uprawomocnienia (w odróżnieniu od postanowienia wydanego na skutek rozpoznania wniosku prokuratora złożonego na podstawie art. 324 k.p.k., które jest wykonalne z momentem jego wydania). W obydwu wskazanych powyżej przypadkach pomiędzy badaniem sądowo-psychiatrycznym sprawcy a przyjęciem go do zakładu psychiatrycznego może upłynąć wiele miesięcy.

Niezależnie od powyższego, procedura wykonywania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym zakłada obligatoryjne zasięgnięcie opinii Komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających, a następnie wydanie przez sąd postanowienia, w którym zostanie określone miejsce wykonywania środka zabezpieczającego. Z uwagi na zbieg różnego rodzaju czynników – tendencję do wzrostu liczby osób przyjmowanych do zakładów psychiatrycznych oraz do wydłużania się czasu ich pobytu w tych zakładach¹⁶, jak i faktyczny problem stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego nie tylko wobec sprawców najpoważniejszych czynów zabronionych, zdarzają się sytuacje, w których w systemie zakładów psychiatrycznych przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających brakuje wolnych miejsc¹⁷, a sprawca oczekuje na termin przyjęcia.

Wreszcie w kontekście aktualności opinii sądowo-psychiatrycznej należy wskazać, że art. 103 k.k. literalnie nie przewiduje przedawnienia wykonania orzeczonych środków zabezpieczających. W piśmiennictwie nie ma jednolitości poglądów co do tego, czy jest to celowa decyzja ustawodawcy i jakie jest jej uzasadnienie. Niezależnie od przyjętego poglądu co do tego, czy i jakie terminy przedawnienia przewidziane w art. 103 k.k. należałoby w takiej sytuacji stosować, wydaje się, że z tez wyrażanych w piśmiennictwie dość jednolicie wynika, że w przypadku upływu dłuższego czasu od orzeczenia środka zabezpieczającego dezaktualizuje się ocena co do niebezpieczeństwa sprawcy, gdyż popełniony przed laty czyn zabroniony nie może przesądzać o konieczności stosowania środków zabezpieczających¹⁸. Z art. 93b § 2 k.k. wynika jednoznacznie, że sąd ma obowiązek uchylenia środka zabezpieczającego, gdy jego dalsze stosowanie nie jest już konieczne. Postanowienie o uchyleniu środka zabezpieczającego można wydać także wówczas, gdy okoliczności, które będą wskazywały na to, że stan zdrowia sprawcy uległ poprawie i nie zachodzi już wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, ujawnią się po

16 Zob. C. Connell, A. Seppänen, F. Scarpa, P. Gosek, J. Heitzman, V. Furtado, *Czynniki zewnętrzne wpływające na długość pobytu w ośrodkach psychiatrii sądowej – badanie europejskie*, „Psychiatria Polska” 2019/3, s. 674.

17 Zob. przykładowo <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/MZ-o-problemie-braku-miejsc-na-zabezpieczonych-oddzialach-psychiatrii-sadowej>, dostęp: 22.07.2025 r.

18 Por. A. Zoll, S. Tarapata (w:) *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, Warszawa 2016, komentarz do art. 103, teza 19; A. Sakowicz (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, komentarz do art. 103, nb 13; K. Lipiński (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, komentarz do art. 103, teza 13; K. Banasik, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim. Przedawnienie karalności przestępstw oraz przedawnienie wykonania kary i innych środków w systemie prawa pisanego na przykładzie Polski i Austrii oraz w systemie common law na przykładzie Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2013, s. 280–281.

wydaniu orzeczenia, w którym zostanie zastosowany środek zabezpieczający, a przed rozpoczęciem jego wykonywania¹⁹. Pomimo tego nie można wykluczyć sytuacji, w której na przykład z uwagi na ukrywanie się osoby, wobec której prawomocnie orzeczono pobyt w zakładzie psychiatrycznym, od momentu wydania orzeczenia w sprawie do momentu faktycznego umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym upłyne dłuższy czas. W takim przypadku żaden z przepisów k.k.w. nie obliguje wyrażnie sądu do niezwłocznego zasięgnięcia opinii o stanie zdrowia psychicznego sprawcy w celu weryfikacji konieczności dalszego stosowania środka zabezpieczającego.

Stan faktyczny, w którym do umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym skarżącej doszło na wiele lat po wydaniu orzeczenia, w którym orzeczono środek zabezpieczający, legł u podstaw wyroku ETPCZ w sprawie Witek przeciwko Polsce²⁰, w której to sprawie Trybunał także uznał, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. W tym przypadku skarżąca została poddana obserwacji sądowo-psychiatrycznej w 2000 r. U skarżącej stwierdzono schizofrenię paranoidalną. W 2001 r., na wniosek prokuratora, sąd umorzył postępowanie karne przeciwko skarżącej z uwagi na niepo czytalność i orzekł wobec niej środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Orzeczenie uprawomocniło się, a skarżąca nie zgłosiła się do zakładu psychiatrycznego i przez 5 lat się ukrywała. 19.06.2006 r. skarżąca została zatrzymana przez policję i doprowadzona do szpitala psychiatrycznego. 7.09.2006 r. sąd zlecił wykonanie jej badania psychiatrycznego w celu ustalenia, czy jej dalszy pobyt w zakładzie psychiatrycznym jest konieczny. Opinia biegłych została sporządzona 7.11.2006 r., a na jej podstawie 11.01.2007 r. sąd uznał, że konieczne jest dalsze stosowanie izolacyjnego środka zabezpieczającego. W tym stanie rzeczy Trybunał uznał, że pozbawienie wolności skarżącej w okresie od 19.06.2006 r. do 11.01.2007 r. nie było zgodne z prawem i w tym czasie wobec skarżącej doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 lit. 3 Konwencji, gdyż jej pozbawienie wolności opierało się w tym czasie na opinii uzyskanej w 2000 r., a ponadto dopiero 7.09.2006 r., czyli trzy miesiące po umieszczeniu skarżącej w szpitalu, sąd nakazał biegłym psychiatrom zbadać skarżącą. Trybunał uznał, że choć pewne opóźnienie w pozyskaniu aktualnej opinii lekarskiej może być nieuniknione, to jednak zlecenie jej wykonania po trzech miesiącach od umieszczenia w szpitalu nie nastąpiło wystarczająco szybko, a we wskazanym przedziale czasu nie wykazano należyście, że stan zdrowia skarżącej wymagał jej izolacji w szpitalu psychiatrycznym.

Powyższe rozważania prowadzą do następującego wniosku: mogą zaistnieć sytuacje, w których z uwagi na upływ czasu opinia biegłych stanie się nieaktualna. Będzie tak w szczególności wówczas, gdy od jej sporządzenia do momentu orzekania

19 Por. postanowienie SN z 25.02.2009 r. (I KZP 34/08), które co do zawartej w nim argumentacji pozostaje aktualne pomimo zmiany stanu prawnego. Tak też K. Lipiński (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 93b, teza 7, A. Barczak-Oplustil (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 93b, teza 7; J. Długosz-Józwiak (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 93b, nb 8.

20 Wyrok ETPCZ z 21.10.2010 r., skarga nr 13453/07.

o zastosowaniu izolacyjnego środka zabezpieczającego upływie dłuższy czas lub gdy od momentu orzeczenia pobytu w szpitalu psychiatrycznym do momentu przyjęcia sprawcy do zakładu psychiatrycznego upływie dłuższy okres, zwłaszcza gdy zajdą takie zmiany okoliczności, z których będzie wynikało, że stan zdrowia psychicznego sprawcy mógł ulec zmianie. Żaden z przepisów polskiego prawa nie określa jednak sztywnych ram czasowych, po których opinia biegłych dezaktualizuje się, a sąd ma obowiązek zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłych. Obowiązek taki wynika jednak z zasady konieczności stosowania środków zabezpieczających, znajdującej zakorzenienie w konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Dodatkowo, w świetle orzecznictwa ETPCZ nie budzi wątpliwości, że naruszenie tego obowiązku może skutkować uznaniem, że pozbawienie wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi nie było zgodne z prawem w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. 3 Konwencji.

Choć Trybunał nie udziela odpowiedzi na pytanie, co to znaczy „wystarczająco aktualna” opinia lekarska, która uzasadnia pozbawienie wolności, i wskazuje, że należy to każdorazowo oceniać na kanwie indywidualnej sprawy²¹, to równocześnie w tym kontekście ETPCZ nierzadko odnosi się do wyroku wydanego w sprawie Herz przeciwko Niemcom, w której Trybunał nie stwierdził wprawdzie naruszenia art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji, jednak wskazał, że opinia biegłego lekarza sprzed półtora roku sama w sobie nie mogłaby być wystarczająca, aby uzasadnić pozbawienie wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi w zakładzie psychiatrycznym²². Analogiczny wniosek wypływa z wyroku ETPCZ w sprawie D.C. przeciwko Belgii, gdzie Trybunał uznał pozbawienie wolności skarżącego za niezgodne z Konwencją, z uwagi na to, że rozstrzygnięcie sądu krajowego wydano na podstawie opinii psychologa sporządzonej półtora roku wcześniej²³. Z kolei w sprawie Magalhaes Pereira przeciwko Hiszpanii za nieakceptowalne uznano wydanie rozstrzygnięcia na opinii sporządzonej 18 miesięcy wcześniej²⁴.

Orzekając w przedmiocie pozbawienia wolności osoby z zaburzeniami psychicznymi, sąd każdorazowo powinien mieć powyższe orzecznictwo na uwadze. W świetle zarówno omawianego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie M.B. przeciwko Polsce, jak i innych judykatów Trybunału orzeczenie izolacyjnego środka zabezpieczającego na podstawie opinii biegłych sprzed półtora roku i więcej może zostać uznane za naruszenie art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. Analogicznie, w przypadku gdyby sprawca z zaburzeniami psychicznymi miał zostać po takim czasie umieszczony w zakładzie psychiatrycznym, sąd niezwłocznie po przyjęciu do szpitala psychiatrycznego powinien zasięgnąć opinii biegłych w celu ustalenia, czy stosowanie

21 Postanowienie ETPCZ z 21.10.2014 r. w sprawie Aurnhammer przeciwko Niemcom, skarga nr 36356/10.

22 Wyrok ETPCZ z 12.06.2003 r., skarga nr 44672/98.

23 Wyrok ETPCz w sprawie D.C. przeciwko Belgii z dnia 30.03.2021 r., skarga nr 82087/17.

24 Wyrok ETPCZ z 26.02.2002 r., skarga nr 44872/98.

środka zabezpieczającego jest nadal konieczne, nie czekając na upływ terminów określonych w art. 203 § 1 i art. 204 § 1 k.k.w. W takiej sytuacji zasięgnięcie opinii biegłych po trzech miesiącach od przyjęcia osoby z zaburzeniami psychicznymi do szpitala uznawane było przez Trybunał za opóźnienie nieznajdujące uzasadnienia.

adw. dr Małgorzata Pyrcak-Górowska

Autorka jest adiunktem w Katedrze Prawa Karnego, Zakładzie Bioetyki i Prawa Medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, adwokatem.

The author is an assistant professor at the Chair of Criminal Law, Department of Bioethics and Medical Law of the Jagiellonian University in Kraków, and an advocate.

ORCID: 0000-0003-3745-4252

ABSTRACT

Keywords: *human rights, expert psychiatric opinion, protective measures, deprivation of liberty of a person with a mental disorder*

An up-to-date opinion of a medical expert as a condition for the lawfulness of detention of a person with a mental disorder. Commentary on judgment of the European Court of Human Rights of 14 October 2021 in M.B. v. Poland, application no. 60157/15

The judgment of the European Court of Human Rights in the case of M. B. v. Poland concerns the conditions for the lawfulness of the deprivation of liberty of a person of “unsound mind” (a person with a mental disorder). In it, the Court found a violation of Article 5(1)(e) of the European Convention on Human Rights as a result of the applicant being placed in a psychiatric institution, as a protective measure, based on an expert opinion prepared a year and a half earlier. Consequently, the Court found that the fact that the applicant's mental condition

required isolation had not been sufficiently reliably demonstrated. The Court stressed that one of the conditions for the lawfulness of depriving a person with a mental disorder of liberty is that it be established on the basis of a sufficiently up-to-date expert opinion. The medical assessment must be based on the actual state of mental health of the person concerned and not solely on past events.

Bibliografia

1. **Banasik Katarzyna**, *Przedawnienie w prawie karnym w systemie kontynentalnym i anglosaskim. Przedawnienie karalności przestępstw oraz przedawnienie wykonania kary i innych środków w systemie prawa pisanego na przykładzie Polski i Austrii oraz w systemie common law na przykładzie Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2013
2. **Barczak-Oplustil Agnieszka**, *Charakter środków zabezpieczających w nowelizacji kodeksu karnego z 20 lutego 2015 r. Wprowadzenie do dyskusji*, „Palestra” 2015/7–8
3. **Barczak-Oplustil Agnieszka** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016
4. **Ciechorski Jan**, *Przegląd orzecznictwa w sprawach środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym*, „Przegląd Prawa Medycznego” 2022/2
5. **Connell Catriona, Seppänen Allan, Scarpa Franco, Gosek Paweł, Heitzman Janusz, Furtado Vivek**, *Czynniki zewnętrzne wpływające na długość pobytu w ośrodkach psychiatrii sądowej – badanie europejskie*, „Psychiatria Polska” 2019/3
6. **Długosz Józwiak Joanna** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021
7. **Lipiński Konrad** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021
8. **Majewski Jarosław** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, Warszawa 2024
9. **Sakowicz Andrzej** (w:) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1–116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021
10. **Szwed Marcin**, *Przymusowe umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym w świetle współczesnych standardów ochrony praw człowieka*, Warszawa 2020
11. **Szwed Marcin**, *The notion of 'a person of unsound mind' under Article 5 § 1(e) of the European Convention on Human Rights*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2020, t. 38, nr 4

12. **Zoll Andrzej**, Tarapata Szymon (w:) *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 2, *Komentarz do art. 53–116*, red. W. Wróbel, Warszawa 2016

Andrzej Tomaszek

Naczelna Rada Adwokacka wobec prowokacji bydgoskiej w 1981 roku

Sympatyczna oprawa odbywającego się w czerwcu Krajowego Zjazdu Adwokatury w słonecznej i pogodnej Bydgoszczy przywołała mi wspomnienie o tzw. prowokacji bydgoskiej – dramatycznym wydarzeniu sprzed 44 lat i o godnej reakcji ówczesnej Naczelnej Rady Adwokackiej na wywołany przez sprawców tej prowokacji kryzys polityczny. 19 lutego 1981 roku milicjanci i funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa pobili trzech spośród zaproszonych na posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej działaczy rolniczej Solidarności – Jana Rulewskiego, Mariusza Łabentowicza i Michała Bartoszcze. Równie oburzająca jak ten czyn była prowadzona następnie akcja propagandowa rządzących zaprzeczająca prawdzie i kreująca drażniącą alternatywną rzeczywistość. Sytuacja polityczna w kraju groziła wybuchem powszechnego buntu. Choć mediacji próbował kardynał Stefan Wyszyński, dopiero czterogodzinny strajk ostrzegawczy przeprowadzony w całej Polsce 27 marca 1981 r. skłonił władze do powrotu do negocjacji ze związkowcami, które zakończyły się 17 kwietnia podpisaniem porozumienia umożliwiającego rejestrację związku zawodowego – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

29 marca 1981 r. obradowała Naczelna Rada Adwokacka, co należy pamiętać – wyłoniona pod rządem ustawy z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury, czyli składająca się z 24 dziekanów wybranych nie przez Zjazd (ustawa nie przewidywała Zjazdu), lecz przez izbowe rady adwokackie (tzw. wirylistów) i pozostałych członków wybranych przez zgromadzenie tych dziekanów. To posiedzenie NRA jest pamiętane głównie z racji przyjęcia na nim w uzgodnieniu ze społeczną Komisją Kodyfikacyjną powołaną na poznańskim Ogólnopolskim Zjeździe Adwokatów projektu nowego Prawa o adwokaturze, który został następnie jako projekt poselski złożony do łaski marszałkowskiej, i z racji zmiany przepisów Regulaminu Funduszu Samopomocy

Koleżeńskej sprowadzającej się do usunięcia po 16 latach – zgodnie z wolą tego zjazdu – górnego limitu miesięcznych zarobków członków zespołów adwokackich¹.

Warto dziś pamiętać to posiedzenie również ze względu na „uchwałę bydgoską”, której podjęcie członkowie NRA w trosce o Polskę uważali za swoją powinność. Specjalnie powołana komisja złożona z pięciu dziekanów (Stanisław Warcholik z Krakowa, Eugeniusz Sindlowski z Łodzi, Maciej Dubois z Warszawy, Stanisław Gołata z Gdańska i Jerzy Markiewicz z Lublina) przygotowała jej projekt, a Maciej Dubois odczytał go zebranym. Zaproponował następnie przesłanie uchwały tej treści do Sejmu, Rady Państwa, KC PZPR, Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Konferencji Episkopatu, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i do Zarządu Głównego Związków Twórczych. W wyniku dyskusji projekt nieco zmieniono – zrezygnowano z odniesienia się *ad personam* do wypowiedzi zastępcy prokuratora generalnego, a następnie przez aklamację przyjęto uchwałę następującej treści:

Adwokatura polska była, jest i będzie w sposób nierozrywally związana z Narodem i Państwem Polskim, za losy których czuje się współodpowiedzialna.

Z racji spełnianych w państwie funkcji społecznych, politycznych i zawodowych szczególną wagę przywiązujemy do ścisłego przestrzegania zasad praworządności, stosowania prawa, pełnego i rzetelnego przestrzegania wszelkich porozumień, w szczególności umów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia.

Ogólnopolski Zjazd Adwokatów w Poznaniu stwierdził, że te jedynie środki społecznego porozumienia mogą być formą rozwiązywania różnicy poglądów między społeczeństwem a władzą oraz, że przyjęcie dialogu i kompromisu społecznego zobowiązuje do nieustannego, zarówno dziś jak i w przyszłości, ujawniania sprzeczności między praktyką życia społeczno-politycznego a zasadami ustroju i przeciwdziałania w narastaniu przyczyn grożących konfliktami społecznymi.

Tragiczne wydarzenia ostatnich tygodni w Kraju, a w szczególności w Bydgoszczy, stworzyły konieczność ponownego zajęcia stanowiska przez adwokaturę polską. Uważamy, iż zaistniały i podtrzymywany stan napięcia politycznego nie jest dziełem przypadku a doszło do niego w następstwie działania sił, które nie pogodziły się z głębokim procesem odnowy, będącym wolą całego Narodu. Szczególną troską napawa nas stosowanie przemocy i bezprawia w miejsce politycznego dialogu.

Adwokatura polska zdecydowanie wypowiada się przeciwko wszelkim zakłóceniom i pogwałceniom swobodnego i samodzielnego działania rad narodowych jako organów przedstawicielskich i stawiania ich wobec sytuacji decydowanych poza nimi przez administrację państwową. Organa te powinny być forum negocjacji i likwidacji sporów społecznych i należy przeciwstawiać się próbom odmiennego ich wykorzystywania i deprecjonowania w opinii społecznej.

¹ Usunięcie górnego limitu wynagrodzeń adwokackich zostało zatwierdzone przez ministra dopiero 10 grudnia 1981 r. – Protokół posiedzenia Prezydium NRA z 5 stycznia 1982 r., poz. 17, s. 24 – Archiwum NRA.

Popierając 10-punktowy program Premiera Wojciecha Jaruzelskiego uważamy, że może on być w pełni realizowany tylko w warunkach pełnego poszanowania prawa, spokoju społecznego i wzajemnego szacunku partnerów.

W istotny sposób sprzyja temu stanowisko Episkopatu Polskiego. Żywimy głębokie przekonanie, że stosowanie tych zasad pozwoliłoby uniknąć napięć i strajków. Jesteśmy przekonani, że siły postępowe zapobiegną strajkowi generalnemu i wydarzeniom niosącym w sobie niebezpieczeństwo katastrofy narodowej.

W imieniu adwokatury polskiej domagamy się rozwiązywania wszystkich spraw w duchu dialogu i porozumienia. Uważamy, że nie ma takich spraw i sporów, nawet najtrudniejszych w Ojczyźnie, które nie mogłyby być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględnym poszanowaniu.

Stwierdzamy, że tylko pełne ujawnienie prawdy o przyczynach przebiegu wypadków w Bydgoszczy doprowadzi do pociągnięcia do odpowiedzialności politycznej i prawnej osób winnych. Odpowiedzialność ta musi być ukształtowana według ścisłego przestrzegania zasady równości wobec prawa, niezależnie od zajmowanych stanowisk.

Rozładowaniu konfliktu nie sprzyjały także metody informowania społeczeństwa przez niektóre środki masowego przekazu, w szczególności telewizję.

Pełna i prawdziwa informacja społeczeństwa stanowi niezbędny warunek kształtowania prawidłowych ocen i zapobiegania konfliktom. Tradycji naszego Narodu i kultury politycznej obce są budzące oburzenie metody prowokacji i manipulowanie nastrojami społecznymi. Szczególnie oburzające i sprzeczne z zasadami konstytucji są wszelkie wystąpienia na tle rasowym.

Adwokatura polska w dalszym ciągu potwierdza swój rzeczywisty udział w rozwiązywaniu napięć, konfliktów i kształtowaniu procesu odnowy².

adw. Andrzej Tomaszek

Autor jest adwokatem, członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej.

The author is a member of the Supreme Bar Council.

2 Protokół posiedzenia NRA z 29.03.1981 r., s. 11–14 – Archiwum NRA.

Kamil Nahler

Ogólnopolska konferencja naukowa „Mobbing 2.0 – ochrona pracownika w realiach współczesnego zatrudnienia”, Opole, 27 maja 2025 roku

W dniu 27.05.2025 r. w budynku dydaktycznym Auli A i B Uniwersytetu Opolskiego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Mobbing 2.0 – Ochrona pracownika w realiach współczesnego zatrudnienia”. Organizatorem konferencji był Okręgowy Inspektorat Pracy w Opolu, a jej współorganizatorem – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego.

Komitety naukowy konferencji tworzyli: prof. UO dr hab. Dariusz Mucha, prof. UO dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UŚ dr hab. Agnieszka Ziółkowska. Natomiast w skład komitetu organizacyjnego wchodził: Grzegorz Czapla – Okręgowy Inspektor Pracy w Opolu, Państwowa Inspekcja Pracy, prof. UO dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek – Zastępca Dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego oraz adwokat Patricia Różańska-Ungur – doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego. Patronat honorowy nad konferencją objęła Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska oraz dr Agnieszka Dziemianowicz-Bąk – Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

W konferencji udział wzięło liczne grono przedstawicieli nauki prawa, w tym prawa karnego i prawa pracy oraz szeroko rozumianego prawa prywatnego, adwokaci, radcowie prawni oraz sędziowie i prokuratorzy. Konferencja zgromadziła wybitnych i uznanych ekspertów – autorytety naukowe, a zarazem praktyków – z kilku akademickich ośrodków naukowych w Polsce.

Konferencję otworzyła jej współgospodarz – prof. UO dr hab. Ewa Pierzchała, która stwierdziła, że: „Dobre relacje międzyludzkie są bardzo ważne, a w szczególności te, które są kształtowane między pracownikiem i pracodawcą”. Ponadto dodała – powołując się na problematykę poruszoną w publikacji *Dobre życie. Lekcje z najdłuższego na świecie badania nad szczęściem* Marca Schulza i Roberta Waldingera, naukowców z Harvardu – że efektywna praca uzależniona jest od dobrej atmosfery.

Następnie jako współorganizator głos zabrał Grzegorz Czapla, który podkreślił, nawiązując bezpośrednio do tematyki konferencji, że problematyka mobbingu jest

bardzo istotna dla pracownika, dla pracodawcy oraz dla samej Państwowej Inspekcji Pracy. Zaznaczył również, że z inicjatywy Okręgowego Inspektora Pracy powstał zamysł zorganizowania cyklu konferencji, których owocem – w zamyśle pomysłodawców – byłyby refleksje na temat koniecznych do wprowadzenia zmian do przygotowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej projektu nowelizacji ustawy z dnia 26.06.1974 r. Kodeks pracy, *in concreto* przepisów regulujących zagadnienie związane z ochroną pracownika przed zjawiskiem mobbingu w pracy.

Uczestników konferencji powitali również jako jej honorowi goście i patroni wspierający: adwokat dr Michał Bieniak – Redaktor Naczelny „Palestry. Pisma Adwokatury Polskiej”, adwokat Marian Jagielski – Wicedziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Opolu, radca prawny Jolanta Konofalska – Dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu. Wszyscy oni zgodnie stwierdzili, że konferencja jest ważnym wydarzeniem dla pracowników, pracodawców oraz podmiotów stosujących w codziennej praktyce prawo pracy. Dla zabierających głos prawo do bezpiecznej pracy jest prawem obywatela, które podlega ochronie prawnej. Jednak by to prawo stało się określonym nośnikiem uprawnień pracowniczych, szeroko rozumianym prawem podmiotowym, nad którym swoją kuratelę rozciąga państwo, należy w pierwszej kolejności wyznaczyć granice ochrony pracowniczej oraz zdefiniować pod względem pozytywnym – to jest w zakresie treści zarówno semantycznej, jak i przede wszystkim aksjologicznej – samo zjawisko mobbingu oraz pochodne od tego zjawiska desygnaty.

Z uwagi na przedmiot konferencji oraz liczbę prelegentów została ona podzielona na trzy panele oddzielone od siebie przerwą kawową, w ramach których rozważano aspekty i problemy *stricte* prawne, zakreślone tematem głównym konferencji.

W pierwszej części swój referat pod tytułem *Mobbing a cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych* przedstawił adwokat dr Michał Bieniak. Prelegent podkreślił istniejący prawny i faktyczny związek między zjawiskiem mobbingu a ochroną dóbr osobistych. Wskazał, że nie każde naruszenie dóbr osobistych jest mobbingiem, ale każde zachowanie nacechowane mobbingiem jest działaniem naruszającym dobra osobiste. Powołał się na dyspozycje zawarte w normach zakotwiczonych w przepisach art. 300 k.p. oraz art. 24 § 3 k.c. W ocenie referenta za tym, że przepisy prawa cywilnego mają zastosowanie do zachowań *stricte* regulowanych przepisami prawa pracy bądź przepisami inaczej opisującymi negatywne zjawiska ujawniające się w środowisku pracy, przemawiają dwa argumenty. Po pierwsze, argument o charakterze słusznościowym, gdzie wyodrębnienie prawa pracy jako osobnej gałęzi przepisów prawa miało na celu wzmocnienie ochrony pracownika. Decyzja ustawodawcy o wprowadzeniu przepisów o mobbingu nie powinna eliminować dalej idących czy lepiej chroniących pracownika norm prawa cywilnego. Po drugie, przepisy o mobbingu są to przepisy regulujące relację pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Tymczasem przepisy Kodeksu cywilnego nakierowane są na ochronę osoby przed naruszeniami, przed zamachem jednostki

na dobro chronione prawem, co prowadzi do konstatacji, że przepisy Kodeksu pracy co do zasady nie eliminują ochrony cywilnoprawnej. Konkludując, autor referatu stwierdził, że roszczenie oparte na przepisach o mobbingu i drugie roszczenie oparte na przepisach prawa cywilnego, skierowane przeciwko bezpośredniemu sprawcy naruszenia, będą rozpoznawane na podstawie różnych regulacji procedury cywilnej. Jedno roszczenie będzie podlegało kognicji sądu pracy, drugie – sądu cywilnego ze wszystkimi tego skutkami, między innymi również w zakresie wysokości opłat sądowych. Prelegent wskazał, że ta kwestia wymaga interwencji ustawodawcy. Po pierwsze, z uwagi na to, że osłabia ochronę pracownika. Po drugie, z uwagi na to, że jest nieefektywna w wymiarze samego przebiegu postępowania.

Następnie referat wygłosił radca prawny dr Błażej Mądrycki z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. W referacie zatytułowanym *Słów kilka o konieczności zmian przepisów dotyczących mobbingu w realiach współczesnego zatrudnienia* podkreślił, że na wstępie należy zdefiniować samo pojęcie mobbingu, gdyż mobbing to nie tylko kwestia prawna, ale też sfera odczuć, czyli kwestia psychologiczna. Wyraźnie przy tym zaznaczył, że przepis art. 94³ § 2 k.p. w swojej początkowej legislacyjnej intencji miał chronić pracowników przed przekroczeniem pewnej granicy w relacjach na linii pracodawca – pracownik. Obecne zmiany legislacyjne omawianego przepisu nie powinny opierać się na budowaniu pojęcia mobbingu od podstaw, lecz powinno się w tym zakresie skorzystać z dorobku orzecznictwa poprzez spojrzenie na to, jakie sytuacje jakiej ochrony wymagają. Prelegent, powołując się na dane Ministerstwa Sprawiedliwości, wskazał, że w 2022 r. wpłynęło do sądów powszechnych 551 spraw, w których pracownik sformułował zarzut mobbingu. Z tych 551 spraw w tym samym roku kalendarzowym 192 zostały rozstrzygnięte ogólnie, a na korzyść pracowników – 17 z ogólnej liczby spraw. Prelegent zestawiał te dane z danymi o liczbie zatrudnionych i wskazał, że rynek pracy w Polsce obejmuje 15 milionów pracowników. Zdaniem autora referatu to zestawienie pokazuje, że istnieje potrzeba legislacyjnej refleksji nad tym, jakie wartości państwo chce chronić w związku z przyszłymi zmianami regulacji prawnych dotyczących szeroko rozumianych działań skierowanych przeciwko zjawisku mobbingu. Państwo za podstawowy cel przyszłych zmian ustawowych powinno obrać ochronę godności człowieka, pewien dobrostan, stworzenie miejsc pracy wolnych od zjawisk nacechowanych obciążeniami o charakterze psychospołecznym. Na zakończenie autor postulował, że dla osiągnięcia pożądanego celu należy zwiększyć zaangażowanie sektora publicznego, to jest państwa, poprzez wyposażenie Państwowej Inspekcji Pracy w narzędzia służące chronieniu środowiska pracy. Ponadto należy urealnić i wzmocnić współpracę pracodawcy i związków zawodowych, które w ocenie autora gwarantują zapewnienie pokoju społecznego i adekwatnej relacji zachodzącej między pracodawcą a pracownikami.

Trzecim prelegentem był adwokat dr Michał Bąba z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, który przedstawił referat pod tytułem *System sztucznej inteligencji jako system mobbingujący*. W swoim wystąpieniu podjął on próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest mobbing technologiczny i czy faktycznie jest zjawiskiem społecznie niepożądanym. Pozostawiając tak postawione pytanie otwarte, autor wystąpienia pytał dalej, czy zatrudniony ma narzędzia do tego, żeby skutecznie móc przeciwstawić się temu, co jest generowane przez system sztucznej inteligencji, który zdaniem autora nierzadko powoduje agresję w technologicznej przestrzeni pracy. Sztuczna inteligencja wydobywa i kształtuje jedną przestrzeń, to znaczy wydobywa władztwo i podporządkowanie, które urządza na nowo pracownika, jego sposób wykonywania pracy, urządza na nowo jego prawa i obowiązki, jego sposób bycia jako pole nowych znaczeń, które rozszyfrowuje jako miejsce zachodzenia procesów, które są ukryte przez specyficzne mechanizmy sprzężeń zwrotnych i przetwarzanie danych. Prelegent zaznaczył, że ta przestrzeń technologiczna osacza zatrudnionego, a sam pracownik poddawany jest ciągłej kontroli i podlega systemowi rozmaitych kar. Autor określił system nadzoru (sztucznej inteligencji) jako „urządzące urządzenie”. Według niego w przestrzeni technologicznej jednostka nie jest już podmiotem prawa, tylko zaczyna powoli stawać się przedmiotem technologii, jako istota algorytmiczna, jako ciało w kodzie cyfrowym, z którego technologia się powoli wyłania i jest włączana w schematy jurysdykcji technologii, której prawo zaczyna powoli podlegać. Nie liczy się zaangażowanie pracownika, jego cechy osobowościowe, kreatywność, tylko „suche dane”. To potęguje u zatrudnionego obawę o utratę pracy. Pracownik, który jest w pełni zaangażowany, nie spełnia sztucznie ustalonych norm. Konkludując, autor wyraził potrzebę wyposażenia Państwowej Inspekcji Pracy czy też związków zawodowych w uprawnienia do zgłaszania problemów związanych z funkcjonowaniem omawianego systemu nadzoru, tak żeby można było dokonywać określonych korekt w jego funkcjonowaniu z perspektywy technologicznej.

Ostatnim prelegentem pierwszej części konferencji była dr hab. prof. UŚ Agnieszka Ziółkowska z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, która wygłosiła referat zatytułowany *Mobbing i inne niepożądane zachowania w szkolnictwie wyższym: przyczyny, realia i próby przeciwdziałania*. Autorka poruszyła w nim możliwe do zdiagnozowania elementy sprzyjające powstawaniu zjawiska mobbingu na uczelniach wyższych. W jej ocenie odejście od uniwersyteckiego paradygmatu uczeń – mistrz i obecne traktowanie studentów jako interesariuszy – wszystko to dla celu, jakim jest uzyskanie pozytywnej oceny ewaluacyjnej – powoduje napięcia i stany faktyczne odbiegające od pożądanego wzorca wyznaczającego standardy etycznego postępowania na uczelni. Drugim źródłem powstawania owych napięć są przepisy wewnątrzuczelniane, w szczególności regulaminy organizacyjne, które kształtują określony sposób podległości między pracownikami. Jako przykład można

podać cykliczne, powtarzające się przydzielanie pracownikowi naukowemu coraz to nowych zajęć dydaktycznych. To znaczy, że w każdym roku akademickim pracownika obciąża się koniecznością przygotowania do nowego zakresu zadań i ta sytuacja ma charakter permanentny. Pracownik celowo nie dostaje stałych zajęć, do których ma już przygotowany materiał dydaktyczny i z którym przeszedł już pewien tok edukacji ze studentami. Aby przeciwdziałać takim zjawiskom, należy opracować system monitorowania mogących pojawić się w przyszłości zdarzeń, które implikują zjawisko mobbingu w szkole wyższej. Do wzmocnienia działań przeciw mobbingowi konieczne są *ad casum* właściwa diagnoza i sformułowanie wniosków, na podstawie których zostaną wypracowane schematy postępowania, tak aby pojawiające się zjawiska niepożądane w miejscu pracy nie miały charakteru nawracającego. Podsumowując swoje wystąpienie, autorka postulowała wprowadzenie „Rzecznika Wartości Akademickich”, to jest osoby cieszącej się zaufaniem i autorytetem w środowisku akademickim określonej jednostki dydaktycznej, którego głównym zadaniem byłoby monitorowanie mogących pojawić się w przyszłości zdarzeń generujących ucisk pracowniczy nacechowany długotrwałym i uporczywym działaniem.

Drugą część konferencji otworzył wykład Marcina Staneckiego pod tytułem *Państwowa Inspekcja Pracy a mobbing. Rozpoznanie, przeciwdziałanie i konsekwencje*. Autor wskazał na mankamenty i braki kodeksowej definicji mobbingu, które powodują spore trudności wykładnicze ustawowej formuły omawianej regulacji. Prelegent podał dane za 2024 r., z których wynika, że do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło 2000 skarg zawierających zarzut działań mobbingowych. Nieokreśloność znaczeń ustawowych i pojęć prawnych składających się na zespół podstawowych przesłanek kwantyfikujących określone zdarzenie faktyczne z perspektywy działań nacechowanych mobbingiem powoduje, że pracownicy nie odróżniają zjawiska mobbingu od dyskryminacji oraz niedostatecznie jasno i precyzyjnie pod względem treściowym formułują w skargach zarzuty i twierdzenia na ich uzasadnienie. Nadto autor uwypuklił potrzebę inkorporowania do nowej definicji mobbingu procedury mobbingowej w taki sposób, żeby była ona rzeczywiście skuteczna i żeby ochrona z niej płynąca była realna, a to z uwagi na obecnie panujący stan nieufności pracownika do pracodawcy i do opracowanej przez zatrudniającego wewnętrznej polityki antymobbingowej. W ocenie autora w tym zakresie istotne jest wprowadzenie takiego rozwiązania normatywnego wraz z przepisami wykonawczymi do Kodeksu pracy, regulującego ustrój oraz sferę ukształtowania podmiotowego komisji antymobbingowej. Główny Inspektor Pracy podkreślił liczne pozytywne działania podejmowane przez kierowaną przez niego instytucję. Zaznaczył, że w 2024 r. zostało przeszkolonych blisko 168 000 osób, w tym z tematyki walki ze stresem w miejscu pracy. Pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy udzielili pracownikom prawie 920 000 porad prawnych, w tym 4000 porad prawnych dotyczących bezpośrednio tematyki mobbingu.

Dla porównania we Francji, gdzie rynek pracy jest znacznie większy, pracownicy odpowiednika polskiej Państwowej Inspekcji Pracy udzielili pracownikom blisko milion porad prawnych. Na zakończenie swojego wystąpienia prelegent podkreślił, że jeżeli ustawodawca nie zdecyduje się wyposażać Państwowej Inspekcji Pracy w skuteczne narzędzia do walki z działaniami niepożądanymi w środowisku pracy, to wprowadzenie nowej definicji mobbingu do Kodeksu pracy nic nie zmieni.

Drugim prelegentem w tej części konferencji była radca prawny Alina Giżejowska, która wygłosiła referat zatytułowany *Przeciwdziałanie mobbingowi. Kierunek planowanych zmian w Kodeksie pracy*. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że najważniejsze w przeciwdziałaniu mobbingowi jest zadanie sobie pytania i ustalenie, skąd się to zjawisko wzięło, jakie było źródło problemu, co skłoniło człowieka do tego, żeby dokonać zgłoszenia. Autorka powołała się na pojęcie zasad współżycia społecznego, wskazując, że przyzwoitość, uczciwość, prawdomówność, lojalność, kodeksy etyki, kodeksy postępowania w biznesie – to wszystko są zasady współżycia społecznego. Pracodawca ma podstawowy obowiązek kształtować zasady współżycia społecznego w zakładzie pracy, a każdy pracownik ma podstawowy obowiązek przestrzegać owych zasad. Realizacja tych obowiązków jest kluczem do przeciwdziałania mobbingowi. Zaproponowano wprowadzenie do nomenklatury języka prawniczego – w miejsce pojęcia „wzorzec ofiary rozsądnej” – sformułowania „obiektywny wzorzec oceny”, albowiem trudno jest mówić o rozsądnej ofierze, gdy znajdzie się ona w sytuacji powodującej u niej ogromny stres, to jest w układzie faktycznym podwyższonego ryzyka zagrożenia dla zdrowia psychicznego. Autorka wystąpienia podkreśliła, że projektowane zmiany zwalniające z odpowiedzialności za mobbing pracodawcę, który wykonał obowiązek aktywnego i stałego przeciwdziałania mobbingowi przez stosowanie między innymi działań prewencyjnych, są niezgodne ze stanowiskiem wypracowanym w judykaturze, w tym z tezami zawartymi w wyroku Sądu Najwyższego z 3.08.2011 r., wydanym w sprawie o sygnaturze I PK 35/11. W myśl projektowanych zmian pracodawca może zostać zwolniony z odpowiedzialności za mobbing, ale nie dotyczy to zachowań, które pochodziły od osób, które zarządzały pracownikiem lub znajdowały się wobec niego w nadrzędnej pozycji służbowej w zakładzie pracy. Ta propozycja zawężająca okoliczności ekskulpacyjne wymaga odpowiedniej korekty legislacyjnej poprzez wyeliminowanie wyżej zaprezentowanego ustawowego zawężenia w stanach faktycznych, w których występuje po stronie pracodawcy jakiegokolwiek brak odpowiedzialności za nienależyte wykonywanie regulowanych w Kodeksie pracy ustawowych obowiązków z zakresu szeroko rozumianych wymagań w podejmowaniu pozytywnych zachowań nakierowanych na przeciwdziałanie zjawisku mobbingu w miejscu pracy. Autorka wystąpienia podsumowała swoją wypowiedź uwagą, że pracodawca nie jest „aniołem stróżem” wszystkich pracowników, a granice jego odpowiedzialności powinny być ustalone w sposób roztropny.

Jako ostatnia w tej części konferencji głos zabrała Monika Ciborek-Sofińska – HR Menager IFM Ecolink sp. z o.o. z siedzibą w Opolu w wystąpieniu pod tytułem *Praktyczne formy przeciwdziałania negatywnym zjawiskom w środowisku pracy*. Referentka podkreśliła, że pracodawca podejmuje odpowiednią aktywność skierowaną przeciw zjawisku mobbingu na podstawie pięciu filarów. Na pierwszy filar składają się formalne procedury kształtowane przez kodeksy, ustawy, orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Drugim filarem jest edukacja, w tym szkolenia prowadzone przez dział HR (*Human Resources*) oraz podmioty zewnętrzne. Innym istotnym elementem, który sprzyja kształtowaniu pozytywnego środowiska pracy, jest komunikacja. Występujące napięcia na linii przełożony – podwładny, podwładny – przełożony to kwestia relacyjności. W ocenie prelegentki szkolenia z zakresu komunikacji to bardzo istotny element w walce ze zjawiskiem mobbingu w miejscu pracy. Na czwarty filar składa się kultura, a na ostatni – wsparcie działu HR, nie tylko analizującego (poprzez ankietowanie środowiska pracowniczego w zakresie filtrowania) występujące negatywne zjawiska w miejscu pracy, ale także udzielającego pracowniczego wsparcia.

Trzecia część konferencji przybrała formę panelu dyskusyjnego na temat zagadnień związanych z prawnokarnymi aspektami mobbingu na przykładzie wybranych przestępstw z Kodeksu karnego. W panelu dyskusyjnym uczestniczyli: adwokat prof. UO dr hab. Dariusz Mucha z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego jako moderator dyskusji, Główny Inspektor Pracy Marcin Stanecki, adwokat dr Jarosław Marciniak, sędzia Kamil Nahler – doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego oraz adwokat Patricia Różańska-Ungur – doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Opolskiego.

W panelu zostały omówione perspektywy pokrywania się znamion przedmiotowych i podmiotowych norm z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego, w szczególności ujętych w Kodeksie karnym, z przesłankami stanowiącymi komponenty definicji mobbingu zawartej w Kodeksie pracy. Szczególną uwagę zwrócono na znamiona przestępstwa „stalkingu”, czyli uporczywego nękania innej osoby lub osoby dla niej najbliższej i w konsekwencji wzbudzenia u niej uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia [...] (art. 190a § 1 k.k.). Dodatkowo, nie odbiegając od zakładanej konwencji panelu, dokonano egzemplifikacji pozostałych zespołów znamion podmiotowo-przedmiotowych typów przestępstw unormowanych w art. 207 *in genere* k.k. oraz art. 218 *in genere* k.k. z perspektywy pokrywania się desygnatów omawianych znamion z przesłankami normatywnymi zawartymi w hipotezie i dyspozycji norm wyrażonych w przepisie art. 94³ § 2 k.p. Poruszono też zagadnienie zainspirowane przez moderatora panelu, dotyczące rozszerzenia karnoprocesowych uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy poza te przewidziane w przepisie art. 49

§ 3a k.p.k., to jest o prawo do składania skarg publicznych, w tym wniosku o ukaranie w sprawach o wykroczenia oraz aktu oskarżenia.

Znaczna część panelu dyskusyjnego została przeznaczona na analizę zagadnień związanych z ustaleniem potrzeby ustawowej karnoprawnej penalizacji zachowań mobbingowych, *per exemplum* w ramach nowego typu czynu zabronionego. Przedstawiono argumenty za takim rozwiązaniem, powołując się na potrzebę większej ochrony pracownika przed niepożądanymi społecznie i nieakceptowanymi zachowaniami pochodzącymi od pracodawcy oraz innych osób z szeroko rozumianego środowiska pracy, która to ochrona miałaby być gwarantowana przez prawo karne, w szczególności w ramach funkcji prewencyjnej, to jest poprzez odstraszenie potencjalnych sprawców od popełniania tego typu czynów zabronionych oraz kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Zaznaczono, że nowy typ czynu zabronionego, którego dobrem chronionym prawnie byłoby zdrowie pracownika, byłby znamienity skutkiem konkretnego narażenia pracownika na wywołanie rozstroju zdrowia psychicznego, w szczególności wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej. Ściganie nowego typu przestępstwa mobbingu miałooby charakter względnie wnioskowy, na wzór dyspozycji zawartej w przepisie art. 12 § 4 k.p.k., regulującej problematykę wszczynania i prowadzenia postępowania karnego w celu ustalenia okoliczności popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 190 k.k. Odnotowano również, że pokrzywdzony przestępstwem mobbingu byłby uprawniony do dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody lub przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie regulacji zawartej w przepisie art. 46 § 1 k.k.

Przeciwnicy wprowadzenia do polskiego porządku prawnego nowego rodzaju przestępstwa mobbingu wskazali na brak społecznej potrzeby karania mobbera za zachowania omawiane podczas konferencji w oparciu o nowy typ przestępstwa. Wskazano, że przestępstwo uporczywego nękania stypizowane w art. 190a § 1 k.k. obejmuje ochroną tego rodzaju zachowania. Podobną rolę – w ocenie przeciwników dodatkowej penalizacji – spełnia norma zawarta w art. 218 *in genere* k.k. Skonstatowano, że prawo prywatne stanowi obecnie wystarczające narzędzie kompensacji krzywdy wyrządzanej pracownikowi przez działania mobbingowe.

Mowy końcowe o charakterze podsumowującym konferencję wygłosili: prof. UO dr hab. Ewa Pierzchała – Dziekan Wydziału Prawa i Administracji oraz Grzegorz Czapla – Okręgowy Inspektor Pracy w Opolu, którzy stwierdzili zgodnie, że konferencja spełniła pokładane w niej nadzieje, a przy tym stała się okazją do wymiany poglądów na temat kwestii prawnych związanych z problematyką mobbingu oraz projektowanych zmian ustawowych w tym obszarze.

Table of contents

FROM THE EDITORS

Michał Bieniak

*The values the Polish Bar adheres to.....*6

ARTICLES

Mariusz Zelek

*The moment of expiration of the limitation period for claims in the event of suspension of the period, in the context of Article 118, second sentence, of the Civil Code.....*8

Robert Rynkun-Werner

*Government’s bill of 28 October 2024 to amend the criminal procedure – some practical comments.....*25

Jakub Toczydłowski

*New extrajudicial divorce procedure in Polish family law in the light of Japanese family law.....*41

Teresa Kalinowska

*Practical aspects of applying Article 31 of the Court Enforcement Officers Act and its interpretation in enforcement proceedings.....*54

Katarzyna Talkowska-Szewczyk

*Evidence from interviewing the parties to the proceedings in the case of claims for damages for wrongful conception and wrongful birth.....*78

CASE COMMENT
Małgorzata Pyrcak-Górowska

An up-to-date opinion of a medical expert as a condition for the lawfulness of detention of a person with a mental disorder. Commentary on judgment of the European Court of Human Rights of 14 October 2021 in M.B. v. Poland, application no. 60157/15.....91

BOOKLOVER LAWYER'S TALES**Andrzej Tomaszek**

The Polish Bar Council in the face of the Bydgoszcz provocation of 1981.....105

REPORTS**Kamil Nahler**

Nationwide Academic Conference "Workplace Bullying 2.0 – Employee Protection in the Contemporary Employment Reality", Opole, 27 May 2025.....108

mLegitymacja

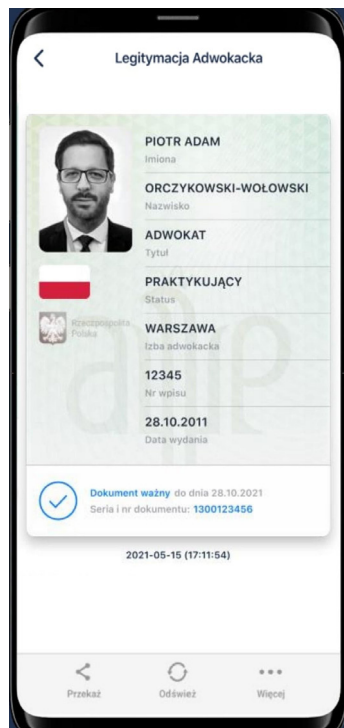
adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydawanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel


ADWOKATURA
POLSKA



pobierz
mLegitymację



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

W numerze m. in.:

Mariusz Zelek

Chwila upływu terminu przedawnienia roszczeń, których bieg uległ zawieszeniu, w kontekście regulacji art. 118 zd. 2 k.c.

Robert Rynkun-Werner

Rządowy projekt zmian procedury karnej z 28.10.2024 r. – kilka uwag praktycznych

Jakub Toczydlowski

Nowa pozasądowa procedura rozwodowa w polskim prawie rodzinnym w świetle japońskiego prawa rodzinnego

Andrzej Tomaszek

Naczelna Rada Adwokacka wobec prowokacji bydgoskiej w 1981 roku



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

palestra.pl